

Krzysztof Miła – najpopularniejszy

Dobiegła końca kolejna plebiscytowa karuzela – Czytelnicy Życia Przemyskiego wybrali najpopularniejszych sportowców województwa przemyskiego w 1997 roku. Walka była równie zacięta jak ta na parkietach hal sportowych i boiskach. Zwycięstwo odniósł koszykarz przemyskiej Polonii **Krzysztof Miła**.

O SZCZEGÓLACH PLEBISCYTU CZYTAJ NA STR. 19



Żeby usmażyć dwanaście tysięcy pączków w jeden poranek, a tyle schodzi w dobrej firmie, nie wystarczy zwykły zapas drożdży i maki.

CZYTAJ NA STR. 11

To on, to ten smarkacz podpałił!

Pożar

– Spalam – odpowiada, zdziwiona pytaniem. Po prostu spała. Nie ma jeszcze czwartej po południu. Od kobiety czuć alkohol. Ogień jest coraz większy. Wiaderko nie wystarcza. Sąsiadki krzyczą na „tę z góry”, że puści wszystkich z dymem, taka, siaka. Ja też nie wytrzymuję. Trzymam małego i krzyczę do matki, że jak się ma dzieci to...

10 lutego w bloku przy ulicy Rogozińskiego wybuchł pożar. W mieszkaniu na czwartym piętrze spała kobieta. Była czwarta po południu. Kiedy się obudziła, wybiegła na korytarz: – To on, to ten smarkacz podpałił! – wskazała na kilkuletniego Dawida. Dawid to jej najmłodszy syn.

CZYTAJ NA STRONIE 6

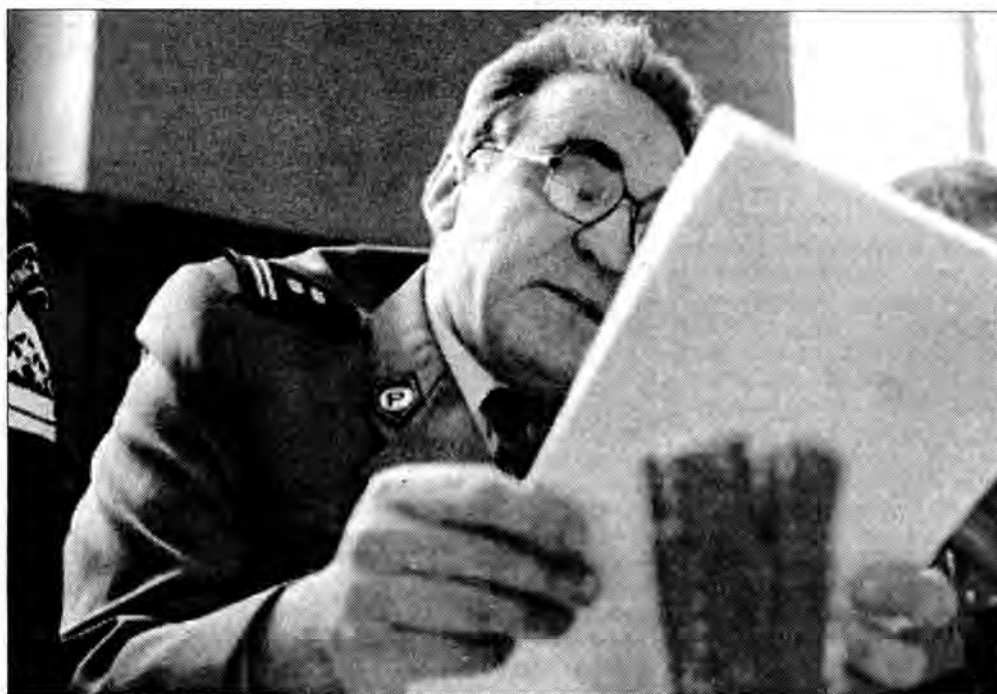


„Przymierze” wypływa, „Bałtyk” tonie, województwo dryfuje, szczyry nie uciekają, czyli...

Ratujcie!!!

Pierwsza w tym roku sesja Rady Miasta Przemysła trwała wyjątkowo długo. Po prawie dwumiesięcznej przerwie radni nadrabiali zaległości do późnego wieczora. Nie odeszło się bez polityki. I tej małej, dotyczącej spraw samorządu, i dużej – związanej z likwidacją województwa i reformą administracyjną kraju. Na początku zmartwychwstał klub radnych „Przymierze”.

O tym, że centroprawicowy klub „Przymierze” formalnie nadal istnieje, poinformował zebranych radny Andrzej Matusiewicz: – Nie ma potwierdzenia na piśmie, że został rozwiązany. Kilka osób założyło tylko inny klub (klub radnych AWS – przyp. autorki), a pozostali, czyli ja i jeszcze sześciu radnych, w dalszym ciągu jesteśmy w „Przymierzu”. Choć sala zareagowała zdziwieniem, do końca posiedzenia przy opiniowaniu kolejnych uchwał i wniosków, obecność zmartwychwstałego klubu akceptowano bez zastrzeżeń. Jedyne Franciszek Siwarga (SLD) wyraził zdziwienie: – Jeśli tak, to mam rozumieć, że radny Marian Kołodziej, który odchodząc od nas nie złożył rezygnacji na piśmie, nie jest człon-



Komendant KRP w Przemyslu Wiktor Burdzy referuje. Radni wychodzą.

kiem klubu AWS, tylko dalej naszym?

W odpowiedzi radny Siwarga usłyszał jedynie śmiech. Radny Matusiewicz, kontynuując, wyliczył obecnych członków „Przymierza”: Marek Zazula, Stanisława Iwaszkiewicz, Marian Burzyński, Jan Solka, Włodzimierz Pisz i oczywiście sam Andrzej Matusiewicz. Poinformował też radę, że jako

wiceprzewodniczący „starego” klubu, od dziś pełni obowiązki przewodniczącego „nowego”.

Zaraz potem, na wniosek klubu radnych „Forum”, przystąpiono do procedury wyłonienia kandydata na wakujące od 18 grudnia ubiegłego roku stanowisko przewodniczącego rady miasta. Jediną zgłoszoną osobą okazał się dotychczasowo-

wiceprzewodniczący RM Jerzy Kruźel (członek Unii Wolności) i to on, osiemnastoletni głosami „za” został wybrany. Pierwsze gratulacje nowemu przewodniczącemu złożył odwołany z tej funkcji Andrzej Matusiewicz, ale w dalszej części obrad kwestionował i prawomocność własnego odwołania, i wyboru następcy.

CZYTAJ DALSZY NA STR. 5

CIEKAWOSTKA



Pieniądze w slipkach

Wszyscy, którzy kiedykolwiek zostali pozbawieni portfela przez kieszonkowców, wiedzą, że raczej nie mają co liczyć na odzyskanie skradzionych pieniędzy. Dużo szczęścia miała więc 36-letnia mieszkanka Przeworska.

Około godziny 15. przeworszczanka weszła wraz z siostrą do księgarni „Atlas”, aby zakupić kilka drobiazgów. Gdy już zapłaciła, włożyła portfel do zewnętrznej, prawej kieszeni kurtki. Miała w nim 390 złotych i 10 funtów brytyjskich. Wtedy to do księgarni weszło dwóch obywateli rumuńskich i zrobili wokół niej „sztuczny tłok”.

O braku portfela zorientowała się po wyjściu ze sklepu. Wróciła więc do środka, ale po sprawcach nie było już śladu. Wraz z siostrą rozpoczęły poszukiwania w okolicy. Znalazły ich siedzących na ławce przy ulicy Konopnickiej. Sprawcy rzucili się do ucieczki – jeden w stronę parku, a drugi w stronę cmentarza. Jedną z sióstr pobiegła za jednym z nich, a druga zawiadomiła policję. Było to około godziny 15.15. Policja, posiadając rysopisy, rozpoczęła poszukiwania. Znalazła kieszonkowców na ulicy Lubomirskich. Złodzieje usiłowali dostać się na dworzec PKP. O godzinie 15.40 byli już przesłuchiwanymi w Rejonowej Komendzie Policji.

Sprawcami kradzieży okazali się dwaj bracia: 25-letni Geru Z. i 21-letni Daniel Z. Przyjechali do Polski po raz pierwszy, aby zakupić używane samochody marki Dacia. W Przeworsku byli przejazdem. Nie przyznawali się do kradzieży. Jednak policja przeszukała sprawców i znalazła skradzione pieniądze w... slipkach jednego z nich. Po wysłuchaniu ich wyjaśnień sędzia Sądu Wojewódzkiego w Przemyslu nakazał, aby obaj bracia wpłacili po 400 złotych na rzecz Ogólnopolskiej Fundacji Spełniania Marzeń z siedzibą w Chełmie oraz po 30 złotych na pokrycie kosztów na rzecz Prokuratury Wojewódzkiej w Przemyslu. Sprawa została umorzona na okres dwóch lat.

Krys.

RADIOMAGNETOFONY PRALKI
MAGNETOWIDY OKAPY
WIEŻE HI-FI KUCHNIE
TELEWIZORY LODÓWKI
WALKMANY ZMYWARKI
DISCMANY ODKURZACZE
KOLUMNY ZAMRAŻARKI
KAMERY MIKROFALÓWKI

RTV-TV-SAT
sprzedaż ratalna, dowóz bezpłatny

Przemysł:
ul. Asnyka 6, tel. 678-84-78, ul. Krasieńskiego, tel. 670-79-79
ul. Mickiewicza 20, tel. 678-61-55, ul. Słowackiego 8, tel. 678-55-43
ul. 3 Maja (w Domu Handlowym), tel. 670-98-63
Jarosław: ul. Grodzka 21, tel. 621-07-56 Video Tomex 2

ADAM
Rok założ. 1990
**HURTOWNIA
WIELOBRANŻOWA**
Jarosław Przemysł
Widna Góra 98a ul. Batorego 5
tel./fax (0-16) 621-23-26 tel./fax (0-16) 678-94-15
szczegóły na stronie ogłoszeniowej
ZAPRASZAMY

**NIE OPROCENTOWANE RATY
SKORZYSTAJ I TY!**

OKNA PCV

Okno Res

Przemysł
ul. Ratuszowa 14
tel. (0 16) 678-94-40

**Ogłoszenia i Reklamy
do tygodnika Życie Przemyskie
przyjmują:**

PRZEMYSŁ
• Sekretariat redakcji, ul. Barska 15, tel. 6702200, 6703041, 6703042, fax 6707384
• Biuro Podróży „Samaj”, ul. Franciszkańska 2, tel./fax 6787926

JAROSŁAW
• Oddział redakcji, pl. Mickiewicza 10, tel. 6210874, tel./fax 6212034

PRZEWORSK
• Oddział redakcji, ul. Krasieckiego 1, tel. 6488053, tel./fax 6485580

TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS

**PRODUCENT
OKNA • DRZWI
Z PCV I ALUMINIUM**

SZEWPOL PLUS

37-200 Przeworsk, Studzian 98A, Tel. (016) 648-81-80, Fax (016) 648-64-68
BIURO HANDLOWE W PRZEMYSŁU
37-700 Przemysł, ul. Franciszkańska 37, Tel./fax (016) 678-61-06

Kronika policyjna

„Monopol” w przechowalni

9 lutego w Przemyślu, w jednej z przechowalni bagażu obsługującej „bazarowiczów”, policjanci zatrzymali 45-letnią obywatelkę Ukrainy, która z przechowalni uczyniła sobie podręczny magazyn alkoholu. W jej bagażu było 180 l spirytusu (oczywiście bez znaków skarbowych, tzw. akcyzy).

Rozbój na Kamiennym Moście

9 lutego na ulicy Kamienny Most w Przemyślu nieznanymi sprawcami pod groźbą pobicia obrabowali z 10 zł 22-letniego mieszkańca Drohojowa.

Wszystko przez komin

W nocy z 9 na 10 lutego w Maćkówce koło Żurawicy wybuchł groźny pożar budynku mieszkalnego. W objętym płomieniami mieszkaniu znajdowali się małżonkowie D., których z objawami ostrego zaczadzenia przetransportowano do szpitala. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Przypuszczalnie przyczyną pożaru był nieszczelny komin.

Lubieżnik

10 lutego lubaczowscy policjanci zatrzymali 66-letniego mieszkańca Młodowa, który podejrzany jest o dokonanie czynu lubieżnego wobec 3-letniej dziewczynki. Na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy zdecydował o aresztowaniu podejrzanego na okres 3 miesięcy.

Na „bani” do sklepu

11 lutego przemyscy policjanci zatrzymali trzech mieszkańców Przemyśla, którzy wzięli się do sklepu przy ulicy Sportowej, skąd skradli artykuły spożywcze wartości około 700 zł. W momencie zatrzymania włamywacze byli nieźle „wstawieni”. Rekordzista miał 3,73 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Krwawa biesiada

11 lutego w trakcie libacji w jednym z mieszkań w Kańczuzdzie, dwaj uczestnicy biesiady nożem pobili swojego kompana. Sprawców (72 i 47 lat) aresztowano, a ofiarę z obrażeniami twarzy odwieziono do szpitala.

Niebezpiecznie na przejściu

14 lutego na ulicy Bohaterów Getta w Przemyślu 30-letnia mieszkanka Przemyśla, jadąc samochodem osobowym, potarła przechodzącą przez przejście dla pieszych 74-letnią kobietę. Piesza z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu trafiła do szpitala.

Ks. abp Ignacy Tokarczuk Małopolaninem Roku

Dziękuję za prawdę

Ksiądz Ignacy Tokarczuk, emerytowany arcybiskup przemyski odebrał z rąk wiceministra Kazimierza Barczyka, przewodniczącego Stowarzyszenia Gmin Małopolskich tytuł i dyplom Małopolanina Roku 1997. W ostatnią sobotę na scenie teatru im. Słowackiego w Krakowie obok abp. Tokarczuka stanął burmistrz Zakopanego Adam Bachleda-Curuś oraz Człowiek Roku 1997, wybrany przez Federację Związków i Stowarzyszeń Gmin Polskich, przewodniczący AWS Marian Krzaklewski.

Nie wystarczy mieć rację, trzeba mieć jeszcze siłę i moc, by głosić dobro i prawdę – mówił arcybiskup Tokarczuk, dziękując za wyróżnienie. – *Bo to są wartości absolutne. W czasach, w których byłem atakowany, kiedy wystrzelono do mnie z największej armaty propagandowej, zarzucając mi współpracę z NKWD, czułem, że mam mocne zaplecze. Ze społeczeństwo myślące stoi na tej samej płaszczyźnie, na tych samych wartościach, co ja. Jeśli coś dobrego dokonało się, to po Panu Bogu zawdzięczam to właśnie Państwu.*

W ubiegłych latach, tytuły Małopolanina Roku przyznano: Andrzejowi Zollowi, Marianowi Krzaklewskiemu i Władysławowi Szymborskiej. Honorowym Małopolaninem wszech czasów jest papież Jan Paweł II.

Wyróżnienie dla arcybiskupa Tokarczuka Stowarzyszenie Gmin Małopolskich umotywoowało „wielkimi zasługami dla Podkarpacia, Małopolski i Rzeczypospolitej, odwagą w głoszeniu prawdy w czasach zniewolenia, wspieraniem i podnoszeniem ducha i serc Polaków”. Prowadzący uroczystość Tadeusz Szybowski podziękował dodatkowo za budowę setek nowych kościołów.

– *Stowarzyszeniu Gmin Małopolskich życzę, by poszerzało się coraz bardziej, by w coraz większym stopniu decydowało nie tylko*



Małopolanin Roku ksiądz arcybiskup Ignacy Tokarczuk.

o teraźniejszości naszego narodu, ale też o jego przyszłości – mówił arcybiskup Tokarczuk. – *Dziękuję mu za wartości, które reprezentuje, dziękuję za przyznanie, że moja droga była słuszną, za służbę dobru i prawdzie.*

Wystąpieniu Ignacego Tokarczuka towarzyszyła owacja na stojąco ponad 200 osób, zgromadzonych na uroczystości. Wśród nich Hanny Suchockiej, wicepremierki Janusza Tomaszewskiego, Hanny Gronkiewicz-Waltz, Andrzeja Stelmachowskiego i metropolity krakowskiego księdza kardynała Franciszka Macharskiego.

Arcybiskup Tokarczuk nie uczestniczył co prawda w zorganizowanym po uroczystości III Ogólnopolskim Balu Samorządowym, podarował natomiast szereg przedmiotów,

które wystawione zostały na towarzyszącej balowi aukcji. Dochód przeznaczony został na pomoc Polakom z Nowogródki na Białorusi. Ksiądz arcybiskup ofiarował na ten cel medal: „Zasłużony Budowniczy Kościołów Diecezji Przemyskiej”, zegar otrzymany od Zarządu Miasta Przemyśla z okazji przyznania mu honorowego obywatelstwa tego miasta oraz obraz autorstwa ojca Piotra Cholewicki. Przedmioty te sprzedano na aukcji za 6600 zł. Dodatkowo 300 zł powędrowało do Nowogródka jako dochód ze sprzedaży karykatury biskupa Tokarczuka, narysowanej przez krakowską artystkę Ewę Barańską-Jamrozik. (pol)



OD REDAKTORA

Co po żelatynie?

Od ponad tygodnia, to nie sprawy naszego wstąpienia do NATO i Unii Europejskiej, ani nawet zapowiadany konflikt zbrojny w Iraku zajmują pierwsze strony gazet. Tym, co wypełnia szpalty mediów prasowych oraz cenne minuty radiowych i telewizyjnych przekazów, jest żelatyna. Produkt ten choć niemalże niezauważalny w codziennym życiu, okazał się „puszką Pandory” i „koniem trojańskim” (w jednym) krajowej sceny politycznej ostatnich dni. Co więcej, „sprawa żelatyny” zamiast twardnieć i konkretyzować się – jak na właściwości tego produktu przystało – rozlała się i rozlewa coraz bardziej, porywając w swoje nurty coraz innych polityków, z czterech kolejnych rządów.

Cały problem ma zgoła inne niż spożywczo-klejowe przesłanki, a obrona polskiego społeczeństwa przed chorobą „szalonych krów” jest tylko niezwykle sprytnym wykorzystaniem ogólnonarodowej fobii do ukrycia rzeczywistych powodów, nadzwyczajnego sprzyjania jednemu krajowemu producentowi żelatyny. Niemniej, choć temat jest interesujący, to nawet mi przez myśl nie przeszło, by do tego medialnego zalewu żelatyną, dokładać jeszcze swoje fantasmagorie w tej sprawie. Wiadomo wszak, że chodzi o wielkie pieniądze, które z hojnej ręki pana Grabka, musiały trafić do kieszeni tych, od których coś w tym kraju zależy. Bezinteresowność może i istnieje, ale raczej nie na poziomie, gdzie w grę wchodzi miliony.

W tym wszystkim bardziej uderza mnie rola, jaka została wyznaczona dla mediów. A właściwie, jaką same sobie wybrały. Nie są już one jedynie przekazicielem rzeczywistości, powielaczem obrazów i informacji. Stały się psem gończym na tropie, wyprzedzającym zawodowców, wyspecjalizowanych przecież do ścigania wszystkich nieprawdowości i przestępstw. I doprawdy nie wiem, czy jest to rola dla mediów właściwa, choć przyznaję, że wyjątkowo atrakcyjna.

Korupcyjny charakter działalności Kazimierza Grabka dotarł do tak wysokich progów w polskich strukturach rządzących, że wyżej już się po prostu nie da. Cóż więc mają począć maluczcy z tym fantem. Przełknąć jak gorzką pigułę i dalej robić swoje? Taki jest chyba powszechny odbiór ponadtygodniowych „sensacji”. U wielu z nas pojawiają się już nawet odruchy wymiotne na kolejne informacje w „sprawie żelatynowej”. Nie opierajmy się im. Wtajemniczeni mawiają wszak, że żelatyna jak kisiel, w obie strony smakuje tak samo. Więc bez obaw.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Budowanie nowej partii

Tworzą się struktury regionalne nowej partii, Ruchu Społecznego AWS. 14 lutego odbyło się pierwsze spotkanie pełnomocników oddziałów, na którym wybrany został tymczasowy Zarząd Regionalny tego ugrupowania. W jego skład weszli: Krzysztof Klak (Przeworsk), Stanisław Paluch (Przeworsk), Robert Wiśniowski (Jarosław), Franciszka Kurysz (Przeworsk), Jan Sołek (Przeworsk), Andrzej Wyczawski (Jarosław), Andrzej Buczek

(Lubaczów), Elżbieta Karaś (Jarosław), Leszek Kisiel (Przeworsk), Zbigniew Harpula (Przeworsk), Zdzisław Chwasta (Jarosław), Lesław Gmyrek (Przeworsk) i Marek Kamiński (Przeworsk).

Najważniejszym zadaniem tymczasowego Zarządu R. AWS jest przygotowanie struktur partyjnych do tegoż wyborów samorządowych, które powinny odbyć się jeszcze w I lub na początku II kwartału 1998 roku. (R)

Laury za scalenie

Zespół pracowników Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Przemyślu (Jan Majcher, Ludwik Prokopowicz, Marek Fundali, Małgorzata Walawander i Adam Płonka) został jednym z laureatów XXIII Ogólnopolskiego Konkursu Jakości Prac Scaleniowych, zorganizowanego

go przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz Zarząd Główny Stowarzyszenia Geodetów Polskich. Projekt scalenia gruntów wsi Czudowice (gm. Rożwienica) uzyskał w konkursie III nagrodę. Uroczystość wręczenia odbyła się 17 lutego w Białymstoku. R

Wszystkim, którzy okazali pomoc, dużo serca, słowa współczucia oraz uczestniczyli w ostatniej drodze śp. Stanisława Papiernika bardzo serdeczne podziękowania składa żona, córka i rodzina

Panu Edwardowi Rogali, wójtowi gminy Horyniec szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci ŻONY składają dyrekcja i pracownicy Centrum Kulturalnego w Przemyślu

Koleżance pani Genowefie Głowacz wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci śmiereci BRATA składają wójt oraz pracownicy Urzędu Gminy w Przemyślu

Koleżance Dorocie ZAHEL najszczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA składają dyrekcja i pracownicy Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej

Z głębokim żalem żegnamy zasłużonego działacza Związku Inwalidów Wojennych RP w Przemyślu Jerzego ZAHĘŁA Rodzinie i bliskim składamy wyrazy serdecznego współczucia Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych RP w Warszawie Współpracownicy administracyjni w Przemyślu

Wyrazy głębokiego współczucia pani Janinie Papiernik z powodu śmierci OJCA składają dyrekcja grono pedagogiczne oraz pracownicy administracyjni Szkoły Podstawowej nr 15 w Przemyślu

ZYCIE

Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl, prezes Wojciech Mikula. REDAKCJA: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15, tel. 6702200, 6703041, 6703042, faks 6707384, oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 6210874, tel. 6212034, oddz. Przeworsk, ul. Krasickiego 1, tel./faks 6485580, tel. 6488053.

Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos; dział miejski: Jacek Szwic, Tomasz Rytwiński (fotoreporter), Olga Hryniuk, Agnieszka Niemiec, Ryszard Tłuczek, Józef Fil, Stanisław Ceberko; kultura: Lucja Wiszlańska, Mateusz Pieniżek, Andrzej Juszczyk; sport: Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz, stały felieton sportowy Ryszard Niemiec. Jarosław: redaktor prowadzący Dorota Wilk, Ewa Klak-Zarzecka, Marek Suchy, sekretarka Jolanta Stefanowicz. Przeworsk: redaktor prowadzący Krystyna Kałkun, Magdalena Soja. Lubaczów: Wiesław Bek. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, red. graficzny Maciej Żurawski, red. techniczny Maria Wojcieszonek, korekta: Zofia Bobrowicz, Józef Tas, Bożena Król, Barbara Kuczera. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczma. Dział reklamy: kierownik Renata Mleczko, infografik Aleksander Radziejowski, Tomasz Stota, Helena Seniów, Bogusław Bukala, Barbara Wach. Sekretariat: Joanna Łoza. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adyustacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, oddział w Jarosławiu oraz punkty akwizycyjne. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: RZGraf.

TYDZIEŃ W SKROCE

W ubiegłym tygodniu gośćmi 14 Brygady Pancernej Ziemi Przemyskiej byli: pułkownik James Cox, attaché wojskowej Ambasady USA w Warszawie oraz Peter Podbielski, szef Biura Współpracy Obronnej przy ambasadzie. Obaj szczególnie interesowali się polsko-ukraińskim batalionem, który formalnie utworzony w ubiegłym roku, ma służyć głównie do wypełniania misji pokojowych i rozjemczych ONZ.

Na kwotę 5 milionów 959 tysięcy 960 zł uchwalony został tegoroczny budżet miasta i gminy Oleszyce. Największą pozycję zajmuje w nim oświata (3 696 025 zł). Opieka społeczna kosztuje w Oleszycach 466 161 zł, gospodarka komunalna 433 818 zł, a kultura i sztuka 165 690 zł. Wpływy do budżetu pochodzą głównie z podatku od osób fizycznych (726 122 zł), podatku rolnego i leśnego (łącznie 635 700 zł). Wydatki w szkolnictwie pokrywane są w przeważającym stopniu z subwencji oświatowej pochodzącej z budżetu państwa (3 149 375 zł).

Niezbyt udany okazał się debiut przemyskiego „Sanwilu” na rynku równoległym warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych. W dniu wejścia, 12 lutego, cena pojedynczej akcji ukształtowała się na poziomie o 9 procent niższym od ceny emisyjnej.

Dwunastego lutego wojewoda przemyski uruchomił pierwszą pulę środków finansowych (186 tysięcy zł) przeznaczonych na działania osłonowe w ramach systemu pomocy społecznej w związku z podwyższeniem opłat za energię cieplną. Ze środków tych będą przydzielane zasiłki rodzinom i osobom najbardziej potrzebującym. Szczegółowych informacji o trybie ich uzyskania udzielają gminne i miejskie ośrodki pomocy społecznej oraz Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej (tel. 670-79-74).

W czwartek, 12 lutego, Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w Przemyśle powiadomiony został przez zastępcę Głównego Inspektora Ochrony Środowiska Obwodu Lwowskiego o awarii mogącej stanowić zagrożenie dla środowiska na terenie woj. przemyskiego. Awaria polegała na tym, że do rowu melioracyjnego na terenie bazy transportowej w Mościskach dostało się około jednej tony oleju opałowego. Woda z tego rowu dopływa do Wisny, rzeki zasilającej m.in. stawy starzawskie i wpadającej do Sanu w okolicach Radymna. Do poniedziałku, 16 lutego, nie stwierdzono przedostawania się zanieczyszczeń na teren naszego województwa.



Przedegzaminacyjny spokój.

W Wyższej Szkole Administracji i Zarządzania

Dyplom, który zobowiązuje

Czternasty lutego 1998 roku będzie kolejną już ważną datą w historii Wyższej Szkoły Administracji i Zarządzania w Przemyśle. W tym dniu, po trzech latach od chwili powstania uczelni, odbyły się pierwsze obrony prac dyplomowych. Ich autorzy uzyskali wyższe wykształcenie zawodowe oraz tytuły licencjaty.

Jak stwierdzili pierwsi absolwenci przemyskiej szkoły wyższej, atmosfera przy obronie prac była bardzo miła, a zasiadający w komisji egzaminacyjnej profesoria nie zadawali podchwytliwych pytań.

„Parki krajobrazowe” – w ujęciu prawnym, były tematem pracy dyplomowej Jolanty Dral z Lubaczowa. Przez promotora, prof. dr. hab. Ludwika Zukowskiego oceniona została na 4,5. Recenzent prof. dr. hab. Jan Łukasiewicz dał pracy notę 5,0. Uwzględniając ustną obro-

nę, pierwsza dyplomantka WSAiZ w Przemyśle uzyskała 4,0 jako końcową ocenę. Jolanta Dral, pracuje na co dzień w Zespole Szkół Zawodowych w Lubaczowie, gdzie jest specjalistką do spraw osobowych. Zamierza kontynuować studia magisterskie na UMCS w Lublinie bądź w Przemyśle, jeżeli będzie taka możliwość.

Przejęci egzaminami w stopniu niemal równym jak studenci byli także egzaminatorzy. Jeden z nich, prof. dr. hab. L. Zukowski wysoko ocenił poziom prac i wiadomości studentów.

– Szkoła przemyska ciągle jest jeszcze w stadium organizacji, ale studentom, w sobie tylko znany sposób, udało się dotrzeć do wielu istotnych materiałów i pozycji naukowych. Imponował mi zapał tych ludzi i chęć do solidnej pracy. Nie było może prac genialnych, ale w znacznej większości prezentują one dobry poziom. Dyplom szkoły wyższej bez względu na jej rodzaj do czegoś zobowiązuje – stwierdził między innymi prof. Zukowski.

Włamania w Gniewczynie

W nocy z 9 na 10 lutego w Gniewczynie Łańcuckiej doszło do dwóch włamań i do próby trzeciego. Sprawcą okazał się mieszkaniec Gniewczyny. Najpierw złodziej okradł sklep spożywczo-przemysłowy. Włamywacz urwał kłódkę, wybił szybę i wypchnął pilśniową płytę w drzwiach. Sprawca zabrał bilon, wódkę, spirytus, prezerwatywy, gumy do żucia, papierosy i zapalki na ogólną kwotę około 1000 złotych. Następnie udał się do znajdującego się w tym samym budynku zakładu fryzjerskiego. Stamtąd – po wybiciu dziury w

drzwiach – zabrał kalkulator i zepsuty zegarek. Tej samej nocy doszło do próby włamania do znajdującej się około 100 metrów od miejsca poprzednich włamań zlewni mleka. Próba jednak nie powiodła się. Zaalarmowana policja ujęła sprawcę jeszcze tego samego dnia. Okazał się nim mieszkaniec Gniewczyny. Zatrzymany przyznał się do wszystkich włamań i wskazał miejsce, gdzie trzymał skradziony towar. Wszystkie przedmioty odzyskano, a włamywacz znajduje się pod nadzorem kuratora.

Krys.

Po sukces do Przeworska

W Państwowej Szkole Muzycznej I Stopnia w Przeworsku trwają intensywne przygotowania do Regionalnego Konkursu Wiedzy Teoretycznej. – W tej dziedzinie konkurencja jest ogromna – twierdzi dyrektor szkoły Ryszard Konieczny. Konkurs zapowiedziany jest na 12 marca. Do udziału zgłosiło się 17 szkół z ca-

łego niemal regionu. Każda wytypowała swoich przedstawicieli. Chęć uczestnictwa zgłosili m.in. uczniowie szkół z Dębicy, Jasła i Rzeszowa. Dyrektor R. Konieczny spodziewa się około 70 uczestników konkursu. Organizatorzy liczą na sympatyczną atmosferę i sukcesy swoich wychowanków.

Mag.

Socjaldemokraci krytykują

Od republiki do republiki

Prezydium Rady Wojewódzkiej i Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej w Przemyśle wydało oświadczenie, w którym poddało krytyce osiągnięcia i sposoby sprawowania władzy przez obecną koalicję rządzącą.

Jak twierdzą autorzy oświadczenia – 100 dni, które upłynęły od chwili przejścia sterów władzy, wystarczyły, by odczytać rzeczywiste kierunki polityki prowadzonej przez solidarnościowy rząd. Przewodniczący RW SdRP Krystian Mirski oraz sekretarz RW SdRP Franciszek Siwarga, podpisani pod oświadczeniem, uważają, że rząd premiera Buzka ma koncepcję, ale w takich dziedzinach jak: ograniczenie demokracji poprzez zmiany w regulaminie Sejmu, demontaż małych województw (w tym przemyskiego), radykalne zwiększenie cen energii, paliw, akcyzy i usług telekomunikacyjnych, dublowanie stanowisk w administracji oraz tworzenie swoistej „republiki koleśków”, konfliktowanie grup społecznych, totalna reprivatyzacja i dekomunizacja społeczeństwa. Obecnemu rządowi socjaldemokraci zarzucają brak całościowej koncepcji, jak powinna przebiegać reforma administracji państwa, jak poprawić życie najbiedniejszym i zreformować usługi społeczne.

Obecnie przemyska uczelnia kształci blisko 1500 osób, studiujących w trybie stacjonarnym i zaocznym. (R)

Siwarga z Mirskim zarzucili władzom wojewódzkim prowadzenie czystek na stanowiskach zajmowanych przez członków SdRP i sympatyków lewicy oraz niekompetencję i brak zrozumienia potrzeb przeciętnego obywatela. (R)

Cóż, przywilejem opozycji jest krytyka. Dobrze, jeżeli jest to krytyka konstruktywna i trzymająca się faktów. Krytyka ogólna niewiele wnosi, a jedynie jeszcze bardziej zaciemnia szary obraz rzeczywistości. Jednak co prawda, to prawda. W państwie rządzone przez sekretarzy żyło się łatwiej. Zawsze było do kogo pójść i wyzalić się. Czasem donieść. Taki sekretarz, jeżeli nie pomógł, to przynajmniej wysłuchał. A słuchać to oni umieli. Oj, umieli. A teraz nauczyli się jeszcze mówić o demokracji.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Bal z intencją

W „walentynkowy” wieczór w przemyskiej restauracji „Karpacka” odbył się bal charytatywny z intencją pomocy Towarzystwu Walki z Kalcetwem. W trakcie balu odbyła się aukcja obrazów autorstwa Marka Maczugi i Henryka Gurana, a dochód z imprezy w wysokości 1725 zł wzbogacił konto Towarzystwa. Pieniądże te zostaną przeznaczone na rozwój sportu i rekreację dzieci niepełnosprawnych. (R)



P.H.U. IRKOPOL, tel. (0-16) 678 61 31

Serdecznie zapraszamy do nowo otwartej hurtowni mięsa, wędlin i drobiu przy ul. Bohaterów Getta 63 (koło Pomony).

Oferujemy szeroki asortyment, niskie ceny, miłą obsługę oraz bezpłatny transport. Zapewniamy rabat dla stałych klientów.

Pod patronatem Zakładów Mięsnych Jarosław.

Ponadto oferujemy szeroki asortyment soków i napojów firmy AGRO UNIWERSAL POMONA w cenach fabrycznych.

Bazar pod pręgierzem!

Na początku stycznia 1998 weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów o zakazie pobierania opłat targowych od stałych punktów handlowych w przypadku, gdy pobierane są podatki od nieruchomości, aby uniknąć metody podwójnego opodatkowania. Mimo to opłaty targowe na przemyskim bazarze pobierane były w ubiegłym miesiącu w formie zryczałtowanej.

Klub sportowy „Polonia”, będący administratorem stadionu przy ulicy Sportowej oraz Zarząd Miasta Przemysła, właściciel obiektu, na którym mieści się bazar, nie chcąc stracić części wpływów w postaci opłat targowych, podpisali umowę o dzierżawie tej nieruchomości. Umowa ta zezwala „Polonii” na wynajmowanie (poddzierżawienie) znajdujących się na bazarze punktów handlowych innym przedsiębiorcom. W ten sposób władze Przemysła i „Polonii” ominęły przepisy o zakazie pobierania opłat targowych i równocześnie postawiły handlowców z bazaru w bardzo trudnej sytuacji. Jako że nie ma żadnych przepisów, regulujących wysokość naliczania czynszów, „Polonia” może pobierać opłaty w dowolnej wysokości.

Na razie – określając wysokość czynszu – „Polonia” wliczyła zarówno kwotę opłat targowych za 21 dni w miesiącu, jak też stawkę ostatnio pobieranego czynszu, co w przeliczeniu na jeden metr kwadratowy powierzchni użytkowej dało sumę 64,80 zł. Do tego należy dodać 22 procent podatku VAT. W sumie metr kwadratowy na przemyskim bazarze kosztuje 78,96 zł. Prezydent Przemysła Tadeusz Sawicki, uzasadniając sposób sporządzania umowy i wysokość naliczonego czynszu tłumaczy, że rada miasta założyła odpowiednie wpływy z targowisk na terenie miasta i aby w świetle nowych przepisów nie stracił tych pieniędzy, zarząd miasta musiał podjąć działania, zmierzające do zrekompensowania wpływów.

Wpływy z czynszów bazarowych można łatwo obliczyć, gdy się kwotę za jeden metr kwadratowy (78,96 zł) pomnoży przez średnią powierzchnię jednego punktu sprzedaży, czy-



Przez pierwsze dwa miesiące tego roku przemyski bazar świecił pustkami.

li około 7 metrów kwadratowych. Daje to sumę 552,72 zł od jednej „budy”. Następnie, jeżeli pomnożymy ją przez około 1200 bud na bazarze, otrzymamy kwotę 663 tysięcy 264 zł. Jest to miesięczny zysk brutto. Czysty zysk miesięczny wynosi około 544 tysięcy 320 zł, a roczny – 6 milionów 531 tysięcy 840 nowych złotych. To przybliżona kwota do podziału między „Polonię” a Urząd Miasta.

Martwy sezon

Co w takim razie stracili bazarowi handlowcy, skoro wszystkie te opłaty, które wcześniej płacili, wliczono im w czynsz, tzn. poprzednią stawkę za miejsce handlowania i opłaty targowe? Opłaty targowe płacili tylko wtedy, gdy pracowali. W przypadku kiedy chorowali, czy byli na urlopie, bądź kiedy – z każdej innej przyczyny – nie handlowali, tych opłat nie musieli uiszczać.

Obecnie te względy nie wchodzi w rachubę, ponieważ czynsze płaci się stale i z góry ustaloną kwotą. Nawet urlop lub zawieszenie działalności nie zwalnia ich z opłacenia tych należności. Tym samym, wliczając w to podatek VAT, komorne wzrosło o prawie pięćdziesiąt procent tej sumy, którą płacili poprzednio. Budzą zastrzeżenia sposoby wyliczania powierzchni punktów handlowych; gdy buda ma choćby kilkanaście centymetrów powyżej pełnego wymiaru, to liczone jest jako następny metr.

Martwy sezon i wymiana paszportów na Ukrainie spowodowały, iż obroty handlowe „bazarowców” w ciągu ostatnich dwóch miesięcy spadły. Wzrost opłat dzierżawnych, dodając do tego inne koszty i należności przekroczyły znacznie ich dochody. „Bazarowi” przedsiębiorcy nie ukrywają swojego rozgoryczenia: – Władze „Polonii” nie biorą pod uwagę inwestycji,

jaki zrobiliśmy. Przecież w własny koszt doprowadziliśmy prąd, wodę i jej odpływ, utwardziliśmy podłogę. „Polonia” w ciągu ośmiu lat pobierania opłat nie stworzyła nawet podstawowych zabezpieczeń przeciwpożarowych. Nie ma tutaj nawet oznaczeń dróg ewakuacyjnych, nie mówiąc już o postawieniu

gaśnic. Targowisko to nie spełnia żadnych norm zaleceń straży pożarnej. „Polonia” dzięki nam przez osiem lat zgarniała olbrzymie pieniądze, teraz traktują nas jak holotę. Nikt nie liczy się z naszymi opiniami, nikt nie bierze pod uwagę, czy my jesteśmy w stanie wytrzymać takie obciążenia. Mówią, że jeśli nam się nie podoba, to możemy odejść. Płacimy wszystkie należności: podatki, zusy i nie uchylamy się od płacenia czynszów, tylko niech ktoś zrozumie naszą sytuację. Jesteśmy kontrolowani przez urząd skarbowy, urząd pracy, sanepid i inne, a czy ktoś kontroluje klub i jego zarząd. Ponadto ci z nas, którzy ubiegali się o przepisanie aktu własności punktu sprzedaży, popularnej „budy”, musieli uiszczać datki na rzecz klubu.

Marek SUCHY

Prezes odpowiada

Na zarzuty „bazarowych” handlowców odpowiada prezes MKS „Polonia” Stanisław Gembarski: – Co, to ma być działalność charytatywna? Decyzja była umotywowana. Praktycznie wszyscy handlowcy na bazarze podpisali nowe umowy. Najwięcej krzyczą ci, którzy uciekali przed inkasentami, którzy zamykali budy w trakcie poboru pieniędzy. Pyta pan, dlaczego praktykowano przyjmowanie przynusowych „wolnych datków”? Zależy za co. Jeśli to było

przepisanie punktu sprzedaży, umowa określała w prosty sposób: musi być zgoda klubu na takie działanie, ponieważ handlowcy stał się właścicielem obiektu, a nie właścicielem gruntu. Jeśli ktoś przychodził i rezygnował z działalności na bazarze, to następny wpłacał na rzecz klubu określoną kwotę. Przecież musiała być zgoda klubu na to, żeby ktoś inny wszedł w posiadanie tego punktu.

Na zarzut radnego A. Matusiewicza o braku zabezpieczeń przeciwpożarowych, odpowiada: – Czy pan Matusiewicz również i na tym się w Przemysku zna? Każdorazowo kontrolujący, jeśli wchodzi na obiekt, sporządza protokół pokontrolny. Ja o takim protokole nic nie wiem. Sprzęt przeciwpożarowy – ten podstawowy – jest, chociaż dokładnie nie wiem jaki. Proszę mi powiedzieć, gdzie był taki przypadek, że na własny koszt ktoś doprowadzał wodę, kanalizację, sieć elektryczną? Uzbrojenie tego terenu zrobił klub. Włożył olbrzymie pieniądze w zasilanie w kable energetyczne bezpośrednio do własnych punktów, w rejonie gastronomii podciągnięto dwa, czy trzy metry kabla. Całą bieżnię myśmy utwardzili. Ci, którzy prowadzą gastronomię, mogli podbetonować sobie podłogę.

Marek SUCHY

Kielbasa to nie broń!

Około pięćdziesięciu samochodów dostawczych przemyskich przedsiębiorców przewozowych zablokowało w poniedziałek – 16 lutego – przejście graniczne w Medyce. W ten sposób protestowali przeciwko nagminnemu łamaniu praw aresztowanych i więzionych przez ukraińskie służby specjalne kolegów.

Przeciwni są nieprzestrzeganiu na Ukrainie podstawowych umów dyplomatycznych. Żądają dopuszczenia polskiego lekarza do ciężko chorego (pobitego) Stanisława S. O godzinie dziesiętej pod szlabanem na przejściu granicznym ustawiły się w poprzek jezdni auta bagażowe. Protestujący wywiesili na nich transparenty, na których wypisali sedno protestu: „Stop brutalności i arogancji Służby Bezpieczeństwa Ukrainy”, „Kielbasa i majonez to nie broń i narkotyki”, „Demokratyczna Ukraina – komunistyczne prawo”, „Żądamy polskiego lekarza dla zatrzymanych”. Wśród zgromadzonego, stuosobowego tłumu mężczyźni, krąży szturmówka z polskimi barwami narodowymi. Wraz z demonstrującymi na granicę przybył poseł AWS Andrzej Zapalowski. Fakt brutalnego potraktowania przez ukraińskie władze polskich przewoźników i metody postępowania prokuratury lwowskiej skłaniają go do podjęć o prowokację, bądź pewnych rozgrywek wewnętrznych władz ukraińskich. Janusz Kicman – najbardziej aktywny członek komitetu protesta-



O 14.30 protest na granicy zakończono.

cyjnego – poinformował licznie przybyłych przedstawicieli mas mediów o istocie protestu. Zgromadzeni żądają od naszego rządu bardziej zdecydowanego protestu przeciwko niegodziwemu traktowaniu przez ukraińskie służby specjalne Polaków, bezprawnie aresztowanych 5 stycznia w okolicy Mościsk. Domagają się prawa zatrzymanych do widzenia z rodzinami. Petycję z żądaniami złożyli – po długim

oczekiwaniu – na ręce przedstawiciela rządu w województwie przemyskim, czyli wojewody Leszka Kisiela. Pan wojewoda przybył dopiero około godz. 14.15... Po piętnastu minutach rozmów wojewody z demonstrującymi protest zakończono. Przemyscy przewoźnicy oświadczyli, że jeśli ich postulaty nie zostaną zrealizowane, to zablokują trzy najbliższe przejścia graniczne z Ukrainą. MS

Marek SUCHY

Telekomunikacja Polska S.A.

Zakład Telekomunikacji w Przemysku uprzejmie informuje,

że w związku z wymianą centrali ręcznej na centralę cyfrową w Cieszanowie w nocy z 28 lutego na 01 marca 1998 r. nastąpi zmiana numeracji abonentów na numerację siedmiocyfrową przez dodanie odpowiednich cyfr przed istniejącym numerem telefonu:

1. do numerów od 1 do 9 – cyfr 631100

Przykład:

obecny numer – 5 nowy numer – 63 11 005

2. do numerów od 10 do 99 – cyfr 63110

Przykład:

obecny numer – 55 nowy numer – 631 10 55

3. do numerów od 100 do 999 – cyfr 6311

Przykład:

obecny numer – 555 nowy numer – 631 15 55

Jednocześnie przepraszamy naszych klientów za wszelkie wynikię stąd utrudnienia i niedogodności.

Śląskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Hanka” S.A. w Siemianowicach Śląskich poszukują kandydatów na stanowisko: PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY

Wymagania:

- wykształcenie średnie,
- prawo jazdy kat. B,
- łatwość nawiązywania kontaktów z ludźmi,
- optymizm,
- odporność na stres,
- kreatywność,
- własny samochód (samochód służbowy oferujemy po okresie próbnym),
- doświadczenie w zawodzie mile widziane.

Pisemne oferty (c.v., list motywacyjny oraz zdjęcie) prosimy kierować pod adres:

Śl.ZPC „Hanka” S.A.
Ul. Dworcowa 2, 41-100 Siemianowice Śląskie

„Przymierze” wypływa, „Bałtyk” tonie, województwo dryfuje, szczury nie uciekają, czyli...

Ratujcie!!!



Czyżby radny Marian Kołodziej – jak sugeruje radny Franciszek Siwarga – był jednocześnie członkiem dwóch klubów AWS i SLD?



Senator Witold Kowalski apeluje o ratowanie przemysłowego handlu i bazarów.



Nowy przewodniczący rady miasta Jerzy Krużel: – Jestem człowiekiem konkretnym i zamierzam się oprzeć na konkretach.

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Kolejne punkty – sprawozdania szefów prokuratury rejonowej i policji za ubiegły rok – radni potraktowali jak nieformalną przerwę.

Ratujcie handel (przed upadkiem)!

Radni zaczęli wychodzić już w trakcie referatu komendanta Wiktora Burdzego, a wystąpienie prokuratora Ryszarda Chudzickiego z powodu braku kworum zostało przerwane. W trakcie przerwy, ogłoszonej w celu przywołania radnych do porządku, osobą najbardziej obleganą przez dziennikarzy był nowy przewodniczący RM. Pytany o plany na najbliższe miesiące, Jerzy Krużel powiedział: – Czasu jest mało, więc przede wszystkim będę dążył do konsolidacji rady. Chcę się też zająć

gospodarczym rozwojem miasta. Jako inżynier jestem człowiekiem konkretnym i zamierzam oprzeć się na konkretach. Moim zdaniem, polityka powinna być na drugim miejscu, po gospodarce.

Nowy przewodniczący dodał też, iż osobiście wierzy w porozumienie różnych opcji na forum rady, bez względu na czas, jaki pozostał do końca kadencji, a za najważniejsze, poza inwestycjami, uznał budowę wysypiska i uregulowanie spraw miejskich targowisk.

Kolejny punkt, interpelacje i wnioski radnych, trwał bitych godzin. Jako pierwszy głos zabrał gość – senator Witold Kowalski. – Szanowni Państwo! Ośmielam się zaproponować Państwu podjęcie działań w celu ratowania handlu ze Wschodem. Sytuacja jest trudna, nowe obostrzenia i przepisy spowodowały, że możliwość wyjazdu na teren Polski została ograniczona. Pewne przepisy

polskie i ukraińskie powodują konieczność bardzo kosztownej wymiany paszportowej. Często dotyczy to obywateli ukraińskich, ale narodowości polskiej. Wielu naszych rodaków po prostu na wymianę nie stać.

W myśl propozycji senatora, komisja prawa przy radzie miasta miałyby opracować uchwałę, jako gość – senator Witold Kowalski apeluje o ratowanie przemysłowego handlu i bazarów.

Ratujcie Przemyskie (przed likwidacją)!

Druga sprawa, z jaką zwrócił się do radnych senator, dotyczyła kupców z bazaru „Polonia”. – Zwrócił się do mnie ze skargą, że na skutek decyzji zarządu bazaru od stycznia tego roku niewspółmiernie wzrosły opłaty czynszowe. Ile rodzin z tego kupiectwa się na terenie Przemysła utrzymuje, nie trzeba państwu przedstawiać. Dość powiedzieć, że ich koszty wnoszą prawie pięćdziesiąt procent. Wymiana handlowa w Przemyslu praktycznie zamarła. Dotyczy to nie tylko bazarów. Sklepy też odczuwają załamanie obrotów. Jeśli wziąć pod uwagę, że intensywność handlu w ostatnich latach jest znacznie mniejsza, sądzę, że zarząd miasta powinien się tym zająć.

W dalszej części interpelacji rozgorzała dyskusja o problemach przemysłowego handlu na przemian z kwestią likwidacji województwa. Przyczynkiem do tej ostatniej była petycja trzech radnych klubu SLD zatytułowana „do wszystkich parlamentarzyistów”. Petycję podpisali: Franciszek Siwarga, Ludwik Kaszuba i Jan Blotnicki apelując, by nie dopuścić do likwidacji województwa. „W przypadku utraty przez Przemysł statusu miasta wojewódzkiego i powstania powiatu, jeszcze bardziej pogłębią się podziały gospodarcze, na czym głównie stracą tzw. obszary peryferyjne, tj. Lubaczów i Przemysł. (...) Duże województwo nie będzie zainteresowane dopływem kapitału, jak również mocnym promowaniem naszego miasta i okolic. Nie będzie szans na rozbudowę przejść granicznych, czy rozwoju turystyki. Uważamy, że wraz z likwidacją województwa prze-

mysłowego, nastąpi dalsza zapaść gospodarcza, a wizja „Polski B stanie się rzeczywistością”.

Jeszcze ratujcie ludzi (przed szczyrami)!

Nawiązując do apelu Witolda Kowalskiego, głos zabrał radny Jan Bartmiński: – Zgadzałem się z panem senatorem w pełni. Ale co my, jako rada miasta, możemy zrobić, a co może zrobić parlament? Odsłuchajmy ten apel w stronę kolegów senatorów i posłów, szczególnie ze ściany wschodniej.

Radny Andrzej Matusiewicz odniósł się do sprawy czynszów na „Polonii”. – Przy takim spadku handlu, jaki mamy obecnie, zarząd klubu podwyższając opłaty, chce sobie zrekompensować utracone dochody, niemiłosiernie obciążając osoby, które prowadzą na stadionie działalność gospodarczą. A proszę zwrócić uwagę, w jakich warunkach ci ludzie pracują! Nie ma wody, po części nie ma energii elektrycznej, wśród śmieci. Niektórzy mówią nawet, że wśród szczurów!

Zdaniem radnego Matusiewicza, bazar „Polonia” powinien zająć się sanepid, policja i straż pożarna.

– I teraz jest pytanie, czy klub nie miał od 1994 roku dość pieniędzy, żeby w to targowisko zainwestować? – zapytał przy końcu, wyliczając wpływy, jakie „Polonia” miała z tytułu prowadzenia bazaru.

W dalszej części interpelacji, dość „niestandardową” – jak sam się wyraził – propozycję złożył radny Jan Gawlik: – Oczywiście województwo przemyskie istnieć nie może i z tego trzeba sobie zdawać sprawę. Ale, korzystając z obecności pana senatora, chciałbym złożyć propozycję. Trzeba nieco zmienić koncepcję podziału terytorialnego kraju. Na szczeblu centralnym niech będzie sejm i rząd, a Polska niech będzie podzielona na cztery prowincje: Mazowiecko-Kujawską ze stolicą w Warszawie, Wielkopolsko-Pomorską ze stolicą w Poznaniu, Śląską ze stolicą we Wrocławiu i Małopolsko-Poleską ze stolicą w Krakowie.

W ramach prowincji, wedle koncepcji radnego Gawlika, winny działać rząd i sejmiki prowincji, będące reprezentantami wszystkich (wciąż istniejących) województw. Chociaż propozycja obfitowała w dalsze szczegóły, głównie dotyczące rozdziału kompetencji, nie spotkała się z większym zainteresowaniem obecnych. Nie opowiadając się

ani „za”, ani „przeciw”, radni i goście kontynuowali interpelacje.

I „Bałtyk” też ratujcie (przed ruiną)!

Mówiono i o budynku po dawnym kinie „Bałtyk”, który w dalszym ciągu niszczeje, i o nieprawidłowościach w funkcjonowaniu rady. Nieprawidłowości, zdaniem Andrzeja Matusiewicza, polegają na tym, że wiele punktów radni wprowadzają do porządku obrad bez zastanowienia, z marszu. I działając bez przygotowania, bez czasu na zastanowienie – tłumaczył radny Matusiewicz – popełniają błędy.

Po wyjątkowo długich interpelacjach, podjęto szereg uchwał. Niektóre żywo dyskutowano, stąd zakończenie posiedzenia późnym wieczorem. I tak, nadano nowy regulamin Straży Miejskiej, zatwierdzono lokalny program pomocy społecznej i powołano doraźną komisję rady do spraw oceny i weryfikacji majątku gminy, który miałby podlegać uwłaszczeniu. Nie podjęto zaś dwóch istotnych dla miasta uchwał. Pierwsza dotyczyła anulowania własnej (tj. podjętej przez radę) decyzji o przekazaniu targowiska „Zielony Rynek” pod administrację klubowi sportowemu

„Czuwaj”. Propozycję anulowania zgłosił zarząd miasta na prośbę Niezależnego Forum Prywatnego Biznesu. – (...) zachodzi obawa – uzasadniał w imieniu zarządu wiceprezydent Robert Rybotycki – że z chwilą przekazania „Zielonego Rynku” klubowi (który obecnie jest w trudnej sytuacji finansowej) zostaną wstrzymane wszelkie pomoce materialne, jakie są przekazywane przez NFPB na prowadzenie działalności charytatywnej i społecznej. Właśnie to uzasadnienie wzbudziło wśród radnych największe kontrowersje. Część radnych oburzała się, że zarząd – ich zdaniem – organ li tylko wykonawczy, opiniuje uchwały rady, podczas gdy prawo do opiniowania ma wojewoda. Pomysł wiceprezydenta Rybotyckiego poddał krytyce. Wynik głosowania był remisowy 12:12 i jako taki – po sprawdzeniu w regulaminie rady – został odrzucony.

Drugą z nie podjętych uchwał był pomysł przekształcenia MZK w spółkę prawa handlowego, a głównym powodem niepodjęcia okazało się złe przygotowanie uchwały. Ostatecznie projekt oddalono, co oznacza, że po uzupełnieniu wróci podczas kolejnych sesji.

Olga HRYNKIWA
Zdjęcia: Marek SUCHY

Droższe pływanie

Zarząd Miasta Przemysła podjął uchwałę o zmianie cen za korzystanie z krytej pływalni. Od 1 marca wynosić one będą: dla dzieci, młodzieży i studentów – 3,60 zł, dla osób dorosłych – 6 zł, wynajem dla szkół w ramach zajęć wychowania fizycznego – 66 zł, dla grup młodzieżowych (po godz. 16) – 108 zł, a dla zorganizowanych grup osób dorosłych – 182 zł.

Choć do lata jeszcze daleko, w uchwale przewidziano także zmianę cen za wejście na plażę (z brodzikiem). Wynosić ona będzie 3 zł – dla dzieci i młodzieży oraz 4 zł – dla osób dorosłych. Wycho- wankowie domów dziecka oraz świetlice profilaktyczno-wychowawczych w Przemyslu mają na basen wstęp nicodpłatny. (R)

Na placu Niepodległości

Pomnik i wypoczynek

Na listopad br. przewidziane jest zakończenie prac rewaloryzacyjnych na placu Niepodległości w Przemyslu. W ich wyniku powstaną – przede wszystkim – pomnik Żołnierza Polskiego, a cały plac stanie się miejscem wypoczynku mieszkańców miasta i turystów oraz miejscem uroczystości wojskowych i państwowych. (R)

Pod koniec stycznia w UM w Przemyslu odbyło się spotkanie członków Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Żołnierza Polskiego z projektantami pomnika Elżbietą i Piotrem Zbrożko oraz twórcą koncepcji zagospodarowania całego placu Jackiem Mermonem. Spotkaniu przewodniczył wiceprezydent Przemysła Robert Choma. (R)

Czy znajdą się pieniądze dla szkół?

Potrzeba ogromna – kieszeń pusta

Wydział Edukacji i Sportu Urzędu Miejskiego w Przemyslu przedstawił Zarządowi Miasta projekt prac remontowych, jakie powinny być przeprowadzone w szkołach podstawowych w 1998 roku.

Na długiej liście życzeń znalazły się: projekt techniczny i budowa kotłowni w SP nr 1, modernizacja kanalizacji wraz z projektem technicznym w SP nr 2, wymiana pokrycia dachu na sali gimnastycznej w SP nr 3, adaptacja garaży na salę korekcyjną w SP nr 4, remont sanitariatów w SP nr 5, wymiana pokrycia dachowego na sali gimnastycznej w SP nr 6, projekt tech-

niczny i wykonanie kotłowni w SP nr 8, wymiana parkietu w SP nr 10, remont dachu w SP nr 11, wymiana pokrycia dachu i docieplenie budynku w SP nr 13, remont pomieszczeń szatni w SP nr 14, malowanie dachu i ekspertyza przy wywężeniu ścian w SP nr 15, wymiana pokrycia dachowego w SP nr 16 oraz zamontowanie termozaworów w SP nr 17. Jak zapewniają projektodawcy, wszystkie te prace wynikają z aktualnych potrzeb, jednak faktyczny ich zakres zostanie określony dopiero po zatwierdzeniu budżetu oświaty na rok 1998. (R)

To ja, ja paliłem nasz dom...

Zaczął się od krzyków. Z czwartego piętra krzyki dochodziły często. Ale takie jeszcze nigdy. I to dziecko. Płacze tak strasznie, tak przejmująco... Wychodzę na klatkę. Śwąd spaleniźny. Dym. – *Ludzie, pożar!* – krzyczy bosa kobieta. – *To on, to ten smarkacz podpalił!* – wskazuje na malucha w krótkiej koszulce. Na własne dziecko.



Nie znam tych ludzi. Nie powinnam się wtrącać. To nie moja sprawa – myślę. Ale dymu jest coraz więcej. Małec, czarnowłosy, na oko dwuletni chłopczyk, trzęsie się jak galareta. Nie ze strachu przed ogniem. Ze strachu przed matką. Stoją oboje na korytarzu przed własnym mieszkaniem. Kobieta dalej wrzeszczy: że gówniarz, że zaproszył ogień, że ona mu nogi z dupy... Zza drzwi wyglądają sąsiedzi. Jeden z mężczyzn zaczyna biegać z wiaderkiem. Kobiety panikują. Nie wiedzą, czy wyjść z budynku, czy zostać. Może

wszyscy zaraz wylecimy w powietrze? Niektóre mówią, że to się musiało tak skończyć, że ci z góry się doigrali.

Dzieciak dalej stoi i płacze. Biorę go na ręce. Pytam matkę, co się stało. Powtarza, że chłopiec bawił się zapalniczką i podpalił koc. Pytam, gdzie ona wtedy była, co robiła, kto dał dziecku ogień.

– *Spalam* – odpowiada, zdziwiona pytaniem. Po prostu spała. Przed chwilą wróciła z pracy. Nie ma jeszcze czwartej po południu. Od kobiety czuć alkohol. Ogień jest coraz większy. Wiaderko nie wystarcza. Sąsiadki krzyczą

na „tę z góry” – że puści wszystkich z dymem, taka siaka. Ja też nie wytrzymuję. Trzymam małego i krzyczę do matki, że jak się ma dzieci, to... Jednak zaraz potem proszę jedną z kobiet, żeby wzięła ode mnie chłopca i zajęła się nim, póki to się nie skończy. Głupio, ale po południu miałam się spotkać z przyja-

ciółmi, a to nie moje dziecko...

– *Ja? Ja nie chcę mieć z tą rodziną nic wspólnego!* – odpowiada sąsiadka i wycofuje się do własnego mieszkania. Sąsiad dzwoni po straż. Przyjeżdżają w ciągu pięciu minut. Chcąc nie chcąc, zabieram małego do siebie, niech przeczeka. W domu pytam, ile ma lat. Sia-

da na podłodze. Zaczyna się kiwać. Mówi, że dwa i pół. Na tyle też wygląda, drobny, chudziutki, z szeroko otwartymi czarnymi oczami. Następnego dnia gazety piszą, że ma cztery. Możliwe.

Mówi tak płynnie i poważnie. Opowiada, jak bawił się zapalniczką. Kilka razy powtarza: – *To ja, ja paliłem nasz*

dom... Próbuję tłumaczyć, że nie jest winien. Ale lepszą terapią okazują się zabawki. Najpierw kredki i blok. Rysunek nie wychodzi. Małemu jeszcze trzęsą się ręce. Lepsza jest lalka w wózku i pluszowy pies. Najlepszy – czerwony wóz strażacki. Taki sam jak przed blokiem, tylko mniejszy. Dawid przestaje się kiwać. Wyciera oczy ręką. Ręka już się nie trzęsie.

Po kilkunastu minutach hałasy i krzyki na klatce milkną. Już po wszystkim. Matkę chłopca zabrano pogotowie. Nic jej chyba nie było, tylko włosy miała spalone.

Małego prosili jeszcze popilnować, póki nie zgłoszą, gdzie trzeba, że dziecko jest bez opieki. Na szczęście ze szkoły wraca starsza siostra Dawida. Do brata przyprowadza ją jeden ze strażaków. Dziewczyna mówi, że pójdą do babci. Idą. Dawid trzeci raz pyta, czy naprawdę może sobie wziąć czerwony strażacki wóz. Naprawdę. Taki sam jak przed domem.

Pożar wybuchł 10 lutego w jednym z bloków przy ulicy Rogozińskiego w Przemyślu. Nikomu nic się nie stało.

oh

Relacja przemysłanki, która była na miejscu tragedii

Tragedia w Cavalese

Niespełna dwa tygodnie temu, światowe media przez kilka dni „żyły” tragedią, która wydarzyła się we włoskich Dolomitach w kurorcie Cavalese.

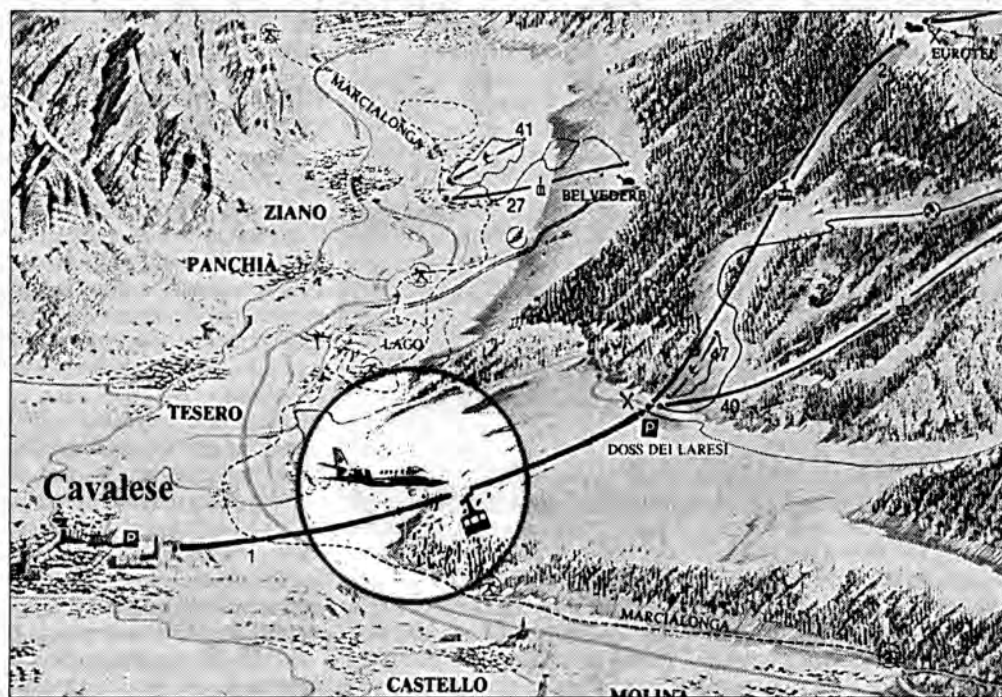
Przypomnijmy: samolot amerykańskich sił powietrznych, ze stacjonującej w pobliżu bazy, zahaczył o linę kolejki. W ponadstumetrową przepaść runął wagonik, w którym było 20 osób. Wszyscy zginęli. Wśród ofiar było dwoje Polaków.

Przypadek sprawił, że w tym czasie w pobliżu miejsca, gdzie wydarzyła się katastrofa, przebywała grupa osób z naszego regionu, a wśród nich mieszkanka Przemyśla.

– *Cavalese jest jednym z dwunastu ośrodków narciarskich w tym rejonie Dolomitów – relacjonuje pani, która chce pozostać anonimowa. – Piękne stare miasteczko z ogromną ilością mniej lub bardziej luksusowych hoteli. Ponieważ są tam świetne warunki dla narciarzy, przyjeżdżają tam amatorzy tego sportu z całej Europy, wśród nich również Polacy. W tym czasie, kiedy myśmy tam byli, było bardzo dużo naszych rodaków.*

Z ośrodka na nartostrady najłatwiej można było dotrzeć kolejką linową, której trasa prowadziła nad głębokim wąwozem (około 100 m – przyp. J. S.) oddzielającym kurort od zboczy górskich. Można też było dojechać do nich samochodem krętymi górskimi drogami. Myśmy ze względu na oszczędności właśnie tamtędy jechaliśmy.

Tego dnia (3 lutego, wtorek) zjechaliliśmy z trasy i rozbawieni pakowaliśmy narty do samochodów. Zauważyliśmy, że dzieje się coś



dziwnego, bo wstrzymano ruch na stacji kolejki, a ludzie z obsługi mają jakieś dziwnie poważne miny. Nagle pojawiło się dużo latających tam i z powrotem śmigłowców. Od ludzi dowiedzieliśmy się, że spadła kolejka. Wtedy jeden z naszych znajomych przeżył horror, gdyż tym kursem miała jechać jego żona. Okazało się na szczęście, że wróciła wcześniej. Wracając do Cavalese, widzieliśmy leżące na ziemi dwie grube liny, a z tarasów i okien ośrodka widać było szczątki wagonika i stertę nart. Wtedy dowiedzieliśmy się, że nikt nie przeżył. Zginęło 20 osób, wśród nich Polka z synem, którą poznałam kilka dni wcześniej. Zapamiętałam nawet, że chłopak miał na imię Filip. Jej mąż, który wcześniej skrzywił nogę, był wtedy w hotelu i obserwował całą tragedię.

Złoty wagonik kolejki normalnie mieści 42 osoby. Ponieważ

było jeszcze wcześniej, tym kursem jechało tylko 20. Inaczej ofiar byłoby o wiele więcej. Bezpośrednią przyczyną tragedii było przerwanie linii przez samolot odrzutowy amerykańskich sił powietrznych. Podobno piloci, którzy kilka razy dziennie latali tą trasą popisywali się brawurą, zniżając pułap do minimum. Ten przelot nad wąwozem zakończył się tragicznie. Czterooosobowa załoga na uszkodzonej maszynie zdołała awaryjnie wylądować w stumetrową przepaść nie mieli żadnych szans.

Nie znam dobrze języka włoskiego – opowiada przemysłanka – ale w komunikatach i relacjach bardzo często powtarzało się słowo „basta”. Trudno opisać przysięgę, żal, a jednocześnie ogromne oburzenie na amerykańskich lotników. Ponieważ ten wła-

śnie ostatni odcinek kolejki jest monitorowany przez kamery, ludzie widzieli ten wypadek i mówili, że wagonik chwilę jeszcze wisiał na uszkodzonej linie. Trudno wyobrazić sobie, co przeżywali ci wewnątrz. Koszmar. J.S.

F.H. „Julietta”
nowo otwarty
sklep meblowy
zaprasza
– oferujemy tapicerkę
na zamówienie, wymiar.
Możliwość kupowania mebli
na długość.
Codziennie od 9.00 do 17.00
ul. Mickiewicza 44
(budynek „Ruchu”)

ASTRA CLASSIC

JUŻ OD
33 700 zł

OPEL

ZAPRASZAMY
RES-TOP sp. z o.o.
UL. REJTANA 67, RZESZÓW
tel. 852-52-27, fax 852-24-34

Pośród anglistów, germanistów mieszka człowiek – tłumacz, znawca języka tureckiego

Orientalista w Przemyślu

Rozmowa z Antonim Sarkady.

Oto w Przemyślu żyje i pracuje turkolog, człowiek znający język turecki.

– Na pewno znam dobrze ten język. Chciałem być tłumaczem i zmierzam do tego, by się tak zrealizować. Występuję jako tłumacz przy różnych sytuacjach urzędowych, na granicy. Polska jest dzisiaj krajem tranzytowym, więc istnieje wiele problemów migracyjnych. Na granicy mogą zdarzyć się kłopoty, nieporozumienia z ludźmi z tej grupy językowej.

Ale był Pan też tłumaczem poezji tureckiej na język polski.

– Drukowałem swoje tłumaczenia, na przykład w *Strychu Kulturalnym* i w *Zyciu Przemyskim* w latach 1990-91. W dodatku do Waszego tygodnika *Ogrody* ukazały się wiersze Yunusa Emrego. Spotkanie z poetą Józefem Kurylakiem stało się zachętą, impulsem do tłumaczenia poezji. Potem w 1992 roku ukazał się zbiór wierszy tego mistycznego poety tureckiego z przelomu XII/XIII wieku w moim tłumaczeniu i mego mistrza z uniwersytetu docenta Cio-pińskiego. Klub Przyjaciół Turcji w Krakowie wydał ten tomik w nakładzie 2 tys. egzemplarzy. Yunus to arabska forma biblijnego imienia Jonasz.

Przetłumaczyłem też, ale z polskiego na turecki kilkana-

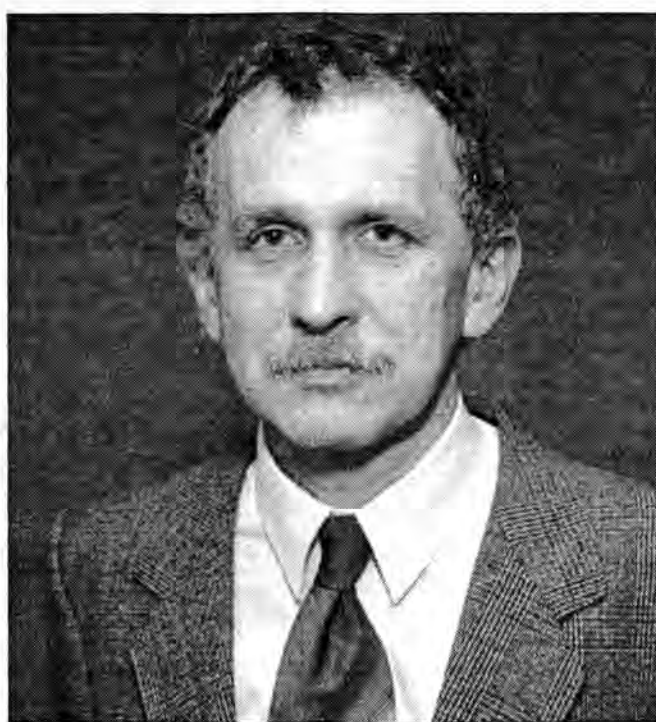
ście wierszy Selima Chazbijewicza – poety Tatarów. Wiersze te wyszły w Turcji w magazynie literackim. Leżą w domu moje tłumaczenia *Medalionów* Nałkowskiej, trochę opowiadań Iwazkiewicza czy Brunona Schulza. Translacja z polskiego na turecki jest nieco trudniejsza. Język ten był pod wpływem perskiego i arabskiego. Arabski – dotyczył sfery życia związanego z prawem, perski – uczuć, życia dworskiego, elegancji, dobrych manier.

W języku polskim istniały także obce wpływy. Mam na myśli makaronizmy w baroku. W języku tureckim wpływy te doszły do niebotycznych rozmiarów. W XVIII-wiecznym tekście zachowane były tylko tureckie spójniki.

Potem zaczęto język oczyszczać. Nastąpiła rewolucja językowa – alfabet oparto na łacinie. Każdy teraz rozumie język potoczny i literacki.

W XIX wieku nasilają się w Polsce tendencje wolnościowe. Polacy, jak zwykle, są w wirze wielu zdarzeń. Warto mówić tu o związkach Polaków z Turkami, wymienić choćby postać Czajkowskiego, „szlachcica-kozaka”, znanego z historii i literatury.

– Turcja była nastawiona antyrosyjsko. Starła się jednak zachować poprawne stosunki z Rosją. Nie zawsze się to uda-



Antoni Sarkady.

walo. Przykładem może być wojna krymska.

Adampol, słynna polska wieś pod Stambulem, świadczy o polskiej diasporze powstaniowej. Byłem tam. Wioska przetrwała, choć nazywa się teraz Polonezki (Polska wieś). Tworzą ją potomkowie przede wszystkim polskich wieśniaków. Byli oni uczestnikami wojen. Wcieleni do armii zaborczej jako żołnierze frontu kaukaskiego dostawali się w nie-

wolę, na przykład czerkieską. Wreszcie sprzedani zostali Turkom. Utworzyła się na ziemi tureckiej grupa Polaków – niewolników, którymi zainteresował się książę Adam Czartoryski i wykupywał ich z niewoli.

Więc ma 156 lat i ci ludzie dalej mówią po polsku. W latach 60. otrzymali prawo własności ziemi, a więc mogą ją sprzedawać i wyjeżdżać poza Turcję. Są też przypadki nostalgii i powrotów. 90 procent

osiadłych rodzin polskich to katolicy, ale są też rodziny prawosławne. Dzisiaj sporo jest małżeństw katolicko-muzułmańskich żyjących zgodnie. Sporo Turków mieszka współcześnie w Polsce. W Przemyślu jest kilkanaście osób, ale odpowiednika Adampola dla Turków w Polsce nie ma. Orientalna nacja to Tatarzy, tak zwani litewscy, skupiona w Kruszyńskich i Gdańsku.

Dla wielu osób nazwisko Sarkady brzmi obco. Proszę przybliżyć jego pochodzenie.

– Jest to nazwisko węgierskie. „Sarkady” to pisownia tradycyjna, jeszcze sprzed reformy językowej. Dzisiaj brzmiaby Sarkadi. Mój dziadek o imieniu Lambert widnieje w księgach kościelnych Katedry. Jest tam zapis mówiący o tym, że „ożenił się z kobietą, córką właścicieli części wsi Balice”. Działo się to gdzieś w ostatniej ćwierci XIX wieku. Dziadkowie mieszkali w Przemyślu w okolicy Zamku. Mój ojciec urodził się w 1894 roku i był najmłodszym dzieckiem w rodzinie. Posiadał jakieś skąpe wiadomości o rodzicach i przodkach. Od starszych braci ojciec wiedział, że dziadek prowadził jakieś budowy w Galicji za czasów austriackich, a przybył na te ziemie zapewne z miejscowości o nazwie Sarkad. Istnieje ona na południe od Debreczyna. Ojciec natomiast brał

udział w I wojnie światowej i służył różnym opowieści o froncie bałkańskim i Czarnogórze.

Zapytam o rodzinę, dotykając spraw „intymnych”. Proszę ją przybliżyć.

– Nie jest tajemnicą, że mam żonę Turczynkę Nalan Avhan. Poznaliśmy się w Turcji. Po 5. roku studiów wyjechałem na kontrakt jako tłumacz. Firma polska budowała tam elektrownię. W 1979 roku wzięliśmy ślub w Stambule. W lipcu przyjechaliśmy do Polski. To był ze strony żony wielki, bohaterski krok. Nalan z zapałem uczyła się języka polskiego. Rzeczywiście polska bardzo ją zaskoczyła. Wyjechała przecieć z kraju o innym systemie politycznym. U nas były strajki, kolejki, kartki. Ona tego nie znała. W 80. roku urodził się w Jarosławiu nasz pierwszy syn, Kamil, a w 83. roku wyjechałem ponownie na kontrakt i tam urodził się Karol. Zona ubolewa, że nie może wyjeżdżać częściej do kraju rodzinnego. Kiedyś marzyliśmy, by z całą rodziną wyjechać do Turcji. Nalan pracuje jako pielęgniarka w szpitalu. W domu rozmawiamy raczej po polsku ze względu na dzieci. W danym kraju rozmawia się w języku tego kraju. Namawiam synów do poznawania wartości dwóch kultur.

Rozmawiał
Mateusz PIENIAŻEK

PROMOCJA

S z c z ę ś l i w a

siódemka

TICO
gwarancja 2 lata

RABAT 2500 PLN za złomowanie starego samochodu
(od 1 stycznia do 31 marca 1998) lub **2000 PLN**
nowa cena już od **19.800 PLN**

POLONEZ
gwarancja 1 rok

RABAT 2000 PLN za złomowanie starego samochodu
(od 1 stycznia do 31 marca 1998) lub **AC/OC gratis**
nowa cena już od **21.100 PLN**

NEXIA
gwarancja 3 lata

RABAT 1000 PLN
(od 1 lutego do 31 marca 1998)
nowa cena już od **27.100 PLN**

ESPERO
gwarancja 3 lata

RABAT 1900 PLN - nowa cena już od **34.600 PLN**
Specjalna oferta dla firm
cena już od **32.600 PLN**

LANOS
gwarancja 3 lata

RABAT do 2000 PLN
(od 1 lutego do 31 marca 1998)
nowa cena już od **30.900 PLN**

NUBIRA
gwarancja 3 lata

RABAT 5%
(od 15 stycznia do 31 lipca 1998)
cena już od **38.900 PLN**

LEGANZA
gwarancja 3 lata

RABAT 5%
(od 15 stycznia do 31 lipca 1998)
nowa cena już od **62.605 PLN**

To jeszcze
nie wszystko...
szczegóły
u naszych dealerów:

• Jarosław - MOTOZBYT,
ul. Elektrowniana 4,
© (0-16) 621-77-65



Zdrowiej nie oznacza zdrowo

Mgła czy smog

Nie jest źle! Uparli się, żeby zlikwidować nasze województwo, ale powietrza i wody zabrać przecież nie mogą. Jeśli wierzyć statystykom, żyjemy we „względnie czystym środowisku”. Nasz region zalicza się do czwartej, ostatniej strefy zagrożenia ekologicznego w kraju, co sprawia, że zdrowiej tu mieszkać niż gdzie indziej. Tyle, że zdrowiej nie znaczy zdrowo.

Tak czy siak Opatrzność zachowała nas od najgorszego. Jak byśmy wyglądali, gdyby jedną z dzielnic Przemysła była Nowa Huta. Naprawdę niewiele brakowało – w końcu pod nosem był największy w Polsce port przetłokowy rudy. Na nasze szczęście górę nad rozsądkiem wzięła ideologia. Wymyślono, że jak się pomiesza inteligencję z masami robotniczymi, jednym i drugim wyjdzie to na dobre. No i „wymaszczone pod Wawelem” piękny jak z sowieckiej bajki kombinat, skutkiem czego za bytki Krakowa kruszą się dzisiaj równie szybko jak ludzkie zdrowie. Co dopiero mają powiedzieć na Śląsku, zagłębiu wszelakich schorzeń. Nie mamy zatem co narzekać, jakkolwiek z nadszańskich źródełek, w okolicach „jazu” w Przemysłu nie można od dawna pić wody. I pomyśleć, że kiedyś, za powiatu było to możliwe – pamiętacie? Dobrze przynajmniej, że raki u nas zimą.

Tak, tak... Wypatrzyli je wędkarze. A trzeba wiedzieć, że nieborak w mętnej rzece pływać nie chce, podobnie jak pstrąg, który pluska się dzisiaj w Wiadrze.

Im dalej, tym gorzej

Niestety, czym dalej od stolicy województwa w kierunku dolnego biegu Sanu tym gorzej. Ogólnie rzecz biorąc, stan



Powietrze trochę gorsze niż kryształowe.

czystości wód powierzchniowych w Przemysku jest niezadowolający – stwierdza się w raporcie Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Wstyd się przyznać, ale sami jesteśmy temu winni, wpuszczając do rzek najgorsze paskudztwa.

Dotyczy to zarówno indywidualnych gospodarstw, jak i zakładów gminy. Ponadto podtruwają nas sąsiedzi – ci z Krośnickiego, i ci Rzeszowskiego. Nieczystości „eksportują” także Ukraińcy. No bo jak zatrzymać obce brudy, kiedy ciągi wodne łączą się ze sobą na obszarze nie-

raz kilku województw. Wiadomo, kijem Sanu jeszcze nikt nie zawrócił. Tak samo nie można nakazać wiatrom, żeby zmieniły kierunek. A szkoda, ponieważ mamy co chronić. Co prawda nasze powietrze kryształowe nie jest, ale i tak należy do najbardziej czystych w Polsce.

Trudno w to uwierzyć, patrząc na Przemysł z Kopca Tatarskiego ranną porą. Dla jednych to mgła, dla drugich najprawdziwszy smog. Pewne, że w tej mgłę są tlenki azotu, siarki, ołów, pyły, nawet formaldehyd i fluor. Ten ostatni stan użebienia nam nie poprawi, za to na pewno odłoży

się w kościach i jelitach pod warunkiem odpowiednio wysokiego stężenia.

Bez paniki

Tak samo będzie z ołowiem szkodliwym dla sluchu, mózgu i wagi urodzeniowej płodu. Tlenki azotu, dwutlenek siarki i formaldehyd niekorzystnie działają zaś na układ oddechowy i nerwowy. Badania prowadzone przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną i wspomniany wcześniej Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska pokazują, że systematycznie poprawia się stan środowiska naturalnego w tej części Polski. Przemysłowi najbardziej pomogło włączenie większości osiedli do MPEC. A więc lepiej rzucić palenie, niż zmieniać miejsce zamieszkania, choć z pewnością zaprotestują w tym miejscu mieszkańcy centrów większych miast województwa. Tam sytuacja nie przedstawia się tak różowo. Głównie z powodu mnóstwa węglowych kotłowni ogrzewających stare kamienice, palenisk domowych oraz emisji szkodliwych spalin samochodowych. Dochodzi do tego hałas przekraczający dopuszczalne normy.

Ani Przemysł – a tym bardziej Jarosław czy Przeworsk – nie mają obwodnic i tu jest pies pogrzebany. Problem nadmiernego poziomu decybeli najostrejszemu występuje na ulicach Słowackiego, Dworskiego, 3 Maja, Bohaterów Getta i Siemiradzkiego w Przemysłu, natomiast w Jarosławiu na Pelkińskiej, Hetmana Tarnowskiego, Krakowskiej, 3 Maja, Jana Pawła II, Słowackiego i Grunwaldzkiej. Nie podawaliśmy konkretnych liczb, żeby nie nudzić. Za interesowanych szczegółami kierujemy do wcześniej wspomnianych instytucji, przeprowadzających co roku szczegółowe badania. WSSE wykorzystuje w tym celu 8 punktów pomiarowych rozmieszczonych w różnych częściach województwa. WIOS dysponuje dodatkowo jedną stacją monitorowania włączoną do sieci ogólnopolskiej. Znajduje się w okolicach ulicy Grunwaldzkiej w Przemysłu. I punkty, i stacja pracują w systemie całodobowym.

W Paryżu

W Paryżu od sierpnia ruch samochodowy ma być reglamentowany. Kierowcy, których auta najbardziej zatrzymają atmosferę, będą mogli jeździć co drugi dzień. Pojazdy na gaz, prąd oraz wyposażone w katalizatory spalin nie zostaną tą restrykcją objęte. Będzie to możliwe na łatwo rozpoznac po specjalnych, zielonych plakietkach. Przez stolicę Francji przejeżdża dziennie 3 miliony samochodów, przez Przemysł pewnie sto razy mniej. Ale u nas gorzej niż w Paryżu, tak te spaliny duszą. Wiadomo, aut będzie przybywać, nie ma cudów. Plakietki i reglamentacja na nic się tu zdadzą, ale jakby tak sobie wybudować obwodnicę... No, przynajmniej naprawić drogi. Wtedy by człowiek odetchnął świeżym powietrzem.

Aby zarejestrować się do okulisty, laryngologa lub neurologa w lubaczowskiej przychodni rejonowej, trzeba stanąć w kolejce o 4 rano

Numerek na zdrowie

Żeby chorować, trzeba mieć zdrowie – głosi popularne porzekadło. W Lubaczowie nabiera ono szczególnej aktualności. Pierwsi chorzy ustawiają się przed zamkniętymi drzwiami lubaczowskiej przychodni rejonowej już o 4 nad ranem. W styczniu, lutym to jeszcze środek nocy, a do świtu pozostaje ze trzy godziny. Stoją w deszczu, przenikliwym mrozie, na trzaskającym wietrze, skracając sobie czas oczekiwania na otwarcie przychodni psioczeniem na służbę zdrowia, ustrój i własny los. Czasem wybuchają kłótnie o miejsce w kolejce.

Piątek, 13 lutego, pogoda pasuje do feralnej daty: siąpi dokuczliwy deszcz, a wiatr wciska mokrą mżawkę za zasłonę ze świerków rosnących przy schodach Przychodni Rejonowej w Lubaczowie. Tłocz się tu kilkadziesiąt osób, czekających na otwarcie drzwi przychodni, by móc się znaleźć w jej ciepłym wnętrzu przed okienkiem rejestracji. O szóstej nad ranem na dworze jeszcze prawie zupełnie ciemno, a pierwsi pacjenci ustawili

się tu już dwie godziny temu. Niektórzy z nich przyjechali z okolicznych miejscowości, aby się dostać do specjalisty, którego nie uświadczą w gminnym ośrodku zdrowia. Większość obecnych liczy na dostanie upragnionego numerka do neurologa, okulisty lub laryngologa. Ale nawet ci, którzy stoją na pozycjach premiowanych numerkami, nie wiedzą, czy po dojeździe do okienka nie dowiedzą się, że miejsca do ich lekarza właśnie się wyczerpały. – Jestem w kolejce dziesiąta – mówi drobna blondynka, cierpiąca od pewnego czasu na uciążliwe migreny – ale nie wiem, ile osób przede mną też się wybiera do tego właśnie lekarza. Zdarza się też, że nawet pierwsza osoba przy okienku dostaje do ręki kartonik z numerem trzecim czy czwartym, a lekarz przyjmuje w tym dniu 10 osób. Te trzy numeryki dostał wcześniej ktoś, kto w tej kolejce stać nie musiał.

A ja lubię kolejki

Czerstwo wyglądający jego-mość z końca ogonka, którego przywiodła tu pewnie nie fizyczna dolegliwość, lecz potrzeba uzyskania jakiegoś zaświadczenia lekarskiego wydaje się być zadowolony z konieczności wystawiania w kolejce do rejestracji. – A ja tam

lubię sobie postać – zapewnia głośno, wywołując gniewny pomruk tłumu – a jak się komus nie podoba, to niech się wyprowadzi do innego miasta, gdzie nie ma kolejki. Sekunduje mu tylko jeden ze stojących. Ale oni przysli tuż przed otwarciem przychodni i nie mają za sobą kilku godzin czekania. – Może trzeba było panom tylko L-4 na dziś – komentuje poglądy frakcji zadowolonych kobieta w średnim wieku przybyła tu z odległej gminy, gdzie w ośrodku zdrowia od niepamiętnych czasów przyjmuje chorych felczer zamiast lekarza. A ona ma zaufanie tylko do absolwentów akademii medycznych. Dlatego w razie potrzeby przyjeżdża sama i przywozi swoje dzieci do lekarza w Lubaczowie.

Dzieci Eskulapa

– Jestem po operacji oczu – wyznaje mężczyzna w ciemnych okularach – i do okulisty powinienem zgłaszać się regularnie nawet dwa razy w tygodniu. I za każdym razem muszę odstać swoje. Bywam tu często, więc wiem, że nie zawsze kilkogodzinne wyczekiwanie kończy się dostaniem numerka. Bywało i tak, że zanim dotarłem do okienka – limit przyjęć do okulisty, któremu ufam, został wyczerpany. Stojący obok potakują z aprobatą. Rozpoczyna się

prawdziwa litania skarg wobec służby zdrowia, padają dosadne oceny umiejętności zawodowych i kwalifikacji etycznych niektórych synów Eskulapa. – Aplikowanie na wszystkie schorzenia zestawu polopiryny i rutinascorbinu nie wymaga chyba szczególnych umiejętności lekarskich. To nikomu raczej nie zaszkodzi, ale też i nie pomoże, jeśli się ma poważniejszy problem ze zdrowiem niż katar – mówi jeden z pacjentów.

Potrzeba reformy

– To się nie zmieni, dopóki nie wprowadzi się rzeczywistej reformy – dodaje stojąca obok kobieta, wykazując się znawstwem przedmiotu – i nie będzie oceniać lekarza poprzez ilość pacjentów odwiedzających jego gabinet. Jeśli ktoś jest dobry w swoim fachu, to ludzie szybko się na nim poznają i pod jego drzwiami zawsze jest tłoczno. Ale nie wszyscy mają takie wzięcie. Wystarczy przyjść w porze przyjęć, aby to ocenić. Kiedy usługi medyczne byłyby rejestrowane, a lekarze wynagradzani w zależności od liczby wybierających ich pacjentów, to może wszyscy staraliby się przekonać do siebie ludzi, bo od tego zależy dobieganie ich wynagrodzenie. A przecież nie wszystkich stać dziś na wizyty w prywatnym gabinecie. Dlatego stoimy tu od świtu.

Kolejkowicze nie bardzo potrafią zrozumieć, dlaczego nie można zarejestrować się do lekarza telefonicznie lub poprzedniego dnia. Są tu przecież tacy, którzy ze względu na rodzaj schorzenia odwiedzają przychodnię regularnie i nie muszą odbyć badania w dniu zgłoszenia się. Nie traciliby niepotrzebnie czasu, zdrowia i nerwów w nocnym czuwaniu pod przychodnią, aby dowiedzieć się przy okienku, że właśnie „skończyły się numeryki” do oczekiwanego specjalisty. – Zdawaloby się, że kolejki skończyły się bezpowrotnie wraz z ustrojem, który się opierał na tych kolejkach „po wszystko”. Kolejki miały uczyć ludzi pokory i przekonania, że jakieś dobra, po której stoją w kolejce, są wyrazem szczególnej łaski państwa, które właśnie coś „rzuciło na rynek”. Widać, że ta sfera naszego życia społecznego, jaką jest służba zdrowia, jeszcze tkwi częściowo w tamtych czasach, bo nie dotknęła jej miotła reformy – ocenił sprawę kolejek jeden z lubaczowskich biznesmenów. Szczególnym wzięciem wśród pacjentów lubaczowskiej przychodni cieszą się: laryngolog, okulista, neurolog i psychiatra.

Wiesław BEK

Józef FII

GORĄCA LINIA

PRZEMYSŁ

Zabierają tyle, ile dają

– Jestem osobą na rencie. Ostatnio dostałam podwyżkę w wysokości 8 zł. Niby nic, ale zawsze to jakiś grosz więcej. Nie minął tydzień, a podnieśli mi czynsz dokładnie o tę samą kwotę. Jak to się dzieje, że zawsze zabierają mi tyle, ile dają? Mieszkam w Ryńku, wydawać by się mogło, że powinnam mieć luksusy, a tymczasem po kamienicy biegają szczury. Płacę wysoki czynsz, w zamian nie mam praktycznie nic, z wyjątkiem dachu nad głową. Nawet światło muszę świecić przez cały dzień, gdyż okoliczne drzewa całkowicie zasłaniają mi okna. Jakby tego było mało, balkon niemal wali mi się na głowę i nikt się tym nie interesuje – poinformowała nas załamana czytelniczka.

Sukienka przedmiotem sporu

– Chciałam kupić sukienkę na bazarze „Polonia”. Umówiłam się ze sprzedawcą (na co mam świadka), że zapłacę 50 złotych, w domu przymierzę i w poniedziałek dopłacę lub oddam sukienkę. W umówionym dniu przyszedłam z sukienką, aby ją zwrócić. Nie zastałam sprzedawcy lecz jego małżonkę, która kategorycznie odmówiła mi przyjęcia sukienki. Powiedziała, że może ją wziąć, ale pieniądze odda dopiero po jej sprzedaniu. Nie wiem, co teraz robić, bo nie mam już zaufania do tych ludzi i nie wiem, czy faktycznie otrzymam pieniądze – poinformowała nas zirytowana czytelniczka.

Grzęznąć w błocie

– Przy ulicy Lwowskiej od jakiegoś czasu budowany jest salon samochodowy. Przez to droga dookoła została rozkopana. Nie było większego problemu podczas mrozów, gdy nawierzchnia była zamrożona, jednak teraz to jest okropność. Nie można tamtędy przejść. Grzęznąć się w błocie po kolana. Wiadomo, że Lwowska należy do ulic szybkiego ruchu pojazdów. Przez to błoto wchodzi się na jezdnię, co jest bardzo niebezpieczne. Niedaleko tego miejsca często stoją patrole policyjne, jednak chyba im to nie przeszkadza. Zgłaszaliśmy to już w Straży Miejskiej, obiecali sprawę załatwić, jednak na tych obietnicach się skończyło – poinformował nas zdenerwowany czytelnik.

JAROSŁAW

Myśląca maszyna

– Od momentu, kiedy weszłam w posiadanie karty kredytowej często korzystam z usług bankomatu BDK. Muszę jednak przyznać, że jakość tych usług się pogarsza – zgłasza czytelniczka. – Klient albo nie otrzyma potwierdzenia transakcji, albo pieniędzy. Ta „myśląca maszyna” potrafi nawet oszukać nie tylko potencjalnych klientów, ale i pracowników banku. Chciałam kiedyś wybrać dość pokaźną sumę, ale napotkałam na wiele trudności. Bankomat nie wypłacił mi żądanej kwoty. Nie dość, że nie otrzymałam pieniędzy, to miesięczny wyciąg transakcji bankowych wykazał pobranie tych pieniędzy z konta. Wyjaśnienie tej sprawy okazuje się dla pracowników banku dużym problemem. Na tyle, że poproszono o pomoc centralę z Warszawy. Mimo że złożyłam w banku reklamację, pieniędzy nie mam do tej pory. Nie jestem zresztą jedyną osobą, którą oszukał bankomat. Ta sytuacja trwa już miesiąc i jak na razie nie ma widoków na szybkie rozwiązanie problemu – zauważa czytelniczka.

Fuszerka

Jedna z mieszkanki jarosławskiego osiedla im. gen. Pułaskiego postanowiła jakiś czas temu zafundować sobie boazerię. Zawarła umowę kredytową z jednym z jarosławskich stolarzy. Po jakimś czasie stolarz rozpoczął pracę. Przychodził, spóźniał się z robotą. W końcu zrobił, ale... jak sam chciał. Mimo że nie dokończył swojej pracy, przestał się pokazywać. Pozostawił po sobie niedokończoną boazerię. Na jej zrobienie zaciągnęłam kredyt w wysokości 3 tys. złotych. Płacę teraz raty za niepomalowaną boazerię, a w dodatku powykrzywianą, bo drewno, z którego zrobił ją stolarz, było mokre.

LUBACZÓW

Już nie wisi

Zadzwoń do nas uradowany skutecznością swojej interwencji w tej rubryce czytelnik: – Chyba że dwa lata wisił nisko nad ziemią kabel telefoniczny przy ulicy Słowackiego. Dopiero notatka w rubryce „Gorąca linia” zdopingowała właściciela do usunięcia usterki. Brawa dla Telekomunikacji za szybką reakcję. Dla ŻP uznanie za mir, jakim się cieszy wśród różnych decydentów. Nie na darmo twierdzi się, że prasa to „czwarta władza”.

Obraz nędzy

– Tuż za peronami dworca autobusowego w Lubaczowie jest pas ziemi niczyjej. Nikt tam nie kosi trawy i nie uprzęta śmieci. Kiedy stopniał śnieg, widać, że cały ten teren pokrywają sterty śmieci wplątanych w uschnięte badyle. Obok straszy ruina po wieży ciśnieniowej PKP. A przecież tędy wiedzie jedyna droga do nowego cmentarza miejskiego. Może ze względu na to śmietnisko przy drodze nikt jeszcze nie zdecydował się na pochowanie swoich zmarłych na nowym miejscu? – zastanawia się zatroskana czytelniczka.

Sygnały przyjmowali:

Joanna Łoza, Jolanta Stefanowicz, Wiesław Bek.

Na sygnały czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00
Przemysł: tel. 670-22-00, 670-30-41, 670-30-42
Jarosław: tel. 621-20-34
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 632-15-12

Obradował Wojewódzki Sejmik Samorządowy

Zaraza powiatowa?

Poniedziałkowa sesja wojewódzkiego sejmiku samorządowego, pierwsza po objęciu urzędu przez wojewodę Leszka Kisiel, odbyła się bez najważniejszego w urzędzie urzędnika. Przepraszając za nieobecność, wojewoda Leszek Kisiel przedpołudnie spędził na przejściu granicznym w Medyce, gdzie protestowano przeciwko zatrzymaniu przez ukraińskie służby specjalne Polaków.

W imieniu nieobecnego wojewody, obradom sejmiku, a szczególnie interpelacjom delegatów, przysłuchiwał się upoważniony do zastępstwa dyrektor generalny urzędu Jerzy Kiełtyka. Głównym punktem porządku posiedzenia było sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej na 1997 rok. Sprawozdanie przedstawiła nowa dyrektorka WZPS Teresa Dyszkielewicz. Po odczytaniu kilkunastu stron statystyki pani dyrektor wysłuchała uwag delegatów. I tak, Danuta Borowiak z gminy wiejskiej Przemysł postulowała o bardziej rygorystyczne kontrolowanie wydawanych przez WZPS pieniędzy, a Tadeusz Zwierkowski ze Stubna dziwił się, że w celu otrzymania nawet stułotowej zapomogi, trzeba najpierw wypełnić dwudziestostronicowy formularz wywiadu środowiskowego. Inny z delegatów, wczytując się w sprawozdanie, nie mógł zrozumieć, dlaczego aż jedna czwarta z całego budżetu WZPS idzie na opłacenie zatrudnionych w WZPS urzędników. Po dyskusji sejmik podjął uchwałę, dotyczącą polityki prorodzinnej i pomocy społecznej. Jednym z zapisów uchwały jest postulat zastąpienia instytucjonalnej pomocy społecznej systemem samopomocy, a także – ze względu na postępującą ubożnię społeczeństwa – postulat zwiększenia nakładów na pomoc społeczną.

Wojewodów było wielu, tylko jeden na weselu...

Interpelacje delegatów artykułowane pod adresem wojewody, dotyczyły w zdecydowanej większości fatalnego stanu dróg wojewódzkich oraz ciągłej potrzeby nowych inwestycji w

gminach poszczególnych delegatów. Nieco innej natury była interpelacja delegata z Sieniewy Adama Wosia. Były senator zwrócił się do wojewody z pytaniem, dlaczego na fetę z okazji otwarcia przejścia granicznego w Korczowej nie zostali zaproszeni ani były wojewoda Bajda, ani były wicewojewoda Marcinko, choć obaj w budowę przejścia wnieśli zdecydowanie większy wkład niż obecny wojewoda Kisiel. Pozostali delegaci listę nie zaproszonych, a na uroczystości, pożądaných poszerzyli o byłego wojewodę Ciupińskiego i byłego wojewodę Musiala. Przyjmujący interpelację w zastępstwie wojewody dyrektor generalny urzędu Jerzy Kiełtyka odpowiedział: – Przygotowania do otwarcia były bardzo przyspieszone, o liczbie zaproszonych decydował obecny wojewoda Leszek Kisiel. Wojewoda, jak chce, ma prawo kogoś skreślić lub dopisać, wiadomo... Ja, jako lojalny urzędnik, nie mam prawa tego krytykować. Nie ode mnie zależał wykaz osób zaproszonych. Tak się stało, jak się stało. Prywatnie mogę tylko ubolewać, że nie było w Korczowej wszystkich, którzy rzeczywiście to zadanie realizowali.

Obraża dla burmistrza, żarty ze społeczeństwa

Kontynuując interpelacje, delegat gminy Jarosław burmistrz Jerzy Matusz, wyraził oburzenie, iż w wydawanym przez sejmik biuletynie, tekst dotyczący reformy administracyjnej kraju nosi tytuł „Zaraza powiatowa”: – To hasło obraża nie tylko mnie, ale i rząd polski, który jest projektodawcą! – podsumował. Przewodniczący sejmiku Józef Więclaw uspokoił burmistrza, że artykuł jest tylko przedrukkiem z *Gazety Wyborczej*, co oznacza, że sejmik reformy kraju za zarząd wcale nie

uważa. W punkcie dotyczącym spraw bieżących delegaci na sejmik podjęli uchwałę w sprawie bieżącej jak najbardziej, bo dotyczącej właśnie reformy terytorialnej. W treści uchwały stwierdza między innymi, że głównym kluczem reformy strukturalnej kraju winna być decentralizacja finansów publicznych, a system decentralizacji ma uwzględnić terytorialną reprezentację samorządów na wszystkich poziomach. W uzasadnieniu uchwały znalazły się jeszcze zapisy o konieczności poinformowania społeczeństwa o prawdziwych kosztach reformy – kosztach,

jakie poniesie głównie społeczeństwo. „Informacje prasowe o kosztach reformy szacowane na 2-3 zł od jednego obywatela, a także o formach rekompensowania utraty przez niektóre miasta charakteru wojewódzkiego, na przykład poprzez tworzenie „uniwersytetów”, uznajemy za żart (...)” – podkreślono w odrębnym punkcie uzasadnienia.

W trakcie przerwy delegaci z największym zapalem rozprawiali o tym, kto będzie wicewojewodą. Kandydat – delegat Jan Bartmiński – odpowiadał, że o własnej nominacji wie na razie tyle, co pozostali. oh

Konservator zabytków wnioskuje

Szpetne reklamy



Ryszard KOSTERKIEWICZ

Wiele reklam zamiast upiększać, szpeci wizerunek miasta.

Wojewódzki Konservator Zabytków Marek Gosztyła zwrócił się do władz miejskich Przemysła i Jarosławia z wnioskiem o uzgodnienie polityki w zakresie reklam. Zdaniem konserwatora, reklamy najczęściej szpecą zabytkowe fragmenty obu miast.

W pismach skierowanych do prezydenta Tadeusza Sawickiego oraz burmistrza Jerzego Matusza, konserwator zabytków zwraca uwagę na konieczność opracowania kompleksowej koncepcji, dotyczącej stosowania reklam, szyldów i wywieszek, które powinny poprawiać estetykę staromiejskiej zabudowy. Tego typu opracowania uzgodnione z Wojewódzkim Konservatorem Zabytków, stanowiłyby podstawę do wydawania zezwoleń na umieszczanie reklam, szczególnie w obrębie placów rynkowych. Jednocześnie Marek Gosztyła przypomina, że dotychczasowe zezwolenia straciły ważność z końcem ubiegłego roku. (R)

Polsko-ukraińskie spotkanie na szczyblu

Pieszko do Europy

W środę, 11 lutego, przebywała w Przemysłu delegacja Lwowskiej Obwodowej Administracji Publicznej, której przewodniczył wicewojewoda Myron Jankiw. Powodem wizyty było omówienie spraw związanych z polsko-ukraińskimi inwestycjami granicznymi.

Goście ze Lwowa zostali przywitani już na przejściu w Medyce przez delegację polską z wojewodą przemyskim Leszkiem Kisielem na czele. Po zwiedzeniu budowanego „ciągu pieszego”, przeznaczanego do przekraczania granicy przez osoby niezmotywowane, obie delegacje kontynuowały spotkanie i rozmowy w Urzędzie Wojewódzkim w Przemysłu.

Tematem dyskusji były wspólnie realizowane inwestycje graniczne w Medyce-Szeginiach i Korczowej-Krakowcu. Obie strony doszły do wniosku, że otwarcie przejścia pieszego

w Medyce-Szeginiach powinno nastąpić 1 lipca, natomiast ruchu samochodów ciężarowych przez Korczową-Krakowice od 1 grudnia bieżącego roku, z możliwością przyspieszenia drugiego z tych terminów.

Jednocześnie zdecydowano o powołaniu grupy roboczej, która na bieżąco będzie zajmować się sprawami polsko-ukraińskich inwestycji granicznych.

W trakcie rozmów poruszono także kwestię organizacji festiwalu kultury polskiej we Lwowie oraz współpracy pomiędzy obwodem lwowskim i województwem przemyskim, wynikającej z podpisanej umowy. W spotkaniu i dyskusjach, oprócz obu wojewodów, uczestniczyli m.in.: konsul generalny Ukrainy w Krakowie Zinowij Kurawskij, przedstawiciele służb granicznych i celnych, ukraiński biznesmen i dyrektorzy przedsiębiorstw prowadzących przygraniczne inwestycje, dyrektorzy wydziałów UW. (R)

Zainteresowani fortami

Biuro Informacji i Promocji UM wraz z Wojewódzkim Ośrodkiem Informacji Turystycznej w Przemysłu uczestniczyło w Międzynarodowych Targach Turystycznych, które pod koniec stycznia odbyły się w Wiedniu. „Przemyska” oferta była częścią stoiska o nazwie Polska Południowo-Wschodnia, w ramach ogólnonarodowego stoiska zorganizowanego przez Polską Agencję Promocji Turystyki.

Zdaniem obecnych na targach Dariusza Iwaneczki i Grzegorza Karnasa z BIP, największym zainteresowaniem wśród odwiedzających stoisko cieszyły się takie tematy jak: Forty Twierdzy Przemysł, za-

bytki i kościoły Przemysła oraz agroturystyka. Targi wiedeńskie skierowane są głównie do turysty indywidualnego, dla którego przygotowano było największą ofertę. Przed rokiem uczestniczyło w nich 660 wystawców z ponad 56 krajów świata, a odwiedziło je ok. 46 tys. osób. Tegoroczna prezentacja wypadła jeszcze okazalej.

Od 28 do 30 stycznia odbyły się Targi Turystyczne w Koszycach na Słowacji – Tour '98. Przemyskie reprezentowane tam było na stoisku przygotowanym wspólnie z Krosnem, Zamościem i Białą Podlaską. Oferta przedstawiona została przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej i cieszyła się sporym zainteresowaniem, głównie wśród osób młodych. (R)

Podeszwy od butów należy konserwować. Ale jak?

Ekskluzywne sklepy

Znajomi ostrzegali mnie, że jak chcę coś dobrego kupić z odzieży lub obuwia, to powinienem jechać do Jarosławia lub Rzeszowa, bo w Przemysłu handel nastawiony jest „pod ruskich”, którym wciska się zwykłą tandetę. Nie bardzo w to wierzyłem, tym bardziej że w różnych punktach miasta zaczęły pojawiać się tzw. „ekskluzywne sklepy”.



Pamiętajmy o dobrej konserwacji spodów.

opinię rzeczoznawcy, w którym wymieniony z imienia i nazwiska, lecz niestety bez adresu, „specjalista w zakresie towaroznawstwa i jakości wyrobów przemysłowych” napisał: „stwierdzam, że obuwie zostało uszkodzone przez użytkownika – niewłaściwa konserwacja”. Oslupiałem.

Kto wie, jak konserwować podeszwy?

Doprawdy może ktoś mi powie, jak należy konserwować podeszwy włoskich butów, bo ja nie wiem i przy zakupie nie udzielono mi na ten temat żadnych informacji. Zupełne nagrywanie się z klienta. Pomyślałem więc, że powinienem upublicznić całą sprawę i ostrzec potencjalnych klientów owego „ekskluzywnego sklepu” (a jego właściciel ma w Przemysłu przynajmniej jeszcze jeden punkt sprzedaży przy ul. Władycze). Robię to bowiem nie tylko w interesie konsumentów, ale także uczciwych handlowców, którzy przez takie postępowanie jednego z „kolegów po fachu” tracą klientów, którzy rzeczywiście na zakupy wolą jeździć do Jarosławia, Rzeszowa i innych miast. Szkoda, że względy prasowe uniemożliwiają mi podanie nazwy firmy lub nazwiska owego „rzeczoznawcy od wyrobów przemysłowych”, który albo cierpi na poważną wadę wzroku, albo wcale butów nie widział, produkując – za wynagrodzeniem – „ekspertyzy” na różne towary. Ekspertyzę wraz z butami zamierzam wysłać do Związku Konsumentów, a z pewnością nadaje się ona także do programu „MdM” Mana i Materny. Tymczasem pragnę poinformować wszystkich, którzy już zostali w wymienionym sklepie oszukani lub w przyszłości zostaną oszukani, że mają prawo:

– po pierwsze – dochodzić odszkodowania z tytułu gwarancji, jako zastrzeżenia umownego, na mocy którego sprzedawca zobowiązany jest do usunię-

cia wad fizycznych rzeczy (naprawa) albo do dostarczenia rzeczy wolnej od wad. Obowiązek ten powstaje, jeżeli wady ujawnią się w ciągu terminu określonego w gwarancji. W przypadku braku innego zastrzeżenia, termin ten wynosi jeden rok od dnia, w którym rzecz została kupującemu wydana (art. 577 Kodeksu cywilnego);

– po drugie – skorzystać ze swych uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, która ma miejsce niezależnie od winy i wiedzy sprzedawcy – o czym na ogół nie wiedzą klienci, a nie chcą wiedzieć także sprzedawcy. Kupującemu z tytułu rękojmi (wg Kodeksu cywilnego) służą następujące uprawnienia:

1. może on odstąpić od umowy (art. 560 par. 1), czyli żądać zwrotu gotówki po zwrocie trefnego towaru;

2. w przypadku niektórych artykułów (gdy uzna to dla siebie za korzystne) może żądać obniżenia ceny (art. 560 par. 1);

3. dla rzeczy oznaczonej tylko co do gatunku (a taką są wspomniane wyżej buty) – może żądać dostarczenia zamiast rzeczy wadliwych takiej samej ilości rzeczy wolnych od wad i naprawienia szkody wynikłej z opóźnienia (art. 561 par. 1);

4. dla rzeczy oznaczonej co do tożsamości (np. namalowany portret), gdy przy tym sprzedawca jest wytwórcą rzeczy – może żądać usunięcia wady (naprawa), wyznaczając w tym celu odpowiedni termin – z zastrzeżeniem, że po jego bezskutecznym upływie od umowy odstąpi (art. 561 par. 2). Wybór należy do kupującego.

Ja swoje buty na razie pozostawiam w redakcji *Zycia Przemyskiego* z nikłą nadzieją, że może zawstydzony sprzedawca przyjdzie je sobie pooglądać albo wspomniany „rzeczoznawca” poinformuje czytelników, jak należy konserwować podeszwy półbutów i innego rodzaju obuwia kupowanego w przemysłskich sklepach.

Stanisław STĘPIEŃ

Cieszyło mnie to, gdyż wydawało mi się, że w grodzie nad Sanem coś się zmienia. Zmuszony potrzebą w jednym z takich sklepów przy ul. Franciszkańskiej, nie opodal placu Na Bramie, kupiłem niedawno włoskie półbuty. Wyglądały bardzo solidnie. Wydawało mi się więc,

że zrobiłem dobry interes. Niestety, dobry interes zrobił tylko właściciel sklepu, bo ja w butach nie przechodziłem trzech miesięcy. Pękły mi w poprzek obie podeszwy. Wierząc jednak, że mam do czynienia w solidną firmą handlową, udałem się z butami i paragonem w ręce do wspomnianego sklepu. Jakież

było moje zdziwienie, gdy ta sama „panienka”, tak uprzejma przy zakupie, teraz nagle stała się opryskliwa i niedostępna.

– *Co by to było* – mówiła z lekka podniesionym głosem – *gdymyśmy od wszystkich przyjmowali reklamację*. Ponieważ, będąc pewny swoich racji, jednak nie ustępowałem, a na dodatek po-

kazywałem buty wyglądające jak nowe, tyle że nie nadające się do użytku, reklamację w końcu przyjęła. Gdy zgodnie z przepisami zgłosiłem się po dwóch tygodniach, przedstawiono mi

Jacek SZWIC

Nurkowie, strzelcy, modelarze

Pod koniec stycznia odbyło się uroczyste posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju w Przemysłu, w trakcie którego podsumowane zostały dokonania Ligi w 1997 roku oraz przedstawione zamierzenia działań w roku bieżącym.

Liga w województwie przemyskim zrzesza 526 członków, zorganizowanych w 5 klubach oficerów rezerwy, 4 klubach strzeleckich, 9 szkolnych kołach strzeleckich, 5 klubach wodnych, 2 klubach pletwonurków i klubie modelarskim (działającym przy Ośrodku Szkolenia Kierowców). Najbardziej prężnymi są kluby oficerów rezerwy przy: MZK w Przemysłu, Rejonowym Urzędzie Poczty i Urzędzie Gminy w Birczy.

18 LUTEGO 1998

dzięki kursom prowadzonym przez LOK w roku ubiegłym pra-

wo jazdy zdobyło 568 osób, zaś 800 osób karty rowerowe.

Najwięcej uczestników miały – organizowane przez LOK – zawody strzeleckie. Były to m.in.: zawody o Puchar Województwa Przemyskiego, o Puchar Prezydenta Miasta Przemysłu, rejonowe i wojewódzkie zawody oficerów rezerwy. Na obiekcie przy ul. Słowackiego w Przemysłu z broni pneumatycznej strzelano w ciągu minionego roku 785 osób, natomiast z broni kulowej 925.

Pod koniec 1997 roku LOK zorganizował pierwsze zawody strzeleckie dla dziennikarzy przemyskich. Ten udany pomysł będzie kontynuowany w roku bieżącym na wiosnę i w jesieni.

W trakcie uroczystego posiedzenia ZW LOK w Przemysłu wręczone zostały odznaczenia MON „Za zasługi dla obronności kraju”. Medal srebrny otrzy-

mał Marek Prochaska (prezes klubu LOK przy MZK w Przemysłu), natomiast brązowy – Witold Pawul (także z MZK). Złote medale Zarządu Głównego LOK wręczone zostały Dorocie Lary (MZK), Józefowi Piotrowskiemu (LOK Bircza) oraz Sergiuszowi Iwaszko (Klub Pletwonurków „Delfin”), zaś brązowe Elżbiecie Rudnickiej (Komenda Rejonowa Policji) i Zbigniewowi Kopcakowi (LOK Bircza).

Sprawozdanie z działalności LOK w Przemysku przedstawił prezes Zarządu Wojewódzkiego Czesław Kłobus, a z zaproszonych gości obecni byli między innymi: prezes Zarządu Okręgu LOK w Rzeszowie Józef Lorenc, dyrektor biura ZO LOK ppłk Janusz Drożński, sekretarz ZO LOK Marian Łuczak oraz przedstawiciel wojewody przemyskiego Bronisław Olbrych. (R)

Kaidemu TOSHIBA

9% rabatu



KOPIARKA NABIURKOWA 1360/1370





KOPIARKA CYFROWA DP 2460



telewizor TOSHIBA gratis



magnetowid TOSHIBA gratis





MULTIPROJEKTORY 410/411 510/511

SIĘĆ DEALERSKA W CAŁEJ POLSCE

LOKALNY DEALER:
PRZEMYŚL, "ASSISTANCE ELECTRIQ", ul. Łukasieńskiego 7, tel./fax (016) 678-23-21
WARSAWA, tel.: (022) 620 70 71, 620 70 72, 620 70 73, fax 620 55 37

TBM S.A.
INTERNET – <http://www.tbm.com.pl>

Jutro Tłusty Czwartek, czyli... wielkie pączkowanie!

Najważniejsze jest nadzienie

W cukierniach przygotowania do Tłustego Czwartku zaczęły się już przed kilkoma dniami. Żeby usmażyć dwanaście tysięcy pączków w jeden poranek, a tyle schodzi w dobrej firmie, nie wystarczy zwykły zapas drożdży i mąki.

Pewnie i w domach, choć na mniejszą skalę, w środowe popołudnie zaczyna się wielkie pączkowanie. Przecież ostatni czwartek karnawału, jak każda tradycja, tłusty i słodki po prostu być musi.

Klasycznych cukierni z własną produkcją doliczyliśmy się w Przemysłu pięć. Byliśmy w każdej. Specjalnie, żeby wszystkie mogły się chwalić po równo. Ku naszemu zdziwieniu, z bezpłatnej reklamy skorzystały tylko dwie cukiernie i jedna piekarnia, która pączki smaży... przy okazji.

W piekarni państwa Ochenduszków przy ulicy Słowackiego pączki są po 50 groszy i – jak zapewnią obsługa – w Tłusty Czwartek cena nie podskoczy. W zwykły dzień nie schodzi więcej jak sto sztuk, ale jutro – wedle zapewnień – sprzedanych zostanie co najmniej dziesięć razy tyle. – *Najczęściej nadziewamy zwykłą marmoladą, rzadko kiedy różą. Ale raz do roku, właśnie pod koniec karnawału, różane nadzienie jest obowiązkowe.*

W „Zaczku” wpuszczono nas na zaplecze. Pączki są tu po 70 groszy sztuka, najczęściej w wariacie lukrowanym, ale bywają też sypane cukrem pudrem. Panie z Pracowni Cukierniczej, Halina Rzucidło i Jolanta Fień, pokazują patelnię, w której się smaży. Patelnia, patelnia jest tylko z nazwy, a tak naprawdę wygląda jak olbrzymi prostokątny gar – na metr szeroki, na półtora długi, ustawiony na metalowych nogach. W dzień powszedni wrzuca się do niej około 400-500



Pączek pączkowi nie równy, a najlepszy ten z różą – tradycyjnie.

PĄCZKOWE SEKRETY

- Nie dodawać do ciasta za dużo cukru. Podczas smażenia cukier lubi się karmelizować, a wtedy pączek rumieni się zbyt szybko.
- Warto dodać odrobinę spirytusu albo octu. Białko jaj i mąki szybciej się zetnie i pączek nie zdąży nabrać za dużo tłuszczu.
- Najprostszy sposób formowania to zrobienie z ciasta wałka o średnicy około 5 centymetrów. Wałek kroi się na dwucentymetrowe kawałki, na każdy nakłada nadzienie i dokładnie zlepia brzegi, formując kulkę.

pączków, w Tłusty Czwartek, bagatela, od dwunastu do czterdziestu tysięcy.

Z przewagą róży, oczywiście

Tajemnica dobrego pączka, zdaniem speców z cukierni, polega na właściwym ogrzaniu poszczególnych składników ciasta i pomieszczenia, w którym cia-

sto wyrasta. A nadzienie, wbrew temu, co mówią zwolennicy róży, nie może składać się z samej tylko róży. – *Nie jest po prostu tak smaczne, jak nadzienie różane wymieszane z marmoladą. Z przewagą róży oczywiście.*

Zapytane, który sposób klejenia preferują (wykrwanie szklanką czy krojenie drożdżowego wałka na mniejsze części

nożem) panie z zaplecza, wybierają sposób trzeci: – *Krajalnicą! Taką specjalną do robienia pączków w większej ilości. Ręcznie, przy dwunastu tysiącach, nie da rady...*

Poza tradycyjnymi, w „Zaczku” robi się może mniej popularne, ale też mające swoich zwolenników, pączki z czekoladzie. Do smażenia, jak za-

pewnniają w pracowni, należy używać tylko i wyłącznie smalcu. Olej wsiąka w ciasto i pączek nie dość, że jest znacznie bardziej tuczający, to jeszcze traci na lekkości i puszystości.

W najstarszej przemyskiej cukierni – rok założenia 1944 – o pączkach opowiada sama właścicielka, Halina Szanter. Firmę przejęła po ojcu, zna-

nym w Przemysłu cukierniku, Michale Lubinieckim. Pączki smaży się tu 54 lata. Cena na dziś i na Tłusty Czwartek – 90 groszy.

Pączki „z papierami”

Tanio to nie jest, ale szefowa zapewnia, że tutejsze są tego warte. – *Przede wszystkim nie dajemy żadnych „ulepszaczy” i poprawiaczy. Nasz pączek jest naturalny, puszysty nie dzięki dodatkom, a dlatego, że dobrze zrobiony.*

W rodzinnej cukierni Lubinieckich smaży się tylko na smalcu. Nadzienie jest najważniejsze, bo decyduje o smaku. – *Mamy trzy warianty: z samej róży, z samej marmolady i mieszane. I każde ma swoich zwolenników.*

W zwykły dzień schodzi nie więcej jak 200 sztuk. I tyle się tu smaży, żeby nic nie zostało. Pączek musi być świeży. Jak poleży, to traci. W Tłusty Czwartek różnica w ilości jest ogromna: – *W tysiące idzie!* – mówi szefowa. – *Nie wiem jak w tym roku będzie, ludzie wyraźnie oszczędzają, ale w ubiegłym dwanaście tysięcy poszło jak woda. Tak, tradycja to tradycja. W Tłusty Czwartek pączki być muszą.*

Doskonały pączek – wedle pani Szanter – powstaje wtedy, kiedy ciasto wyrabia się długo. A nadzienie, żeby mieć pewność, że dobre, najlepiej robić samemu. I tradycyjnie: płatki do makutry, do tego cukier, sok z cytryny – i walkiem. Im dłużej, tym lepiej.

Halina Szanter przejęła firmę, by kontynuować rodzinne tradycje. Ale zdecydowało o tym nie tylko poczucie obowiązku. Jako mała dziewczynka kręciła się po ojcowskiej cukierni. Spodobało się jej, więc dziś jest mistrzem – cukiernikiem z papierami. I ma nadzieję, że rodzinny interes przejmie w przyszłości syn – też cukiernik z papierami. Oh

Tomasz RYTMINSKI

Bezpieczne ceny

bezpieczna cena

zawiera AC/OC/NW



Ilość samochodów w ofercie ograniczona!



GALMOT – PEUGEOT

Przemysł, ul. Grunwaldzka 97

tel./fax 670-49-00

PEUGEOT
SAMA PRZYJEMNOŚĆ

APEL

Dzieci czekają na pomoc

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Chorym na Schorzenia Dróg Żółciowych i Wątroby „LIVER” z siedzibą w Krakowie zwróciło się do nas z prośbą o opublikowanie apelu o pomoc w ratowaniu życia dzieciom, których jedyną szansą jest kosztowne leczenie. Wszystkie dzieci oczekują na przeszczep wątroby, koszty takiej operacji sięgają 60-100 tys. dolarów USA, a czasami i więcej. Dzięki działalności Stowarzyszenia „LIVER” w Krakowie, od czerwca 1992 r. do dzisiaj w klinikach zachodnioeuropejskich współpracujących ze Stowarzyszeniem uratowano życie 34 dzieciom, z czego u 30 dokonano szczęśliwych przeszczepów wątroby. To wszystko osiągnięto dzięki ofiarności ludzi dobrej woli z Polski.

Każda wpłata to dar życia. Nie bądźmy obojętni – pomóżmy cierpiącemu dziecku i zrozpaczonemu rodzicom!

20-miesięczna Aleksandra Igliek, 7-letnia Agatka Mróz, 12-miesięczna Sandra Grzanka, 6-letni Michał Sadowski – to dzieci, którym życie uratować może tylko przeszczep wątroby. Jest to jedyne skuteczne leczenie, jakie im pozostało...

Stowarzyszenie „LIVER” udostępnia swoje konto bankowe, na które można dokonywać wpłat w złotówkach i dewizach:

PeKaO S.A. – Grupa PeKaO S.A. O/Kraków
nr 12401431 7007439 2700 401112 001 – „LIVER”
– (Aleksandra Igliek) – (Sandra Grzanka)
– (Michał Sadowski) – (Agatka Mróz)

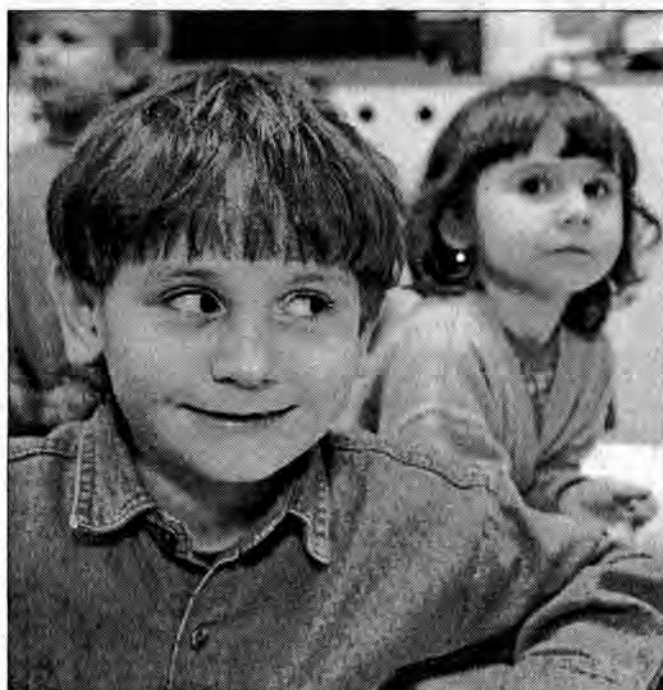
(JL.)

Na „Rycerskim” skrzyknęła się grupa

Dobrze mi tu jak w domu

Pan Henio wyboru nie ma. Musi zorganizować kolonię, bo mu dzieci żyć nie dają. Przychodzą i pytają, gdzie pojedą w tym roku i czy będzie tak samo „fajnie” jak ubiegłego lata w Lesku... Więc żeby ich nie zawieść, poruszy niebo i ziemię i potrzebne na ten cel pieniądze zdobędzie.

Z „Niebem” sprawa jest załatwiona. Przedsięwzięciu patronuje Koło Parafialne Stowarzyszenia Rodzin Katolickich z osiedla Rycerskie w Przemyślu. Z „Ziemią” trzeba jeszcze to i owo dograć. Głównie znaleźć ludzi dobrej woli, chcących wesprzeć finansowo przedsięwzięcie. Dzięki nim 50 pociech z rodzin wielodzietnych i bezrobotnych, sierot i półsierot będzie mogło spędzić wakacje w okolicach Drawska. Miejsce nie zostało wybrane przypadkiem. Las, trzy jeziora, czyste powietrze, cisza, no i... przygoda pomogą dzieciom właściwie wypocząć. Dla większości z nich będzie to również okazja, żeby się porządnie... najęść! Rok temu w Lesku organizatorzy zapewniali kolonistom pięć posiłków dziennie, bogatych w mięso, warzywa i owoce. Wszystko zniknęło ze stołów, jeśli się ktoś dziwił, po co tak dużo. Okazuje się, że w sam raz dla uczniów, którzy w szkole nie mają drugiego śniadania. Ubiegłoroczna impreza została wysoko oceniona przez Sanepid, Wydział Edukacji i Sportu UM, oraz ZG Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Są zatem gwarancje, że i w tym roku będzie podobnie. Pod warunkiem, że znajdą się... łóżka! Zwykle, połowe łóżka dla uczestników obozu. W Drawsku jest poligon, więc może żołnierze pomogą. Jeśli nie, problem trafi do samego Ministra Obrony. Przedstawicie-



Bo w przedszkolu miło płynie czas.

le stowarzyszenia mają zamiar poprosić Janusza Onyszkiewicza o pomoc. Kłopot z głowy, bo co znaczą łóżka wobec uzbrojenia „Sokoła” – do przeskoczenia bez wielkiego wysiłku.

Mówiąc poważnie, bez zaangażowania osób spoza stowarzyszenia kolonia nie mogłaby dojść do skutku. Dlatego za naszym pośrednictwem Koło Parafialne SRK przy osiedlu Rycerskim, apeluje do wszystkich dobrych serc – pomóżcie! Nagrodą będzie radość i wdzięczność dzieci. Ewentualne dary można przekazywać na

konto bankowe 15001634 – 2039549 – 121630009130 – Kredyt Bank PBI S.A. o/ Przemyśl.

O wyższości pracy u podstaw nad bejsbolowym kijem

O Rycerskim mówi się, że to najpiękniejsze osiedle w Przemyślu. Cóż z tego, skoro architekt zaprojektował tylko bloki. Nie ma tu ani szkoły, ani przedszkola, ani nawet sklepów z prawdziwego zdarzenia. Dziwne, ale prawdziwe. Pośrodku blokowska stoi kościółek. Proboszcz parafii,



Od ósmej do szesnastej dzieci są pod opieką.

ksiądz Michał Błaszkiwicz pokazuje wóz, który muszą pokonać wierni zdążający na mszę. Prawdziwa „Golgota”, dwieście pięćdziesiąt schodów. Sporo, jak dla umęczonych nóg zwłaszcza ludzi starszych. Do tego sam kościół może pomieścić ledwie dwieście osób, a rodzin na Rycerskim jest 1100. Zrodził się zatem pomysł wybudowania nowej świątyni. Teren jest, brakuje jak zwykle środków. Dla tego z realizacją koncepcji trzeba będzie poczekać. Mimo to czasu nie zmarnowano. Ksiądz Błaszkiwicz, kiedy

tutaj przyszedł w 1994, od razu zabrał się do pracy. Chodził po domach, namawiał z ambony: – *Zróbmy coś wspólnymi siłami, nie czekajmy.* Nie od razu zaraził zapałem, ale w końcu się udało. Powstało stowarzyszenie, o którym była mowa. Dziś należy do niego 15 rodzin. Mają swój statut i osobowość prawną. W bliźniaczej organizacji skupiła się młodzież. Na spotkania przychodzą nawet osiedlowi „szalikowcy”. Widać, może się znużyć hasanie po ulicach bez celu. Owszem, do dziś zostało się kilkunastu, lecz inni po-

pędzili z kijami bejsbolowymi w niewiadomym kierunku.

Koło ratunkowe dla najbiedniejszych

I starsi, i młodszy dorobili się własnego dachu nad głową. Można ich znaleźć w piwnicach bloków przy Sikorskiego 9a i 13a. To PSM udostępniła im pomieszczenia, więcej, pokrywa co miesiąc wydatki związane z ich utrzymaniem. Trzeba bowiem wiedzieć, że pod „dziewiątką” funkcjonuje przedszkole z klasą zerową i świetlicą środowiskową – widomy znak działalności SRK. Do zerówki uczęszcza 20, zaś do świetlicy 15 dzieci. Mały Mateusz powiada krótko, że „dobrze mi tu jak w domu”. Rodzice korzystają zresztą z szerszej i darmowej pomocy stowarzyszenia, gdy potrzeba nakarmić, czy ubrać pociechy. Każdej srody odbywa się w „trzy-nastce” giełda odzieżowa. Warto tam wstąpić, by wybrać coś dla siebie. W ubiegłym roku między najbiedniejszych stowarzyszenie rozdzieliło w sumie 2 tysiące złotych. Przychylnie do całej inicjatywy odnosi się przemyski Wydział Edukacji i Sportu UM, dotując miesięcznie każde przedszkolne dziecko kwotą 74 zł. Na tym nie koniec, ponieważ co roku z kasy miejskiej przeznacza się 9 tysięcy zł na dofinansowanie świetlicy. O stowarzyszeniu i przedszkolu wiedzą nawet ojcowie Paderborn. Droga do współpracy została otwarta podczas wizyty przedstawicieli władz Przemyśla w tym mieście. Być może, już wkrótce owo zainteresowanie przerodzi się w konkretne działania ze strony partnerów niemieckich. Jak dużo można zrobić dla siebie i bliźnich pokazuje przykład SRK. Zatem „módl się i pracuj”! A z tym garbem to buduj, o czym mogliśmy się przekonać.

Panu Heniowi ze stowarzyszenia radzimy, aby zabrał do Drawska wędkę. Podobno w jeziorach taaaka ryba!

Józef FII.

Zdjęcia Tomasz RYTWIŃSKI

Przemyski „emdek” proponuje

Nawet latać Cię nauczą!

Niemal każdy z fotografujących w Przemyślu reporterów swoją przygodę z aparatem fotograficznym rozpoczął w Młodzieżowym Domu Kultury. To niebywałe jak wielka liczba osób pierwsze kroki w tańcu, muzyce, plastyce, modelarstwie, turystyce, szachach i innych formach aktywności stawiała w tej pozaszkolnej placówce oświatowo-kulturalnej. Przemyski „emdek” jest także jedynym miejscem w województwie, gdzie można nauczyć się latać.

Ostatnio na zimowisko zorganizowane przez MDK w Przemyślu przyjechały dzieci z Opolskiego. Z gminy Dąbrowa Niemodlińska, w której wiele wsi zostało zalanych podczas ubiegłorocznej powodzi. Dzięki Agencji Rozwoju Przemysłu Oddział w Krasicy 35 dzieciaków oraz ich opiekunowie przez cały tydzień – od 7 do 14 lutego – mieszkali w zamkowym hotelu. Organizatorzy oraz liczni sponsorzy zadbali, by pobyt dzieci z Opolszczyzny był bogaty



Uczestnicy zimowiska podczas „walentynkowego” pleneru.

w atrakcje. W programie znalazły się wycieczki do Łańcuta i w Bieszczady, zwiedzanie Przemyśla i fortów oraz krasicyńskiego zamku. Rozegrany został także mecz koszykówki pomiędzy reprezentacją szkoły podstawowej w Krasicy a uczestnikami zimowiska. Jeden dzień

poświęcony był na pobyt w „emdeku”, gdzie Opolanie, pod opieką instruktorów wzięli udział w turnieju tenisa stołowego i malarskim, „walentynkowym” plenerze. Na pomysł przyjazdu dzieci z Opolskiego wpadli Henryk Mucha i Jacek Rogoz, którym pomagała grupa prze-

myskich studentów, a całość udało się zrealizować dzięki dyrekcji i pracownikom MDK, Agroturystycznego Stowarzyszenia Śląska Opolskiego, Agencji Rozwoju Przemysłu Oddział w Krasicy oraz licznym sponsorom: MZK w Przemyślu, Kredyt Bank PBI S.A., PZU

Życie S.A., Huta Szkła Jarosław, Jarlan, Kamax, Kazar, Uniservis, BAM SC, Pollena-Astra, UG Dąbrowa Niemodlińska, Caritas Opole, UM w Przemyślu.

Akademia Jacka i Agatki

Inna propozycja, wkrótce dostępną w MDK, będą zajęcia rytmiczno-umykalniczne dla najmłodszych – dzieci w wieku od 5 do 8 lat. Już 2 marca odbędzie się pierwsze spotkanie rodziców dzieci z instruktorem i kierownictwem placówki.

Dyrektor MDK Elżbieta Woronich myśli też o otwarciu „Akademii Jacka i Agatki”. Pod tą nazwą kryją się zajęcia plastyczne i rytmiczne przeznaczone dla jeszcze młodszych dzieci. Złazszcza tych nie uczęszczających do przedszkoli, i których rodzice potrzebują czasem „przechować” je w bezpiecznym miejscu, by móc załatwić ważne sprawy. A Młodzieżowy Dom Kultury w Przemyślu otwarty jest od rana do wieczora, przez 6 dni w tygodniu i w ubiegłym roku obchodził 40-lecie swojego istnienia.

(R)

Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w *Życiu Przemysłowym*. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcą podzielić się z nami uwagami lub zwrócicie się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.



Informator odbiorcy energii

System sterowania i regulacji temperatury

W dobowym cyklu pracy każdego ogrzewacza akumulacyjnego można wyróżnić dwa charakterystyczne okresy: ładowania ogrzewacza i rozładowania. W okresie ładowania ogrzewacz pobiera energię elektryczną z sieci zasilającej i magazynuje ją w postaci ciepła w bloku akumulacyjnym. Okres ładowania przypada zwykle na ustalony przez właściwy terytorialnie Zakład Energetyczny czas udostępniania energii rozliczanej według taryfy nocej. W okresie rozładowania ogrzewacz przekazuje zakumulowane ciepło do otoczenia. Niewielka część ciepła jest przekazywana do otoczenia również w okresie ładowania na skutek odpływu ciepła z bloku akumulacyjnego poprzez izolację cieplną urządzenia. Zarówno proces ładowania, jak i rozładowania są całkowicie zautomatyzowane.

Układ sterowania i regulacji temperatury składa się z następujących zasadniczych części:

- mikroprocesorowego sterownika centralnego,
- sterownika grupowego,
- czujnika temperatury zewnętrznej,
- regulatora ładowania (z czujnikiem pozostałości ciepłej),
- regulatora temperatury pomieszczenia.

Sterownik centralny ma za zadanie takie prowadzenie procesu ładowania, aby w czasie udostępnienia taniej energii elektrycznej w ogrzewaczu została zmagazynowana ilość ciepła niezbędna do pokrycia zapotrzebowania ogrzewanego pomieszczenia na ciepło. Sterownik centralny współpracuje z czujnikiem temperatury zewnętrznej. Wypracowany w sterowniku sygnał sterujący jest doprowadzany do regulatora ładowania. Ten z kolei, w zależności od poziomu pozostałości ciepłej, oddziaływanie poprzez człony wykonawcze na zasilanie elementów grzejnych ogrzewacza.

Poziom naładowania ogrzewacza zależy od takich czynników jak: warunki pogodowe (głównie temperatura zewnętrzna), pozostałość ciepła, czyli ilość ciepła pozostała w ogrzewaczu z poprzedniej doby oraz temperatura nastawiona jako pożądana w pomieszczeniu. Jeśli np. w ogrzewaczu pozostała z poprzedniej doby pewna ilość ciepła, to o tę ilość zostanie zmniejszony aktualny pobór energii elektrycznej.

Zakumulowane w trakcie ładowania ciepło jest oddawane do otoczenia na skutek odpływu przez izolację z bloku akumulacyjnego oraz poprzez wymuch powietrza spowodowany pracą wentylatora promieniowego. Zadaniem regulatora temperatury pomieszczenia jest takie sterowanie pracą wentylatora, aby temperatura w pomieszczeniu była utrzymywana na poziomie odpowiadającym użytkownikowi.

Jeśli sterownik centralny steruje pracą wielu ogrzewaczy akumulacyjnych, to w układzie sterowania pojawiają się elementy pośredniczące w postaci sterowników grupowych. Sterownik centralny działa wówczas na sterowniki grupowe, a te dopiero na poszczególne ogrzewacze akumulacyjne. W takim systemie praca poszczególnych ogrzewaczy może być zróżnicowana. Ma to istotne znaczenie przy ogrzewaniu, np. domków jednorodzinnych lub dużych zespołów pomieszczeń.

Cały system jest tak skonstruowany, że zawsze istnieje możliwość przejścia na sterowanie ręczne.

Zastosowanie i eksploatacja

Elektryczne ogrzewacze akumulacyjne z rozładowaniem dynamicznym są urządzeniami uniwersalnymi. System sterowania stwarza możliwości powszechnego ich zastosowania. Mogą one być wykorzystywane zarówno w budynkach starych jak i najnowszych, wznoszonych w technologiach energooszczędnych. Są polecane do mieszkań, biur, szkół, sklepów, gabinetów lekarskich, dużych pomieszczeń użyteczności publicznej (salonów wystawowych, hal sportowych), obiektów wojskowych itd.

Eksploatacja ogrzewaczy akumulacyjnych jest bardzo wygodna i w pełni bezpieczna, a obsługa - niezwykle prosta. Zbędne są jakiegokolwiek zabiegi konserwacyjne. Nie występuje problem transportu paliw i usuwania produktów spalania.

Ponieważ ogrzewacze są lokalizowane bezpośrednio w ogrzewanym pomieszczeniu, nie są więc potrzebne dodatkowe pomieszczenia, np. kotłownie. Przy racjonalnej pracy są urządzeniami energooszczędnymi. Nie stanowią zagrożenia dla środowiska.

Rok w statystyce

W ciągu 12 miesięcy ubiegłego roku sprzedaż nowych samochodów osobowych w stosunku do 1996 roku wzrosła o ponad 27 procent. Oznacza to, że nabywców znalazło 478 tys. samochodów, co przyczyniło się do ustanowienia nowego rekordu sprzedaży. Wynik ten lokuje Polskę na siódmym miejscu w Europie pod względem liczby nowo rejestrowanych samochodów przed takimi krajami jak: Belgia, Austria, Szwajcaria.

Pod względem dynamiki sprzedaży, ze wskaźnikiem na poziomie 27,5 procent, rynek polski znajduje się na drugim miejscu jedynie za Włochami.

W dalszym ciągu największym popytem cieszą się pojazdy z klasy średniej niższej (segment C), których sprzedano 166 tys., co stanowi 34,8 procent udziału w rynku. Segment A zdominowany przez PF-126, Tico, Cinquecento ze sprzedażą 145 tys. zdołał opanować

30,5 procent rynku. Znaczny udział w rynku - 24 procent - ma również segment B, w którym sprzedano 115 tys. aut.

W klasie średniej wyższej, czyli segmente C/D zanotowano sprzedaż 43 tys. pojazdów, co stanowi 9 procent rynku.

Dynamika wzrostu sprzedaży w tym segmencie była bardzo wysoka. Sprzedano o 18 tys. aut więcej niż w roku 1996. Równie wysoka była dynamika sprzedaży w segmencie aut luksusowych. Sprzedano ich 2416 szt., a więc blisko dwa razy więcej niż w roku 1996.

Potentaci

Trwa zacięta rywalizacja między koncernami samochodowymi. Pomimo kilkuprocentowego spadku sprzedaży pierwszą pozycję zajmuje Fiat ze sprzedażą 167 tys. aut. Drugie miejsce przy 0,3-procentowym wzroście zajmuje Dacia - 126 tys. sprzedanych samochodów.

Pozostali producenci nie przekraczają progu 10 punktów procentowych i kolejno zajmują:

Opel - 9 procent rynku, Skoda - 5 proc., Renault - 4 proc., Ford - 4 proc., VW - 3 proc., Seat - 2,5 procenta.

Godnym odnotowania jest fakt sprzedaży 3150 samochodów w segmencie MPV, czyli minivanów. Stanowi to wzrost w stosunku do roku ubiegłego aż

o 610 procent. Tę klasę pojazdów zdominował Renault, który sprzedał 2,5 tys. *Megane Scene*.

Renault wiedzie również prym wśród aut usportowanych, gdzie na 1300 sprzedanych samochodów 947 stanowi model *Megane Coupe*.

Największym powodzeniem cieszyły się pojazdy produkowane i montowane w Polsce.

Pierwsze miejsce - 54 467 sprzedanych aut - zajął Cinquecento ze wzrostem do roku 1996 o 5,3 procenta. Kolejne miejsca:

- *Polonex* - 50 610 - spadek o 15 procent

- *Fiat 126* - 48 400 - spadek o 19,5 procent

- *Tico* - 42 230 - wzrost o 261 procent

- *Felicia* - 24 600 - wzrost o 60 procent

- *Uno* - 23 300 - wzrost o 10 procent.

Rynek lokalny

Ciekawie przedstawia się sytuacja na rynku regionalnym Polski południowo-wschodniej.

Teren ten obejmuje 10 województw, co stanowi 18 procent powierzchni Polski i jest zamieszkały przez 15 procent ogółu ludności. Liczba zarejestrowanych aut kształtuje się na poziomie 12 procent samochodów osobowych. Średnie wynają

Zmiany w Prawie o ruchu drogowym - cd.

Kontynuujemy omawianie zmian w przepisach kodeksu drogowego, wprowadzonych od 1 stycznia.

Wyprzedzanie

Art. 24 wprowadza wiele zmian dotyczących wyprzedzania:

- Nie można przystąpić do wyprzedzania, jeżeli kierujący pojazdem jadącym za nami, przystąpił do wykonywania manewru wyprzedzania naszego auta. Nie można również wyprzedzać, gdy kierujący pojazdem przed nami włączył lewy kierunkowskaz z zamiarem wykonania manewru wyprzedzania, zmiany pasa ruchu, lub zmiany kierunku ruchu.
- Na skrzyżowaniach zwykłych dopuszcza się możliwość

wyprzedzania pojazdów sygnalizujących zamiar skręcenia w prawo i w lewo, pod warunkiem, że wyprzedzający nie będzie musiał wjechać na część jezdni przeznaczoną do ruchu w kierunku przeciwnym (do tej pory wyprzedzanie było możliwe na skrzyżowaniach z ruchem okrężnym lub kierowanym).

- Wyprzedzający pojazd nie może przyspieszać, dopóki wyprzedzający nie oddali się na odległość pozwalającą mu na wybór pasa do dalszej jazdy (zapis ten rozszerza poprzednie uregulowanie).

- Na drodze wielopasmowej po zakończeniu manewru wyprzedzania nie musimy już wracać na pas, który zajmowaliśmy przed wyprzedzaniem (dotychczas byliśmy do tego zobowiązani).

- W miejscach określonych jako niebezpieczne (wzniesienia, skrzyżowania, zakręty) można wyprzedzać pojazdy niesilnikowe, a więc rowery, furmankę, również motorower i pojazd szynowy - zgodnie z art. 1. 32 (do tej pory tego manewru czynić nam nie było wolno).

- Możemy również wyprzedzać w miejscach niebezpiecznych pojazdy, które poruszają się poza pasami ruchu (dotąd przepisy nie uwzględniały takiej sytuacji).

- Pojazdy uprzywilejowane można wyprzedzać w obszarze niezabudowanym. W dalszym ciągu zakaz wyprzedzania obowiązuje w terenie zabudowanym.

- Zgodnie z nowym uregulowaniem nie mamy obowiązku zachowania szczególnej ostrożności oraz zachowania bezpiecznego odstępu w przypadku wyprzedzania z prawej strony. Sądzę jednak, że jest to jeden z wielu przypadkowych lapsusów i radzę nie zmieniać prawidłowych przyzwyczajęń.

Wydział Ruchu Drogowego KW Policji w Przemyslu informuje:

W minionym tygodniu na terenie województwa przemyskiego wydarzyło się:

- wypadki drogowe 8
w tym w poszczególnych rejonach:
- przemyski 3
- jarosławski 2
- przeworski 2
- lubaczowski 1

- zabitych 0
- rannych 8
- udział nieletnich 1
przyczyny:
potrącenie pieszego na przejściu (7), niedostosowanie prędkości do warunków na drodze (1).

Kolumnę opracował Mirosław BAR

AUTO SALON

SKUP - SPRZEDAŻ

37-700 Przemysł, ul. Wyszyńskiego 26, tel./fax 670 26 99 (naprzeciwko CPN BUDY).

- PŁACIMY GOTÓWKĄ
- SPRZEDAJEMY NA RATY
- 100% LEGALNOŚCI POJAZDÓW

LEASING
CLIFING

- Jeśli masz upatrzony samochód, a brak Ci gotówki, zgłoś się do nas.
- Jeśli masz klienta na swój samochód, a brak mu gotówki, zgłoś się do nas.
- Najniższa prowizja (tylko 2%)

USŁUGI WULKANIZACYJNE

SPRZEDAŻ OPON UŻYWANYCH

Czynny w godz. 9-19 codziennie.

grodzenie w regionie jest niższe od średniej ogólnopolskiej o blisko 150 zł, co powoduje, że jest to trudny rynek dla sprzedawców samochodów ze względu na niższą siłę nabywczą ludności.

Pomimo tego, rynek regionalny rozwija się szybciej od rynku ogólnopolskiego, przewyższając go o 5 punktów procentowych. W regionie sprzedano blisko 40,6 tys. nowych samochodów, co stanowi 9,8 procent sprzedaży ogólnopolskiej.

Ranking według marek przedstawia się następująco:

Fiat - 42 procent rynku,
Dacia - 29 procent rynku,
Opel - 9 procent rynku,
Renault - 5 procent rynku,
Ford - 3 procent rynku.

Analizując sprzedaż samochodów osobowych w naszym regionie, należy stwierdzić, że ponad 27 procent sprzedaży przypada na województwo lubelskie, następne w kolejności są województwa: rzeszowskie - 24 procent, tamowski - 13 procent, tamobrzeskie - 10 procent. Przemyskie, niestety, nie osiąga progu 10 punktów i sklasyfikowane zostało na odległym miejscu. Wpływ na to ma nie tylko mała siła nabywczą, ale również uboga sieć punktów sprzedaży samochodów. W całym regionie jest ich 130, z czego 43 prowadzi działalność na Lubelszczyźnie, 28 w Rzeszowskim, 19 w Tarnowskim, 12 w Tamobrzeskim, 10 w Krośnieńskim a w Przemyskim zaledwie 5.

Opinie fachowców na temat prognoz głębokości rynku w br. są podzielone. Pomimo wolniejszego wzrostu rynku, spowodowanego głównie nasyceniem i polityką kredytową, sprzedaż powinna jednak przekroczyć pół miliona samochodów osobowych.

Krajowy rynek samochodowy to nie tylko sprzedaż nowych aut. W ubiegłym roku indywidualni importerzy sprowadzili do Polski 87 tys. pojazdów, z czego 9 tys. zostało zwolnionych z cla. Dynamika zakupów za granicą z roku na rok spada. W 1991 r. sprowadzono do kraju 365 tys. aut, a w 1992 - 115 tys.

Mirosław BAR

Konkurs

Pięć osób, które jako pierwsze zatelefonują 19 lutego - w czwartek - na numer 6703042 i prawidłowo odpowiedzą na pytanie zamieszczone poniżej, otrzymają talon na bezpłatne mycie samochodu oraz kartę stałego klienta w Auto-Myjni „Atlantya”, zlokalizowanej w Przemyslu przy ul. Mickiewicza 63 (obok Polmozbytu).

Pytanie:
Czy można wyprzedzać pojazd uprzywilejowany w obszarze niezabudowanym?

AUTOMATYCZNA MYJNIA ATLANTYDA

Przemysł, ul. Mickiewicza 63 (dojazd od kościółka przed rampą obok Polmozbytu)

tel. 6784999

MYCIE NADWOZI,
PODWOZI, SILNIKÓW
PEŁNA KOSMETYKA
SAMOCHODOWA

OFERTA PRACY

Firma handlowa zatrudni pracowników:

1. Przedstawiciela handlowego

Wymagania:

- minimum średnie wykształcenie,
- prawo jazdy,
- dobra prezencja,
- komunikatywność i dyspozycyjność,
- znajomość obsługi komputera,
- telefon.

Oferujemy szkolenie oraz samochód służbowy.

2. Magazyniera

Wymagania:

- średnie wykształcenie,
- staż pracy,
- telefon.

Oferty zawierające adres, telefon, list motywacyjny oraz zdjęcie prosimy przysłać na adres: PPUH „PROFIT-SERVICE”

Sp. z o.o.
ul. Batorego 5
37-700 Przemyśl

do dnia 20.02.1998 r.
O spotkaniu kwalifikacyjnym kandydaci zostaną powiadomieni listownie.

5303

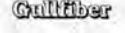
Husqvarna

„ALT” s.c. AUTORYZOWANY DEALER FIRM: HUSQVARNA, PARTNER, JONSERED, OREGON OFERUJE:

- pilarki, kosiarki, wykaszarki, przecinarki o napędzie spalinowym i elektrycznym
- części zamienne oraz akcesoria do ww. urządzeń
- pełny serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Zapraszamy codziennie w godz. 8.00-17.00, soboty 8.00-12.00
JAROSŁAW, ul. Słowackiego 30, tel./fax (0-16) 621-49-00

5298

**PROMOCYJNE CENY
CENTRUM PODDASZY**

okna i folie dachowe
okna i drzwi drewniane
klejone, drewno malowane i naturalne
dachówka ceramiczna, cementowa
WEŁNA, STYROPIAN, KLINKIER

DOSTAWA DO KLIENTA W CENIE TOWARU
ul. 29 Listopada 12 (dawny OTL) tel. (0-16) 6708777
PROMOCYJNE CENY-ZAPRASZAMY

5211

*Wstap do
Studia
Meбли
Kuchennych*

Factor Przemyśl, ul. Rejtana 1
(dawne kino „Olimpia”)

5333

YUGO

natychmiastowy odbiór!!!

Autoryzowany Dealer oferuje:

- * **YUGO Koral** – 1100, 1300
- * **TAVRIA** 1100

* KREDYT * LEASING * CLIFING

EURO-POL

37-500 JAROSŁAW, ul. Sikorskiego 1A SPOŁKA Z O.O.
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
tel. (0-16) 621-71-69, tel./fax: (0-16) 621-21-53

5167



krótkie terminy!!!

- * SKODA FELICIA – 1,3; 1,6; * SKODA OCTAVIA – 1,6; 1,9
- * CIĄGNIKI: SAME, LOMBORGHINI
- * AUTO MYJNIE – nowe i używane

* KREDYT * LEASING * CLIFING

EURO-POL

37-500 JAROSŁAW, ul. Sikorskiego 1A SPOŁKA Z O.O.
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
tel. (0-16) 621-71-69, tel./fax: (0-16) 621-21-53

5168

RAK

• OKNA I DRZWI z PCV
"STOLBUD" Warszawa

• DRZWI WEWNĘTRZNE
"POL-SKONE" Lublin

• POKRYCIA DACHOWE
oferujemy kompletne dachy
szwedzkiej firmy "PLANNJA"

• ORYNOWANIE
firmy "SIR"

• PARAPETY

• KUCHNIE

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

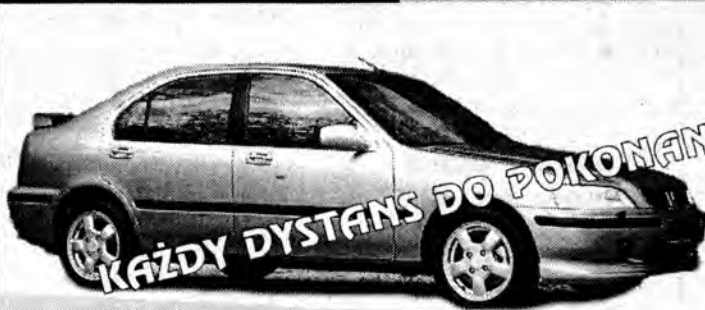
• WYBIEGIENIA

• WYBIEGIENIA

5210

HONDA**Kontyngent '98**

Zamówienia wstępne

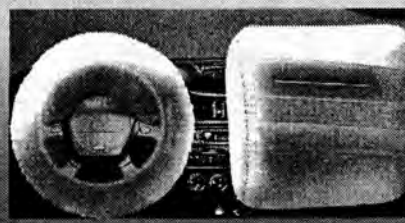


**ACCORD
CIVIC**

KAŻDY DYSTANS DO POKONANIA

dwie poduszki powietrzne w standardzie

**DODATKOWA
OFERTA
"KONTYNGENT
JAPONSKI"**



Autoryzowany Dealer Honda Poland Ltd.
Rzeszów, ul. Rejtana 67 tel. 85-21-777,
fax 629-809
Tarnów, ul. Krupnicza 15, tel. 213-838

SIGMA - CAR

5196

ADAM

Rok zał. 1990

**HURTOWNIA
WIELOBRANŻOWA**

POLECAMY
FARBY, LAKIERY „NOBILES”



KLEJE, FUGI, DOCIEPLENIA
FARBY, LAKIERY „Polifarb Dębica”



PLYTKI CERAMICZNE „OPCZNO”
5 lat gwarancji

STYROPIAN – **SYROPOL**

PIANY I SILIKONY **selena**

PLYTY GIPSOWO-KARTONOWE **NORGIPS**
FARBY – Polifarb Wrocław, PILAWA, CHEMAL

Również materiały pomocnicze malarskie
UDZIELAMY WYSOKICH RABATÓW

Jarosław
Widna Góra 98a
tel./fax (0-16) 621-23-26

Towar dostarczamy
własnym transportem
ZAPRASZAMY

Przemyśl
ul. Batorego 5
tel./fax (0-16) 678-94-15

Zarząd Gminy Lubaczów

OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO

Kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubaczowie

WARUNKI UDZIAŁU W KONKURSIE:

1. W konkursie mogą brać udział osoby:

- 1) uprawnione do wykonywania zawodu pracownika socjalnego, posiadające:
 - a) dyplom pracownika socjalnego lub
 - b) wykształcenie wyższe o kierunku: praca socjalna, polityka społeczna, resocjalizacja, socjologia, pedagogika, psychologia lub
 - c) wykształcenie wyższe o kierunkach nie wymienionych w pkt. b oraz specjalizację w zakresie pracy socjalnej lub organizacji pomocy społecznej,
- 2) posiadające co najmniej 5-letni staż pracy zawodowej.

2. Oferty konkursowe powinny zawierać:

- 1) odpis dyplomu oraz inne dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje,
- 2) kwestionariusz osobowy wraz z fotografią,
- 3) zaświadczenie o stażu pracy,
- 4) aktualne zaświadczenie lekarskie,
- 5) koncepcję pracy Kierownika GOPS.

3. Do udziału w konkursie nie zostaną dopuszczeni kandydaci:

- 1) którzy w ostatnich 5 latach zostali odwołani (zwolnieni) lub przesunięci na niższe stanowisko służbowe w związku z nieprawidłową realizacją zadań związanych z funkcją kierowniczą,
- 2) ukarani karą porządkową z Kodeksu pracy. Kandydaci zobowiązani są dołączyć do oferty konkursowej potwierdzenie od pracodawcy/ów, że nie zostali odwołani (zwolnieni) lub przesunięci na niższe stanowisko służbowe w związku z nieprawidłową realizacją zadań oraz, że nie zostali ukarani karą porządkową z Kodeksu pracy, a w przypadku ukarania potwierdzenie o uznaniu kar za niebyłe lub, że uległy zatarciu.

4. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „konkurs na stanowisko Kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubaczowie” do dnia 17.03.1998 r. w pok. nr 4 Urzędu Gminy Lubaczów, ul. Jasna 1.

5. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do dnia 31.03.1998 r. O dokładnym terminie i miejscu rozstrzygnięcia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni pisemnie.

ZYCIĘ PRZEMYSKIE



REKLAMY I OGŁOSZENIA DO TYGODNIKA ŻYCIE PRZEMYSKIE PRZYJMUJĄ:
SEKRETARIAT – PRZEMYSŁ, UL. BARSKA 15, TEL. 6702200,
ODDZIAŁ REDAKCJI – JAROSŁAW, PL. MICKIEWICZA 10, TEL. 6212034
ODDZIAŁ REDAKCJI – PRZEWORSK, UL. KRASICKIEGO 1, TEL. 6488053, TEL./FAX 6485580

WKŁADY KOMINKOWE

wysokiej jakości
– w stylu francuskim

Producent:
ODLEWNA ŻELIWA
Wapowce 6A
tel. (016) 6710584
tel. (017) 8571848

Uwaga: u producenta najtaniej!
Bezpłatna dostawa do odbiorcy
w obrębie Przemysła

5323

5169

5302

5206

5207

Uchwała Nr 2/98

RADY MIEJSKIEJ W PRZEMYSŁU

z dnia 10 lutego 1998 r.

w sprawie wprowadzenia na terenie miasta Przemysła opłaty prolongacyjnej.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tekst jednolity: Dz.U. z 1996 r. Nr 13 poz. 74, zm. Nr 58 poz. 261, Nr 106 poz. 496, Nr 132 poz. 622 z 1997 r. Nr 9 poz. 43, Nr 106 poz. 679, Nr 107 poz. 686, Nr 113 poz. 734, Nr 123 poz. 775) oraz art. 57 § 7 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – o dynamizacji podatkowa (Dz.U. Nr 137 poz. 926) – Rada Miasta w Przemysłu postanawia co następuje.

§1

Wprowadza się opłatę prolongacyjną na terenie Miasta Przemysła z tytułu rozłożenia na raty lub odroczenia terminów płatności podatków stanowiących dochód budżetu Gminy.

§2

Opłata prolongacyjna wynosi 50% stawki odsetek za zwłokę pobieranych od zaległości podatkowych; ogłoszonej przez Ministra Finansów, w drodze obwieszczenia w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

§3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Przemysła.

§4

Uchwała podlega ogłoszeniu w prasie lokalnej i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
mgr inż. Jerzy Kruzel

5330

KOMPUTERY

Komputery INTEO już od 2700 zł.

(Pentium 166 MMX, RAM 16 MB, HDD 1080 MB, karta graficzna 1 MB, minitower, klawiatura, mysz, monitor kolorowy 14" – cyfrowy);

Zestaw biurowy OPTIMUS:

(Pentium 133 lub 166, RAM 16 MB, HDD 1,6 GB, CD-ROM 8x, karta muz., karta graficzna 2 MB, miditower, mysz, karta sieciowa, klawiatura Microsoft erg., Windows 95, Word 95, Excel 95.

Cena 3250 zł. 2 lata gwarancji.

Drukarka kolorowa Lexmark 1020 z zestawem – 500 zł.

Kasy fiskalne Casio, Samsung, Apollo już od 1570 zł.

Dostawa i instalacja u odbiorcy.

Zapraszamy w godz. 9⁰⁰-17⁰⁰, sobota 10⁰⁰-14⁰⁰

INTEO

ul. J. Tuwima 2, Przemysł
tel./fax (0-16) 678 55 85

5164

Renomowany
producent okien
i drzwi z PCV
i aluminium,
konkurencyjny
w cenach
i terminach
poszukuje
dealera wyrobów

Informacje:
tel. (015) 8228570
tel./fax (015) 823-63-89

5305

PRZYCHODNIA DLA MAŁYCH Z W I E R Z Ą T

lek. wet.
Jerzy Czuchman

Przemysł, ul. Św. Jana 1
tel. 6700834
czynna: pn-pt – 9-19
sobota – 9-13
niedziela – 10-11
Wizyty domowe:
pn-pt. – 12-14

5212

PIM S.C. BIURO RACHUNKOWE

świadczy usługi
w zakresie
prowadzenia księgowości
oraz
spraw pracowniczych.

Zgłoszenia przyjmowane są
w siedzibie biura w Przemysłu
przy ul. Czarnieckiego 7
(I piętro)
tel. (016) 678-26-26
lub 678-30-08
w godz. od 8.00 do 15.00

5217

CERAM-KO GLAZURA

OKNA I DRZWI PCV

Przemysł, ul. Batorego 5
tel. 6783991 w. 25

5189

Moce, którą kontrolujesz!



ALFA 145 już od 42.200
ALFA 145 już od 45.000
ALFA 156 - samochód roku

Cieszyć się
każdą chwilą podróży

LANCIA Y już od 32.670
LANCIA K już od 107.000



Auto - Res Sp. z o.o.

35-959 Rzeszów, ul. Rejtana 65, tel. (0-17) 852-44-44, fax 852-28-68

5318

KOMUNIKAT
ZARZĄDU GMINY W KRZYWCZY
 Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 1 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89 poz. 415 z późn. zmianami) oraz Uchwały Rady Gminy w Krzywczycy Nr 46/VI/95 z dnia 25 marca 1995 r.

ZAWIADAMIAM
 o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

„RECZPOL I/98” obejmującego działki Nr Nr: 427/1 i 427/2 o pow. łącznej 0,45 ha położone w Reczpolu.
 Przedmiotem planu jest budownictwo jednorodzinne.
 Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do ww. planu.
 Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Gminy w Krzywczycy w terminie do dnia 12 marca 1998 r.
 Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Za Zarząd
 Przewodnicząca Zarządu

Sprostowanie błędu w KOMUNIKACIE ZARZĄDU GMINY W KRZYWCZY z dnia 11 lutego 1998 r. dotyczącym przystąpienia do sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.
 Punkt 3 KOMUNIKATU (Zawiadomienia) winien brzmieć:
 3. MPZP „Ruszelczyce I/98” obejmującego działkę Nr 458 o pow. 0,40 ha w Ruszelczycach.
 Przedmiotem planu jest budownictwo jednorodzinne.

Autoryzowane Fotolaboratorium



ZAPRASZA
Dom Handlowy ABC
Przemysł, ul Sowińskiego 3
tel. 678-61-98

FOTOLABORATORIUM
AGFA

twoje filmy w dobrych rękach

KOREKS
 PRZEMYSŁ, RYNEK 3 678-33-89

GAŚNICE
SPRZEDAŻ PROMOCYJNA
 w cenach 1997
 przedłużona do dnia
28 lutego 1998 r.
„STRAŻAK”
 Przemysł, ul. Barska 15, pok. 20
 tel. (0-16) 670-59-55

CMB Przemysł
 Herburtów 35
 tel./fax (016) 678-51-55

Przedstawiciel Handlowy
 firmy „DREW-HOLTZ”

- Drzwi zewnętrzne i wewnętrzne – sosna
- Przedstawiciel handlowy ZSB Sokół Małopolski (okna 3-szybowe, klejone warstwowo i szyby termozolacyjne)
- Pokrycia dachowe, blachy dachówkowe i trapezowe
- Szeroka gama materiałów budowlanych
- Parkiet i kafle

Sprzedaż ratalna
 Zapraszamy
 w godz. 7.00-15.30.

AGENCJA *agencja*
INFORMATYKI **3A**
 GANOK

Oddział w Przemyslu
 ul. 3 Maja 47, tel. (016) 670 95 34

Komputer „3A” VX - gwar. 30 m-cy
 - Płyta VX; RAM 16MB; FDD 1,44
 HDD 1,2GB, k. graf. SVGA 1MB
 obud. MidiTower, klawiatura, mysz, pad.
 cena netto brutto

- PENTIUM 150 Intel 1689 2060
 - PENTIUM 166 Intel 1789 2182
 - PENTIUM 200 Intel 1989 2426

Komputer „3A” ATX - gwar. 30 m-cy
 - Płyta ASUS KN 97-X; RAM 32MB
 - FDD 1,44, HDD 3,1GB
 - karta graficzna 4MB Tseng
 - obud. ATX, karta muzyczna, głośniki
 - mysz optyczna, pad, klawiatura
 - CD-ROMx24, MS WINDOWS 95
 cena netto brutto

- PENTIUM II Intel 233 4999 6098
 - PENTIUM II Intel 266 5499 6709

KASY FISKALNE: c. netto

Sharp ER-A215P 1490,-
 (sklep o małym nat. ruchu)

Sharp ER-A435P 2190,-
 (średnie natężenie ruchu)

Sharp ER-A495PN 3090,-
 (duże nat. ruchu, sys. kasowe)

Sharp ER-A495PF 3190,-
 (średnia, duża gastronomia)

EURO 200 1490,-
 (kasa przenośna, bateryjna)

OGŁOSZENIE
Zarząd Gminy Fredropol ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy.

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość oznaczona nr 104/3 o pow. 0,07 ha zabudowana budynkiem mieszkalnym (po byłej szkole) o pow. 67 m kw., położona w Rybotyczach.
 Budynek murowano-drewniany, parterowy, wolno stojący.

Cena wywoławcza: 5 100 zł
 w tym za działkę 1 500 zł
 za budynek 3 600 zł
wadium: 510 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **24 lutego 1998 r. o godz. 10.00** w Urzędzie Gminy w Fredropolu, pokój nr 15.
 Warunkiem uczestnictwa jest wpłacenie wadium do kasy Urzędu najpóźniej pół godziny przed otwarciem przetargu.
 Szczegółowych informacji udziela inspektor Grażyna Wilgucka.

ZIMA CIEPLEJ !!!

- * KURTYNY POWIETRZNE
- * NAGRZEWNICE PRZEMYSŁOWE
- * GRZEJNIKI KONWEKTOROWE
- * OGRZEWANIE PODŁOGOWE
- * INNE GRZEWCZE URZĄDZENIA ELEKTRYCZNE
- * MONTAŻ I DORADZTWO

DO NABYCIA OD 8.00 DO 16.00
 „UNION OKAY” TEL. 670-50-90, 670-50-88,
 PRZEMYSŁ UL. PIOTRA SKARGI 13

KLEJE I TYNKI
Ceresit
SIDING
BOAZERIE
PCV

PRZESZÓW, ul. REJTANA 1, tel. (017) 852-07-42
 PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36a, tel. (0-16) 678-92-72, w. 223
 KROSNO, al. Jana Pawła II 4, tel. (0-13) 43-248-24

TRANSPORT GRATIS!
 SPRZEDAŻ RATALNA I

HURTOWNIA
CERAMIK-ART s.c.

37-700 Przemysł
 ul. Ofiar Katynia 16
 tel./fax 678-07-61

oferuje:

- płytki ceramiczne podłogowe, ściennie, gresy
- wyroby firmy Decuninck
- okna z PCV i aluminiowe, drzwi balkonowe
- parapety zewnętrzne i wewnętrzne
- elewacje zewnętrzne i wewnętrzne
- panele podłogowe
- sufity podwieszane
- i inne materiały budowlane

Godziny otwarcia od 8 do 16,
 soboty od 9 do 13

SHARP

kasa na miarę twoich potrzeb

SHARP ER- A495PN

Doskonała kasa dla klientów planujących stopniową komputeryzację systemu sprzedaży. Kasa pracuje samodzielnie lub w połączeniu z komputerem, skanerem. Prowadzi sprzedaż przez grupy towarowe, kody towarów, kody kreskowe, kontroluje stany magazynowe. Szybka, cicha drukarka termiczna zwiększa szybkość obsługi klienta.

Zaufaj naszemu doświadczeniu
 od 1990 roku specjalizujemy się w sprzedaży kas sklepowych i gastronomicznych SHARP

WYŁĄCZNY IMPORTER

1495 zł
 po 50% odliczeniu

SHARP ER- A435P

Kasa przeznaczona do obsługi dużej liczby klientów w ciągu dnia. Doskonale sprawdza się w sklepach spożywczych i przemysłowych. Wyposażona jest w wiele funkcji ułatwiających pracę kasjerów, (pozwalających unikać pomyłek). Najczęściej kupowana kasa fiskalna w Polsce.

1095 zł
 po 50% odliczeniu

SHARP ER- A215P

Mała kasa przeznaczona do małych i średnich sklepów o mniejszym asortymencie i natężeniu ruchu. Należność za towar jest widoczna na obrotowym wyświetlaczu, nawet wtedy, gdy kasa stoi obok lady, na której eksponowany jest towar.

745 zł
 po 50% odliczeniu

SHARP ER- A495PF

Najtańsza gastronomiczna kasa fiskalna, wyposażona w płaską, wodoodporną klawiaturę. Pracuje samodzielnie lub w połączeniu z komputerem, drukarką kuchenną, drukarką rachunków. 39 kelnarów może prowadzić ok. 230 rachunków otwartych, kasa drukuje bony zamówień oddzielnie dla baru i dla kuchni. Szybka, cicha, drukarka termiczna drukuje pełne nazwy potraw i znak firmowy.

1495 zł
 po 50% odliczeniu

Nowość! Kasa bateryjna EURO 2000 – 745,00 zł

W przypadku awarii prądu – zasilacz UPS 250 umożliwi pracę kas SHARP przez wiele godzin!



Rzeszów
 ul. Rejtana 55
 tel. (0-17) 85-21-355

Rzeszów
 ul. Piłsudskiego 6
 tel. (0-17) 85-21-254

Krosno
 ul. Grodzka 12
 tel. (0-13) 43-209-40

Przemysł
 ul. Siemiradzkiego 5
 tel. (0-16) 678-59-20

Dynów
 ul. K. Wielkiego 1
 (Dom Handlowy II p.)



Oferujemy także: elektroniczne wagi sklepowe, magazynowe - metkownice - skanery - drukarki rachunków, kuchenne

18 LUTEGO 1998

„STALPROFIL”
ŻURAWICA
HURTOWNIA
WYROBÓW
HUTNICZYCH
I BUDOWLANYCH
 TEL. 678-21-58, 671-34-36
 FAX. 670-14-56
 ZAPRASZAMY CODZIENNIE
 OD 7.00 DO 15.00
 W SOBOTĘ
 OD 7.00 DO 13.00

NAWOZY – ceny fabryczne
 oraz
MATERIAŁY BUDOWLANE
 – okna, drzwi (Sokółka, Wołomin)
 – rynny plastikowe, płyty gipsowe
 – blacha na wymiar, eternit, rury
 – styrosuprema, styropian, siatki
 – pasze, węgiel, wełna mineralna
 – cement (Cheim), wapno, pustaki
 (wydajemy upoważnienia)
OFERUJE:
 HURTOWNIA W RADYMNIE
 ul. Budowlanych 3
 tel. 6281666 i 6282219
 Zapewniamy załadunek
 Świadczymy usługi transportowe

ŻWIROWNIA GRABOWIEC
 k. Radymna
OFERUJE
PIASEK PŁUKANY 0-2 mm
 w cenie 19 zł za m³
 Informacje: (0-16) 62-81-086
 (0-17) 388-41

PHU „Lor-Bud”
 Przemysł, ul. Jasińskiego 56
 tel. 678-92-54
OFERUJE:
 – bramy garażowe uchylne
 i segmentowe firmy Hörman
 – napędy do bram
 – blachę
 – drzwi drewniane, ościeżnice
 – wełnę, styropian, siatkę
 ogrodzeniową oraz inne
 materiały budowlane
 Zapraszamy
 od poniedziałku do soboty

1
moduł
55 zł
+ VAT

Kielecka Agencja Artystyczna

zaprasza na
HIT SEZONU!

BUDKA SUFLERA

PLATYNOWA PŁYTA „Takie tango”

Bilety do nabycia: **Jarosław** – Hala Sportowa – tel. 621-96-58
Przemysł – MKK „Niedźwiadek” – tel. 678-32-85, Hala Sportowa – tel. 678-57-58

PATRONAT
PRASOWY
ŻYCIE
PRZEMYSKIE
PRZEMYSŁ
 3 marca '98, godz. 17.00
 Hala Widowiskowo-Sportowa

JAROSŁAW
 8 marca '98, godz. 17.00
 Hala Widowiskowo-Sportowa

Przedsiębiorstwo
 Wielobranżowe



Sp. z o.o.

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Żurawica 496 c, tel. (0-16) 671-34-02
 tel./fax (0-16) 678-80-58

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- ▶ stolarka z PCV – system THYSEN-AD
 - ▶ stolarka drewniana jednoramowa »SZYBY TERMOIZOLACYJNE«
 - ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
 - ▶ docieplenia budynków
 - ▶ panele ściennie i podłogowe
 - ▶ glazura, terakota, kleje, fugi
 - ▶ masy betonowe wraz z transportem
 - ▶ usługi transportowe
- oraz wiele innych materiałów budowlanych

UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli do kwoty 5.000 zł.

Zapraszamy do naszych punktów handlowych:

- Przemysł, ul. Batorego 55, tel. 678-53-04
- Bircza 122

Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

TELE TAXI 678 22 33

plac Legionów PKP



Czynne
 całą dobę

nowocześnie – oszczędnie – szybko

- * produkcja
- * sprzedaż
- * doradztwo
- * montaż



Zaprojektuj sam oświetlenie mieszkania,
 sklepu lub biura wg własnego pomysłu
 – możliwości są nieograniczone –

ZAPRASZAMY DO NASZEJ WZORCOWNI

luxor s.c. 37-700 Przemysł, ul. Mnisza 3, tel. (0-16) 678-52-99, fax 678-57-62

TAXI Czynne całą dobę
ul. Kraszewskiego

Oferujemy:
- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą
- odwożenie dzieci do i ze szkoły

tel. 6707-808

CENY KONKURENCYJNE

678-33-00
TAXI MNISZA
oznakowane najtańsze w Przemyślu

6783300

TAXI LWOWSKA
(obok Restauracji Trojka)
tel. 678-90-80
Oferujemy:
- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy na telefon
- dowożenie dzieci do i ze szkoły.
Czynne całą dobę Taryfa bez zmian

TAXI
ul. bpa Glazera
TEL. 670-20-00
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
- bezpłatny dojazd do klienta
- Karta Stałego Klienta z 10 proc. rabatem

TAXI NA TELEFON
nr 678-88-88
ul. Czarnieckiego 37-700 Przemyśl
UWAGA!
DOJAZD DO KLIENTA NA TERENIE MIASTA **BEZPŁATNIE!**
POSTÓJ DWORZEC GŁÓWNY PKP i PKS Przemyśl

ECHO TAXI
os. BORELOWSKIEGO
670 32 32
poleca:
- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- wystawianie rachunków na życzenie klienta
- bezpieczny przewóz dzieci (przed szkołą, szkołą)
- obsługa uroczystości (śluby, chrziny, pogrzeby)
- możliwość dokonywania drobnych zakupów z dowozem
ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!

RADIO TAXI 96-21 GALICJA
lub **670-79-70**
- czynne całą dobę
- niskie ceny
- bezpłatny dojazd na terenie miasta
- zakupy na zamówienie

NAJTANIEJ NAJSZYBCIEJ NAJLEPIEJ

UWAGA!
ATRAKCYJNA REKLAMA NA OPARCIACH ŁAWEK
GWARANTUJEMY:
- estetykę wykonania
- możliwość wyboru lokalizacji
- znakomitą czytelność
- niskie ceny

Szczegółowa informacja pod nr. tel. (0-16) 670-08-53 RWPBU REMAL-TEX, Przemyśl, ul. 22 Stycznia 3/29

Auto-moto

AUTO KOMIS „DACAR” s.c.
ul. 22 Stycznia (przy KKS Czuwaj) PRZEMYŚL
tel. 090 254 313
SKUP - SPRZEDAŻ - ZAMIANA POŚREDNICTWO - GOTÓWKA - RATY

FORD ESCORT (1.3E) '95/96	- 31.500 zł
SUZUKI VITARA (1.6E) '90	- 24.000 zł
NISSAN 240 sx (2.4E) '89	- 21.500 zł
AUDI 80 (1.8E) '88	- 19.800 zł
NISSAN SUNNY (1.6E) '88	- 15.000 zł
OPEL OMEGA (1.8E) '87	- 14.200 zł
OPEL OMEGA (2.0E) '87	- 12.500 zł
VW GOLF (1.6TD) '87	- 13.500 zł
AUDI 100 (2.0D) '84	- 11.100 zł
FORD SIERRA (2.0E) '87	- 10.500 zł
VW GARBUS (1.6E) '87	- 8.000 zł
POLONEZ (1.5E) '89	- 5.500 zł
TOYOTA TERCEL (1.6E) '82	- 4.300 zł
FIAT 125p '89	- 2.900 zł
FIAT 126p '84	- 2.300 zł
ZUK (2.1E) '91	- 7.900 zł
YAMAHA SECA '82	- 6.000 zł
HONDA VF 400F '89	- 3.500 zł

ZAPRASZAMY CODZIENNIE od 8.00 do 18.00

OPONY
NOWE, BIEŻNIKOWANE SERWIS, NAPRAWY I WYMIANY OGUMIENIA WYWAŻANIE KOMPUTEROWE KÓŁ
P-Śl, ul. Kopernika 16, tel. 6786401
czynne codz. 8.00-16.00, sob. 8.00-14.00

AUTO
- ALARMY
- BLOKADY BIEGÓW
- ZAMKI CENTRALNE
- ZNAKOWANIE
- RADIOMONTAŻ
Przemyśl, ul. Bieszczadzka 6 tel. 6702059

WSZYSTKIE MODELE AUT HAKI HOLOWNICZE
Przemyśl, ul. Kadyi 2 (boczna Bielskiego) TEL. 6700561

CENTRALNE ZAMKI AUTOALARMY CAR AUDIO
Przemyśl, ul. Kadyi 2 (boczna Bielskiego) TEL. 6700561

126p, 1990. 6706899.
126p, 1993 rok, 42000 km, stan b. dobry. Żurawica 479.
126p, 1994 rok. Tel. 6783577.
Audi 80, 1988, stan b. dobry. Żurawica 358 lub tel. (090) 315857.
Audi 80, poj. 1.8, 1997 rok. Tel. 6783765.
Audi 80, rok 1984. Tel. 6708886.
Audi 80, rok 1992, zielony metalik, poj. 2L. Tel. 6706168.
Autoalarmy, immobilisery, moduły anty-porwanioiwie, blokady biegów, znakowanie, centralne zamki, szyby elektryczne, czujniki cofania, zabezpieczenie anty-kradzieżowe. Zestawy głośno mówiące - wszystkie typy, montaż radiodiodników. Przemyśl, Kochanowskiego 3, tel. 6701513.
Auto-gaz, haki. Jarosław 6214808.
BMW 318, (1988), 1.8i, 17500 (zamiana). Tel. 6482314.
C-360. Tel. 6712133.
Cinquecento 700, 1995, tel. 6705040.
Fiat 125p, 1976 rok. Tel. 6701518.

Fiat 126p, 1983, pilnie sprzedam. Buszkowice 219, tel. grzecc. (0601) 491341.
Fiat 126p, 1983 rok, nowe siedzenia, akumulator, palenie na kluczyk. Zarzeczce 4F/10 koło Jarosławia.
Fiat 126p, 1987, stan b. dobry, garażowany, bezwypadkowy, radiodzwonacz, 73000 km, b. dużo nowych części, cena 4500. Tel. 6707183, (090) 201406.
Fiat 126p, rok 1980, wiśniowy. Wład.: Maćkowiec 45.
Fiat 126p, rok 1983, cena 1700 zł. Trójczynek 93.
Fiat kombi, 1988 rok. Tel. 6782945.
Fiat tipo 1.4FL, rok 1994. Tel. 6214744.
Fiat uno 45, 1993 r., 5 drzwi, czerwony, pierwszy właściciel. Tel. 016 6709034.
Ford mondeo 1.8 TD kombi, 1994 rok. Tel. (016) 6782842.
Ford sierra, 1984. Tel. 6281620.
Iveco dostawczy, krótki blaszak, 2.5D, 1981, po kapitalnym remoncie, cena 11500. Tel. (090) 375765.
Łada 2104, rok 1986. Wład.: Żurawica 840D/38. Tel. 6713719.
Łada 2107 1300, wersja fińska, 1989 rok. Tel. 6787007.
Łada samara 1500, 1992 rok, sprzedam. Tel. 6707712.
Mercedes L406 sprzedam. Wład.: Krzywca 148, tel 6711414.
Mercedes 250D typ 124, rok prod. 1987. 6782499.
Odsprzedam grupę w Autotak. Tel. 6221311, 8.00-15.00.
Oka X 1992, poj. 650, 34000, biały, cena 7500. Tel. 6790184.
Okazja! Wyprzedz ogłoszenia zimowego firm: Dunlop, Fulda, Debica w cenach od 10 do 25 proc. niższych. CAR-GUM, ul. Zawiszy Czarnego 16a, Przemyśl. Tel. 6709257.
Polonez 1500, 1983 rok. Tel. 6401730.
Polonez 1.9D, rok 1995. Zalesie 99 koło Przeworska.
Polonez caro, 1992 rok, kolor szary metalik, przebieg 57000. Tel. 6702337.
Renault 19, rok 1993, pierwsza rejestr. VIII 1993, pierwszy właściciel. Zakupiony u polskiego dealera, serwisowany w autoryzowanych stacjach obsługi. Tel. 6787618 po 17.00.
Sierra 2.3 diesel, 1987 i 1989 rok, tel. 6785163 po 17.00.
Skuter yamaha 50, 1990 r., okazynie. 016 6705599.
Sprzedam 125p, 1985 rok. Żurawica 779.
Sprzedam 126p, 1991. Tel. 6784627.
Sprzedam 5 rat „Daewoo” espero. Tel. 6702260.
Sprzedam audi 100 TD, automatyczna skrzynia biegów, rok XII 1993, przebieg 111000, cena do uzgodnienia. Tel. 6789685, 7.00-11.00 lub (090) 375831.
Sprzedam audi 80, cena 3700. Grochowce 163 koło Przemyśla. Tel. 6711935.
Sprzedam ciągnik „Władimirec”, 1995 rok, 160 MG. Krówniki 6.
Sprzedam ciągnik T-25, tel. 6713-285
Sprzedam fiata 125p, stan dobry, rok 1984. Chrobrego 18/3.
Sprzedam fiata 126, 1989 rok. 6712169.
Sprzedam fiata 126p, rok 1994. Tel. 6705371.
Sprzedam fiata 126p, 1993 rok. Wład.: Paderewskiego 14c/12, tel. 6701632.
Sprzedam fiata 127, 1980 rok, zielony metalik, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 6710260.
Sprzedam fiata cc 700, rok 1995, przebieg 35000. Tel. 6789207 po 16.00.
Sprzedam fiata ritmo 105TC abarth 1.6, biała 1990, I rejestracja 1993, cena 5500. Tel. 6704376.
Sprzedam fiata tipo 1.4FL, rok prod. 1993, pierwszy właściciel. Tel. 6706918 po 17.00.
Sprzedam fiata tipo 1.4, 1992. (016) 6788318.
Sprzedam fiata uno 1.0, 1994. Przemyśl, ul. Grunwaldzka 52/66.
Sprzedam ford escorta „Laser”, 1994 rok, poj. 1300, kupiony w salonie, serwisowany. Tel. (013) 4630563 lub (090) 201426.
Sprzedam ford transit, podwyższony, krótki, 1987, faktura VAT, cena do uzgodnienia. Tel. 6712440.
Sprzedam FSO 1500, rok prod. 1977. Tel. 6704810 po 15.00.
Sprzedam ladę 2106, rok 1987, instalacja gazowa. Tel. 6713186.

Okazja! Wyprzedz ogłoszenia zimowego firm: Dunlop, Fulda, Debica w cenach od 10 do 25 proc. niższych. CAR-GUM, ul. Zawiszy Czarnego 16a, Przemyśl. Tel. 6709257.
Polonez 1500, 1983 rok. Tel. 6401730.
Polonez 1.9D, rok 1995. Zalesie 99 koło Przeworska.
Polonez caro, 1992 rok, kolor szary metalik, przebieg 57000. Tel. 6702337.
Renault 19, rok 1993, pierwsza rejestr. VIII 1993, pierwszy właściciel. Zakupiony u polskiego dealera, serwisowany w autoryzowanych stacjach obsługi. Tel. 6787618 po 17.00.
Sierra 2.3 diesel, 1987 i 1989 rok, tel. 6785163 po 17.00.
Skuter yamaha 50, 1990 r., okazynie. 016 6705599.
Sprzedam 125p, 1985 rok. Żurawica 779.
Sprzedam 126p, 1991. Tel. 6784627.
Sprzedam 5 rat „Daewoo” espero. Tel. 6702260.
Sprzedam audi 100 TD, automatyczna skrzynia biegów, rok XII 1993, przebieg 111000, cena do uzgodnienia. Tel. 6789685, 7.00-11.00 lub (090) 375831.
Sprzedam audi 80, cena 3700. Grochowce 163 koło Przemyśla. Tel. 6711935.
Sprzedam ciągnik „Władimirec”, 1995 rok, 160 MG. Krówniki 6.
Sprzedam ciągnik T-25, tel. 6713-285
Sprzedam fiata 125p, stan dobry, rok 1984. Chrobrego 18/3.
Sprzedam fiata 126, 1989 rok. 6712169.
Sprzedam fiata 126p, rok 1994. Tel. 6705371.
Sprzedam fiata 126p, 1993 rok. Wład.: Paderewskiego 14c/12, tel. 6701632.
Sprzedam fiata 127, 1980 rok, zielony metalik, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 6710260.
Sprzedam fiata cc 700, rok 1995, przebieg 35000. Tel. 6789207 po 16.00.
Sprzedam fiata ritmo 105TC abarth 1.6, biała 1990, I rejestracja 1993, cena 5500. Tel. 6704376.
Sprzedam fiata tipo 1.4FL, rok prod. 1993, pierwszy właściciel. Tel. 6706918 po 17.00.
Sprzedam fiata tipo 1.4, 1992. (016) 6788318.
Sprzedam fiata uno 1.0, 1994. Przemyśl, ul. Grunwaldzka 52/66.
Sprzedam ford escorta „Laser”, 1994 rok, poj. 1300, kupiony w salonie, serwisowany. Tel. (013) 4630563 lub (090) 201426.
Sprzedam ford transit, podwyższony, krótki, 1987, faktura VAT, cena do uzgodnienia. Tel. 6712440.
Sprzedam FSO 1500, rok prod. 1977. Tel. 6704810 po 15.00.
Sprzedam ladę 2106, rok 1987, instalacja gazowa. Tel. 6713186.

Handel
Do wynajęcia dwie szczyki na Zielonym Rynku. Tel. 6707908, 6703181.

Kupno
Dom mieszkalny w Przemyślu kupię. Tel. (016) 6709080.
Kupię antyki. Tel. 6700328.
Kupię budynek mieszkalny, parterowy, może być do remontu, w okolicach Jarosławia. Jarosław, skr. poczt 20.
Kupię działkę budowlaną na Zasanu. Tel. 6700971.

Lokale
Spółka poszukuje do zakupu lub wynajęcia powierzchni magazynowych, placów składowych oraz biur w Przemyślu, Jarosławiu i Przeworsku
Oferty: „FINITPOL” sp. z o.o. ul. Instalatorów 3, 35-210 Rzeszów tel. (017) 360-11 w. 217

Do wynajęcia lokal na magazyn itp., pow. 64 m, wysokość 3.5. Prądzińskiego 46, tel. 6707467.
Kresy - lokale handlowe, biurowe oddam w najem. Tel. 6785227.
Lokal 100 m kw., ul. Mnisza 3, Przemyśl. Tel. 6785299 od 8.00-16.00.
Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Jarosławiu wydzierżawi wolne pomieszczenie magazynowe. Tel. 6212386, 060 407534.
Szukam lokalu do wynajęcia pod hurtownię do 100 m kw. w Przemyślu. Tel. 0602 669212.
Zdecydowanie wydzierżawie ewentualnie Kupię lokal handlowy w Radymnie, kierunek Karczowa. Tel. 6788753, 6787969 8.00-17.00, 6701911 po 29.00.
Wynajmę lokal 35 m kw. Tel. 6704164.

Mieszkania
„Abaris”, nieruchomości. Jarosław (016) 6271785.
Kupię dwupokojowe do 50 m kw. do II piętra. Tel. 6703852.

Sprzedam ladę 2107, rok 1988, garażowana, wersja fińska. Tel. 6799387.
Sprzedam ladę 2107. Tel. 6782165.
Sprzedam mały ciągnik z przyczepką. Hermanowice 134. Tel. 6711925 po 15.00.
Sprzedam mitsubishi galant, rok 1981, w całości lub na części, zarejestrowany, na chodzie, cena 1700 zł. Tel. 6782584.
Sprzedam multicara 25. Tel. 6708323 po 16.00.
Sprzedam nissan sunny 1.6 SLX sedan, rok 1988. Tel. 6707822 po 17.00.
Sprzedam poloneza 1.6 GLI, 1994 rok, tel. 6787123.
Sprzedam poloneza 1500, rok prod. 1987, przebieg 72000. 6704023.
Sprzedam poloneza, 1994. Przemyśl, tel. 6788624.
Sprzedam poloneza 2.0, rok 1988. BMW 518, rok 1978. Tel. 6704763 po 18.00.
Sprzedam poloneza caro z silnikiem Rover, poj. 1.4, rok prod. 1995. Tel. 6784468.
Sprzedam robura skrzyniowego, po remoncie, rok 1984, tanio. Tel. 6782940.
Sprzedam samochód osobowy daihatsu charade 1D 1985. Wiadomość: Radymno, tel. 6211163.
Sprzedam skodę 105L, rok 1977. Pralkowce 73.
Sprzedam trabanta, 1986, tanio. Tel. 6712529.
Sprzedam żuka blaszaka. Tel. 6702724.
Tanio sprzedam peugeot 305 kombi, 1986. Tel. 6782321.
Tanio sprzedam opła corsę 1.2, rok 1986/87, stan dobry. Tel. 6710152.
Transport samochodowy 8 ton. Tel. 6713574.
Transport samochodowy samowładowczy 24 tony. Tel. 6713845.
UAZ 469B, stan dobry, sprzedam lub zamienię na poloneza trucka. Wład.: Krzywca 148, tel. 6711414.
VW golf, 1995, passat 1988. Tel. (0602) 731810.

Mieszkanie 60 m kw. w centrum Jarosławia. Tel. 6215477 po godz.18.00.
Mieszkanie 61 m kw., 3-pokojowe, na osiedlu Rycerskim pilnie sprzedam. Tel. 6799203.
Mieszkanie w starym budownictwie, pokój z kuchnią (45 m kw.), do wynajęcia. Przemyśl, tel. 6788307 po 16.00.
Pilnie poszukuję mieszkania do wynajęcia w Przemyślu. Urmeblowane z telefonem, 2-3-pokojowe. Tel. 017 8567543 po 19.00.
Poszukuję małego mieszkania do wynajęcia w Przemyślu. Tel. 090 295821.
Przyjmę na mieszkanie (2 pokoje, kuchnia z wygodami) uczennice lub osoby pracujące. 6707379.
Przyjmę na stancję. Tel. 6782607.
Sprzedam atrakcyjne mieszkanie w bloku 70 m kw., lub zamienię na mniejsze. 6705362.
Sprzedam komfortowe mieszkanie w starym budownictwie, 90 m kw., I p, ul. Sierakowskiego 10/3 (boczna Łukasiewskiego).
Sprzedam lub wynajmę mieszkanie 61 m kw. Tel. 6700492.
Sprzedam M-3, 48 m kw., Kazanów. Tel. 6700971.
Sprzedam M-3, Rycerskie, I p. Tel. 6799098.
Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4, 60 m kw., I p. Przemyśl, ul. Grunwaldzka. Tel. 6706833.
Sprzedam mieszkanie 32 m kw. Tel. 6710599.
Sprzedam mieszkanie własnościowe M5 w Przemyślu (4 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, telefon) 72 m kw. Tel. 6708573, 6217164.
Sprzedam mieszkanie własnościowe 61 + 21 m kw., Zasanie. Tel. 6705772.
Sprzedam mieszkanie 70 m, komfort, zadbane. Warnerczyka, zamienię na mniejsze, Zasanie, z dopłatą. 6709950.
Sprzedam mieszkanie 4-pokojowe, I piętro, osiedle Kazanów. Tel. 6700753.
Sprzedam mieszkanie 60 m kw. Tel. 6701649.
Sprzedam mieszkanie w starym budownictwie, 55 m kw. Tel. 6799317 po 16.30.
Sprzedam mieszkanie własnościowe, 100 m, I p, stare budownictwo, z garażem i telefonem. Tel. (090) 682265 po 15.00.
Sprzedam mieszkanie własnościowe 58 m kw., 4-pokojowe. Wład.: Opalińskiego 19/29, tel. 6700753.

Szukam pokoju z kuchnią do wynajęcia. Tel. 6703901.
Wynajmę mieszkanie 61 m kw., na osiedlu Rycerskie. Tel. 6705333 po 18.00.
Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-6, 86 m kw., na mniejsze z dopłatą. Tel. 6707193 lub 6799513.
Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, 46 m kw., na większe 3-pokojowe. Tel. 6787595, 6705133.

Nauka
Angielski, korepetycje. 6708738.
Biologia, chemia, matematyka, fizyka, w zakresie szkoły podstawowej. Tel. 6705078.
Chemia, korepetycje. 6708936.
Korepetycje - j.angielski. Tel. 6707531.
Matematyka, fizyka, chemia. Tel. 6707298.
Niemiecki, korepetycje. 6706021.
Poszukuję nauczyciela języka francuskiego. Tel. 6703757.
Tłumacz przysięgły j. ukraińskiego. Tel. 6703242.

UWAGA KONKURS!
TAXI ZASANIE „POD KASZTANEM”
tel. 670-66-66
W konkursie z Karty Stałego Klienta wylosowano następujące numery:
Żelazko Philips - 00191, suszarki do włosów - 00222, 00076, 00057, zegar ścienny - 00200, waga kuchenna - 00261, zegarki ręczne - 00042, 00212, 00049, 00267
NAGRODY MOŻNA ODEBRAĆ W TAXI nr 206 do 25.02.98 r.

TAXI >CENTRUM<
Przemyśl, ul. Jagiellońska
tel. 6788-688
ZAPRASZAMY CAŁĄ DOBĘ

Ogłoszenia i Reklamy do tygodnika Życie Przemyskie przyjmują:
PRZEMYŚL
• Sekretariat redakcji, ul. Barska 15, tel. 6702200, 6703041, 6703042, fax 6707384
JAROSŁAW
• Oddział redakcji, pl. Mickiewicza 10, tel. 6210874, tel./fax 6212034
PRZEWORSK
• Oddział redakcji, ul. Krasickiego 1, tel. 6488053, tel./fax 6485580

Centrum Kształcenia Ustawicznego w Przemyslu,
ul. Hausera 4,
tel. 678-23-69,
678-27-84

ogłasza nabór do Liceum Ogólnokształcącego (w systemie eksternistycznym). Rozpoczęcie zajęć - luty 1998 r.

Blizsze informacje udzielane są w godz. 9-14

1. Przemysł, ul. Hausera 4, tel. 678-23-69, 678-27-84
2. Jarosław - SP nr 12, ul. Kraszewskiego 39, tel. 621-54-19
3. Przeworsk - SP nr 3, ul. Gorliczyńska, tel. 648-74-57

Nieruchomości

Firma „PRYZMAT” Pośrednictwo w zakresie kupna, sprzedaży, wynajmu **NIERUCHOMOŚCI** oraz usługi geodezyjne

Przemysł, plac Na Bramie 8, pok. 11, godz. 10.00-16.00
tel. (016) 6786769, (016) 6786208
domowy (016) 6701509

Sprzedaż:

- dom jednorodzinny w Malhłowicach za 55.000 zł
- dom jednorodzinny w Orłach za 90.000 zł
- dom 150 m² przy ul. Stachewicza za 200 tys.
- działki budowlane w Orłach, Durkowieckach, Ostrowie, Łętowcu i Jakszanicach, Kraszynie - zamienić dom w Żurawicy na mieszkanie w Przemyslu
- kredyty hipoteczne

Poszukujemy lokali i mieszkań na wynajem

Przemyska Giełda Nieruchomości Przemysł, ul. Franciszkańska 7
tel./fax 6787631

Poszukujemy zainteresowanych: - sprzedają mieszkań w starym i nowym budownictwie o pow. około 40 m²

SPRZEDAMY:

- w Żurawicy i Zalesiu
- w Przemyslu - os. Bielskiego

Mieszkania:

- superkomfortowe (duże) w centrum i w nowym (69 m², 57 m²) budownictwie
- w Radymnie - komfortowe 73 m²

Współpracujemy z PKO BP w kredytowaniu transakcji. Zapewniamy obsługę prawną i rzeczoznawcą

Sprzedam 2,19 ha w Batoczach koło Przemysła, w tym 50 a działki bud. uzbrojonej, 50 a łąki i 1,19 ha pola ornego z możliwością zabudowy. Tel. 6708121 po 15.00.

Sprzedam budynek mieszkalny, Buszkowice - stan surowy, zamknięty. Tel. 6704161 do 15.00, 6701205 po 15.00.

Sprzedam dom 270 m kw. + pomieszczenia na działkę 200 m kw. Tel. 6707141.

Sprzedam dom wolno stojący 6 arów. Przemysł, tel. 6707926.

Sprzedam dom z garażem, ul. Zyblikiewicza 5. Tel. 6785102.

Sprzedam do wykończenia dwa budynki - mieszkalny oraz produkcyjny w Przemyslu. Tel. 6706762.

Sprzedam działkę budowlaną w Kraszynie (uzbrojoną), 7 arów. Tel. 6707822 po 17.00.

Sprzedam działkę w Pikulicach ok. 40 arów wraz z pozwoleniem na budowę. Tel. do 15.00 6789928, po 15.00 6783561.

Sprzedam stary dom z 3 arami oraz działkę 14-arową. Pralkowce 76. Tel. (0602) 750327 po 10.00.

Praca

4,80 na godzinę. Tel. 6707896.

F.H.U zatrudni na stałe. Tel. 6707896.

Hurtownia artykułów spożywczych zatrudni przedstawiciela handlowego. Tel. 6784479.

Kobieta przyjmie dodatkową pracę, po godz. 16.00. Tel. 6789248.

Połozna zaopiekuje się małym dzieckiem. Tel. 6706931.

Poszukuje operatora dźwigów samobieżnych, z uprawnieniami do 40 ton. Tel. 6788911.

Praca w Przemyslu i województwie. Firma poszukuje osoby mającej doświadczenie w prowadzeniu własnej działalności gospodarczej. Zapewniamy dogodne warunki współpracy tj. wyposażenie sklepu, towar. Branda - odzież używana. Tel. kom. 090296757, 090296162, 090289672.

Przyjmę do pracy na „szczękach” spożywczych, bazar Polonia. Tel. (090) 375765.

Przyjmę opiekunkę do dziecka na 5 godzin dziennie. Tel. 6785771 do 20.00.

Przyjmę pracownika na stanowisko sprzedawcy w sklepie spożywczym. Wymagana umiejętność obsługi kasy fiskalnej i praktyka w handlu. Tel. 7689454 od 15.00-16.00.

Uwaga! Pilnie poszukujemy lektora j. angielskiego (zajęcia popołudniowe) na terenie Przeworska. Bardzo dobre warunki. Inf.: (016) 6705464, 10.00-12.00, 16.00-20.00.

Zakład Produkcyjno-Handlowy, Przemysł, ul. Mickiewicza 25, zatrudni cztery szwaczki. Tel. 6782963.

Zatrudnię kelnerów i barmanów, wymagane wykształcenie gastronomiczne. Tel. 6788210.

Zatrudnię krawcową. Tel. 6701876.

Zatrudnię magazyniera. Tel. 6783836.

Przyjmę zlecenie na wykonanie robót malarskich, tynkarskich, murarskich.

Jarosław, skr. poczt. 20.

P.W. 6760
ul. Jasińskiego 9, 37-700 Przemysł
tel. 678-60-02

poszukuje pracowników - mężczyzn na stanowisku w biurze obsługi klienta i sprzedawcy.

Wymagana praktyczna umiejętność pracy z programami handlowymi

- wprowadzanie danych - zbyt, preorientacja w branży;
- materiały wykończeniowe w budownictwie
- technika sanitarna

Zgłoszenia - osobiście w godz. od 10-14

KAZAR s.c.
pilnie poszukuje mężczyzn **DO PRACY**

WYMAGANIA:

- wiek do 30 lat
- wykształcenie minimum średnie
- dobry stan zdrowia
- dyspozycyjność i przedsiębiorczość
- prawo jazdy
- zaangażowanie i wysoka motywacja do pracy

DOSSIER:

- wyczerpujące c.v.
- aktualne zdjęcie
- odręczny list motywacyjny

OFERTY: prosimy przysłać - Przemysł, skr. poczt. 141

KAZAR s.c.
pilnie poszukuje kobiet lub mężczyzn **DO PRACY**

WYMAGANIA:

- wiek do 35 lat
- wykształcenie wyższe
- dyspozycyjność
- zaangażowanie i wysoka motywacja do pracy
- kreatywne myślenie i samodzielność
- zorganizowanie i konsekwencja w działaniu
- dodatkowym atutem: znajomość obsługi komputera i języka zachodniego

DOSSIER:

- wyczerpujące c.v.
- aktualne zdjęcie
- odręczny list motywacyjny

OFERTY: prosimy przysłać - Przemysł, skr. poczt. 141

Autoryzowany przedstawiciel Plus GSM **POSZUKUJE HANDLOWCA SPRZEDAWCĘ do punktu sprzedaży oraz handlowców do sprzedaży bezpośredniej w większych miastach woj. przemyskiego.**

Wymagane:

- wykształcenie minimum średnie, operatywność, doświadczenie w sprzedaży bezpośredniej, mile widziany samochód.

Zgłoszenia kierować:
tel. 6704255, w godz. 15.00-19.00

Sprzedaj

Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej w Harasiukach
Przedstawiciel - **BRONISŁAW PISARCZYK**
Szwosko 240 37-522 Wiązownica
Tel. 090310983

Ceny fabryczne, dostawa na plac budowy gratis

- Maks. Ackerman.
- Pustak stropowy Fert.
- Cegła modularna.
- Cegła K-3K, K-2, K-1.
- Cegła dziurawka.
- Pustaki dymowe i wentylacyjne oraz inne materiały (możliwość z rozładunkiem).

ZNICZE, ŚWIECE

BISPOL s.c.
ul. Przemysłowa 4, 37-700 Przemysł
tel. (0-16) 6784130
Otwarte: pon-pt. od 9.00 do 15.00

NARZĘDZIA PIŁY TAŚM. OKNA PCV PARAPETY ŻALUZJE

Karty stałego klienta 5% RABATU
Przemysł, ul. Tarnawskiego 9a
tel. (016) 678-64-03; 8-16 sob 8-14

Błacha ocynk., powlekania i dachówka fińska - dachy pod wymiar. Najtaniej. „Skład” Jarosław, tel. 6210853.

Cement, wapno, gipsy, papy, lepiki na zimno i gorąco. Najtaniej. Hurt, detal i upoważnienia na cement. „Skład” Jarosław, tel. 6210853.

Do wynajęcia lub sprzedania buda na bazarze Polonia. Tel. 6718358.

Działka budowlana 16 arów, uzbrojona, na Dybawce. 090201155.

Fiat 125 kombi. Tel. 6703456.

Fiat 126p, 1982, stan dobry, Sanocki Zbiżniew, Święte 99.

Gabinet stomatologiczny (czeski) tanio. Tel. (032) 2284365.

Honda civic, 5D, listopad 96, 6212186.

Kopaczka 3-rzędowa i kombajn 2-rzędowy buraczany, bronę ciężką T25A, tanio. Murza, Bolestraszyce.

Nasiona warzyw i kwiatów. Hurtownia „Zorza”, ul. Warszawska 16, Rzeszów. Tel. (017) 36801 w. 56.

Nexia, XI 1996. Tel. 224, Stubno.

Nowoczesne, energooszczędne grzejniki. Sprzedaż, montaż, doradztwo. 8.00-16.00, tel. 6705090.

Pilnie sprzedam kompletną linię produkcyjną do zdobienia szkła wraz z technologią. Tel. 6789632 po 15.00.

Polonez karo, przebieg 72 tys., gaz, stan bdb. Jarosław, Pułaskiego 2/1. 6210312.

Pralka automatyczna, tanio. Tel. 6789994.

Pustaki Max-Union, siporex, akerman, cegła pełna, K3, K3K, dziurawka licowa i klinierowa. Możliwość dostaw zestawów na budowy - ceny hurtowe i producenta. „Skład”, Jarosław, tel. 6210853.

identyfikatory z HOLOGRAMEM nadruki na skórze, skay, plastiku, (długopisy, zapalniczki etc.), papierze (np. złoconia)

ZAPROSZENIA OKOLICZNOŚCIOWE pieczętki, wizytówki
Przemysł, ul. Słowackiego 23, tel. 678-87-52

„Videofilmowanie”. Zdjęcia gratis! Telefony: 6705534, (6784522).

Budowy, remont, adaptacje od a-z, docieplenie, polbruki, ogrodzenia, wkłady kom. Rach., fak. VAT. Tel. 6218048, Jarosław.

Czyszczenie dywanów, mebli tapicerowanych i tapicerki samochodowej. Tel. 6700872 lub 6701806.

Czyszczenie dywanów, wykładzin i tapicerki meblowej. Tel. 6704977.

Domofony, montaż, naprawa. Tel. 6704449 po 15.00.

Doraźna opieka nad dzieckiem, na telefon. Tel. 6784678 do 14.00, po 14.00 6785162.

Głazura, terakota, sufity rigips. Docieplenie wewnętrzne, malowanie. Tel. 6785073 po 20.00.

Hydrauliczne. Tel. 6702260.

INSTALACJE ELEKTRYCZNE - przyłącza i linie: napowietrzne, kablowe. Instalacje wewnętrzne: oświetleniowe, grzewcze. Pomiar, projekty techniczne. Tel. 6782750, Rach. VAT.

Katalogi, foldery - opracowanie i druk. Emi-Studio, Przemysł, ul. Wałowa 9, plac Legionów 1.

Kominki - konkurencyjnie, solidnie. Tel. (017) 7723204.

Kompletne remonty łazienek. Planowanie, doradztwo, wykonanie. Zachodnia jakość, krajowa cena. Tel. 6712295.

Komputerowe przepisywanie prac. 6701476, Konrad.

Komputerowe przepisywanie prac. 6783236.

Malowanie, płytki, szpachlowanie, suche tynki. Tel. 6487245 po 18.00.

Malowanie, układanie płytek. Wysoka jakość, szybkie, tanie wykańczanie wnętrza. Tel. 6706938.

Profesjonalne, komputerowe przepisywanie tekstów. Prace dyplomowe, obróbka grafiki i skanowanie. Tel. 6703898.

Przepisywanie tekstów, wydruk. Tel. 6700761.

Szpachlowanie, malowanie, tapetowanie ścian, układanie boazerii z paneli ściennych. Tel. 6788266.

Szyldy, reklamy, tablice, godła (trwałe). Tel. 6702771.

Układanie, cyklinowanie parkietu, podłóg. Szpachlowanie, malowanie, tapetowanie ścian. Układanie paneli. Tel. (090) 375348.

Układanie i cyklinowanie parkietów. Tel. 6702482 od 7.00-8.00 i od 15.00-16.00.

Układanie paneli, boazerii i podłóg oraz cyklinowanie. Tel. 6799727 po 18.00.

Układanie płytek, solidnie. Tel. 6705416.

Videofilmowanie, tanio, solidnie. Tel. 6715407.

Videofilmowanie. Tel. 6707788, 6705787.

Siatka ogrodzeniowa. Kochanowskiego 22, tel. 6707395.

Sprzedam antenę satelitarną, obrotową, pełny horyzont, cena 900 zł. Tel. 6782584.

Sprzedam budę na Polonii. Tel. 6704290.

Sprzedam budę pod wiatę. Tel. 6784219.

Sprzedam dom 3 km od Przemysła. 6702392.

Sprzedam dom w Cholowicach. Wiad. Chyżna 2.

Sprzedam dom w szeregowce, 350 m kw, Mieszka 1 7. Tel. 6787034.

Sprzedam działkę 25 arów, dobra lokalizacja, uzbrojona. Orzechowce, tel. 6708323.

Sprzedam działki budowlane w Ostrowie koło Przemysła 16 i 17 arów po 750 zł za ar. Tel. 016 6708997.

Sprzedam garaż w Radymnie. Osiedle Jagielny. 6281683.

Sprzedam halę magazynową do rozbiórki (pustak, drewno). Tel. 016 6709061.

Sprzedam Junochód z WSK 25 + części. Malawa 25/3 k. Birzy. Cena do uzgodnienia.

Sprzedam kiosk handlowy w Centrum Handlowym Medyka. Tel. 6707382.

Sprzedam dom w dziedziarce pawilon w Centrum Handlowym Medyka. Tel. 6487401, wieczorem 6487062.

Sprzedam patelnię elektryczną, dużą (paczki). Grochowce 163 koło Przemysła. Tel. 6711935.

Sprzedam przeszkloną lodówkę, waga, piec cukierniczy oraz inne urządzenia. Tel. 6789467.

Sprzedam punkt handlowy na bazarze Polonii, od ul. Sportowej. Tel. 6783654.

Stary drewniany dom do rozbiórki sprzedam. Tel. 6212323.

Styropian M-18, M-20 frezowany, wełna Izopol, Gullfiber, styrozoprema. Najtaniej. „Skład”, Jarosław, tel. 6210853.

Tanio ciągnik T-25. Gać 587.

Tanio sprzedam lub wynajmę budę na bazarze Polonii. Tel. 6780386.

Wyposażenie baru sprzedam. Tel. 6799853 po 19.00.

Zuk (izoterma), rok prod. 1982. Tel. 6281257 po 15.00.

Usługi

BUDOMEX s.c. PPHU
Przemysł, ul. Batorego 5
tel. 678-47-02

WYKONUJE

szybko i tanio uszczelnianie i ocieplanie przewodów kominowych 4-warstwowym rękawem „Alufol”

Szczelny komin pozwala oszczędzić energię i polepsza ciąg komina. Zabezpiecza komin przed agresywnym działaniem spalin.

-ZAPRASZAMY-

Istnieje możliwość płatności za wykonaną usługę w ratach

Siatka, bramy, segmenty ogrodzeniowe, kafele, kostka brukowa i galunek, kotły c.o., kuchnie węglowe, usługi ślusarskie.

-raty-transport bezpłatny-

Przeworsk, ul. Studzińska 2
Tel. 6482069

HALINA KOPERDA
specjalista chorób dzieci
ENDOKRYNOLOG

przyjmuje: ul. 3 Maja 32/4
pn., śr. Przemysł
godz. 17-18 tel. 670 44 56

Krasieńskiego 9 tel. 670-54-57
GABINET STOMATOLOGICZNY

- leczenie, usuwanie i odbudowa zębów
- najnowocześniejsze materiały
- protetyka: korony, mosty, protezy, porcelana
- rentgen zębów na miejscu

CODZIENNE 15.00-20.00

Laboratorium Protetyczne „BODENTAL”

połącza swoje usługi w zakresie:

- protez szkieletowych całkowitych i częściowych
- aparatów ortodontycznych
- koron i mostów z porcelany i kompozytu i inne

Przemysł, ul. Boruty-Spiechowicza 3
tel. (0-16) 679-98-37, 670-95-47

PRYWATNA PRACOWNIA ANALIZ HORMONÓW
mgr Krzysztof Szymański,
p. 412, tel. 6782875 w. 2381
Przemysł, ul. Sportowa 6
od poniedziałku do piątku od godz. 7.00

Wykonuje badania laboratoryjne: HORMONY TARCZYCY, HORMONY PŁCIOWE I INNE na aparaturze komputerowej francuskiej firmy bio-Mérieux

ODTRUWANIE
BYŁEŚ NA SPOTRANIU TOWARZYSKIM, ZBYT DUŻO WYPIŁEŚ, ZŁE SIĘ CZUJESZ? - ZADZWON ZAPEWNIAMY DYSKREJCJĘ ORAZ FACHOWĄ LECZARSKĄ I PIELEGNIARSKĄ POMOC.

TEL. 670 29 40

A1 SANDENT: usuwanie zębów w uśpieniu, pełny zakres usług, Przemysł, św. Jana 21, tel. 6707361, 6709256 codziennie.

Choroby tarczycy, cukrzyca. Endokrynolog Włodzisław Ziemiński. Jarosław, św. Ducha 8. Tel. 6213660. Codziennie od 9.00.

Gabinet Laryngologiczny lek. med. Artur Lencik, ul. Kraszewskiego 1 (Poliklinika MSW), tel. 6781167. Poniedziałek, Środa, piątek 18.00-19.00.

Gabinet Psychiatryczny lek. med. Maciej Kullowski, ul. Kraszewskiego 1 (Poliklinika MSW), tel. 6781232. Poniedziałek, czwartek 16.00-17.00. Terapię nerwic, depresji, zaburzeń snu, uzależnień, współpracę z psychologiem.

Gabinety „Krukierki”: Rzeszów Fredry 4, 017 333-52; Waiman-Puva najskuteczniejsza metoda leczenia fuzycyzy, bielactwa, łysienia plackowatego... wyrażanie brodawek, znamion, odcisków. Prof. Andrzej Langer. Zespół lekarzy specjalistów: neurochirurg, reumatolog, ortopeda, ginekolog, laryngolog - wyrażanie migdałków, polipów...

Laboratorium - Analizy Lekarskie. Ratuszowa 14 (Pasaż Handlowy), 8.30-16.00. Tel. 6783675.

Laryngolog Janusz Margański przyjmuje: poniedziałek, Środa 16.00-17.00, sobota 8.00-9.00.

Onkolog Kazimiera Margańska przyjmuje: piątek 16.00-17.00. 3 Maja 59.

Videofilmowanie, zdjęcia. Tel. 6701655.

Wypożyczalnia nakryć stołowych. Skoloszów 180.

Wystrój ceremonii ślubnych. Tel. 6700761.

Zaluzje pionowe, poziome, rolety. Produkcja, sprzedaż, montaż. Jarosław, ul. Grodzka 15. 6214267.

Zdrowie

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY COMPLEX DENT

lek. stom. Lidia Skowronek
Specjalista I*
ul. 3 Maja 63, 37-700 Przemysł
Gabinet czynny:
od pon do pt - od 16-18
tel. 670-70-50

- pełny zakres usług dla dorosłych i dzieci
- najnowsze materiały
- ceny atrakcyjne
- bezbolesne zabiegi w znieczuleniu miejscowym

Pokochaj swojego dentystę!

Rejestracja całodobowa:
tel. 0-90 213-959

Specjalistyczny Gabinet Alergologiczno-Internistyczny (testy alergiczne, EKG)

lek. med. Halina Kaczmarz
specjalista chorób wewnętrznych
specjalista ALERGOLOG

Przemysł,
przyjmuje: ul. Goszczyńskiego 5
środa, (boczna ul. Gruwaldzkiej)
godz. 15.00-16.00 tel. 6702639 (po 18.00)

HALINA KOPERDA
specjalista chorób dzieci
ENDOKRYNOLOG

przyjmuje: ul. 3 Maja 32/4
pn., śr. Przemysł
godz. 17-18 tel. 670 44 56

Krasieńskiego 9 tel. 670-54-57
GABINET STOMATOLOGICZNY

- leczenie, usuwanie i odbudowa zębów
- najnowocześniejsze materiały
- protetyka: korony, mosty, protezy, porcelana
- rentgen zębów na miejscu

CODZIENNE 15.00-20.00

Laboratorium Protetyczne „BODENTAL”

połącza swoje usługi w zakresie:

- protez szkieletowych całkowitych i częściowych
- aparatów ortodontycznych
- koron i mostów z porcelany i kompozytu i inne

Przemysł, ul. Boruty-Spiechowicza 3
tel. (0-16) 679-98-37, 670-95-47

PRYWATNA PRACOWNIA ANALIZ HORMONÓW
mgr Krzysztof Szymański,
p. 412, tel. 6782875 w. 2381
Przemysł, ul. Sportowa 6
od poniedziałku do piątku od godz. 7.00

Wykonuje badania laboratoryjne: HORMONY TARCZYCY, HORMONY PŁCIOWE I INNE na aparaturze komputerowej francuskiej firmy bio-Mérieux

ODTRUWANIE
BYŁEŚ NA SPOTRANIU TOWARZYSKIM, ZBYT DUŻO WYPIŁEŚ, ZŁE SIĘ CZUJESZ? - ZADZWON ZAPEWNIAMY DYSKREJCJĘ ORAZ FACHOWĄ LECZARSKĄ I PIELEGNIARSKĄ POMOC.

TEL. 670 29 40

A1 SANDENT: usuwanie zębów w uśpieniu, pełny zakres usług, Przemysł, św. Jana 21, tel. 6707361, 6709256 codziennie.

Choroby tarczycy, cukrzyca. Endokrynolog Włodzisław Ziemiński. Jarosław, św. Ducha 8. Tel. 6213660. Codziennie od 9.00.

Gabinet Laryngologiczny lek. med. Artur Lencik, ul. Kraszewskiego 1 (Poliklinika MSW), tel. 6781167. Poniedziałek, Środa, piątek 18.00-19.00.

Gabinet Psychiatryczny lek. med. Maciej Kullowski, ul. Kraszewskiego 1 (Poliklinika MSW), tel. 6781232. Poniedziałek, czwartek 16.00-17.00. Terapię nerwic, depresji, zaburzeń snu, uzależnień, współpracę z psychologiem.

Gabinety „Krukierki”: Rzeszów Fredry 4, 017 333-52; Waiman-Puva najskuteczniejsza metoda leczenia fuzycyzy, bielactwa, łysienia plackowatego... wyrażanie brodawek, znamion, odcisków. Prof. Andrzej Langer. Zespół lekarzy specjalistów: neurochirurg, reumatolog, ortopeda, ginekolog, laryngolog - wyrażanie migdałków, polipów...

Laboratorium - Analizy Lekarskie. Ratuszowa 14 (Pasaż Handlowy), 8.30-16.00. Tel. 6783675.

Laryngolog Janusz Margański przyjmuje: poniedziałek, Środa 16.00-17.00, sobota 8.00-9.00.

Onkolog Kazimiera Margańska przyjmuje: piątek 16.00-17.00. 3 Maja 59.

Zdoby

8.02 w okolicach ul. Szopena zaginęła suczka (srebrny pudełek), wabi się Dusia. Dzieci tęsknią. Tel. 6783840.

Unieważnia się wydanie zaświadczenia MEN/III 14 na nazwisko Szymczyk Mikołaj.

Unieważnia się zagubiona plombowniczka ZE-227C. RE Przemysł, Sportowa 3, tel. 6710221.

Zgubiono zaświadczenie o wpisie do ewidencji o działalności gospodarczej 6424/6129/94/A/95/97.

Różne

Rodowodowe szczepięta - bouvier des flandres oraz rottweiler. 016 6786746.

Złecę transport na Śląsk (Tychy), ład. 1,6 t. Łowce 187.

GABINET OKULISTYCZNY

KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU KOMPUTEROWY POMIAR CIŚNIENIA OKA (jaskra)

Soczewki kontaktowe miesięczne firmy Johnson. Pierwsza para gratis.

Przyjmują lekarze:

Alicja Pelczarska
Mirella Szupelak
Edward Konowalczyk
Stefan Sochacki

Realizacja recept okularowych
OPTYK
Przemysł
ul. Mickiewicza 25
tel. 678-86-10

PRYWATNA PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA „MEDICINA” s.c.

UL. BIELSKIEGO 47,
PRZEMYSŁ
(OS. RYCERSKIE)
TEL. 6799378
LUB 0601 478369

- PRACOWNIA USG
- ECHO SERCA
- USG BRZUCHA, TARCZYCY
- USG PEDIATRYCZNE
- PRACOWNIA EKG
- PORADY: INTERNISTYCZNE KARDIOLOGICZNE PEDIATRYCZNE

DOJAZD AUTOBUSAMI 26, 28, 38, 25

DAWNIS Bogusław ENDOKRYNOLOG

Specjalista Chorób Wewnętrznych przyjmuje w poniedziałki, środy, czwartki od 15.30 do 17.00

PRZEMYSŁ, ul. MNISZA 3

Prywatne pediatryczne wizyty domowe Anna Seidel-Pilecka, lekarz chorób dziecięcych, specjalista reumatolog. Tel. 6703020.

Prywatny Gabinet Okulistyczny lek. med. Janusz Danieluk, Krasieńskiego 16/16. Do 1.05.98 czynny tylko w soboty 10.00-11.00. Tel. 6708811.

Wszczepianie esperalu. Kosmetyczne leczenie zylaków - zastrzykami. (016) 6706786, 060 2765688.

Różne

Rodowodowe szczepięta - bouvier des flandres oraz rottweiler. 016 6786746.

Złecę transport na Śląsk (Tychy), ład. 1,6 t. Łowce 187.

ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Kupujemy nowy czajnik

Czajnik jest praktycznym, wręcz niezbędnym urządzeniem domowym. W sklepach mamy ich duży wybór. Są i te klasyczne z gwizdkiem, i te nowocześniejsze, zautomatyzowane, bezprzewodowe.

Przywykliśmy traktować zagotowanie wody na herbatę jako coś banalnego, co pochłania dużo czasu właśnie wtedy, gdy mamy go najmniej – gdy spieszymy się do pracy, na zakupy, gdy wyprawiamy dzieci do szkoły, czy wtedy, gdy w sąsiednim pokoju właśnie rozpoczyna się ulubiony serial. Wspianym rozwiązaniem tych problemów są czajniki elektryczne.

Zalety:

Szybkość

Nie traci się czasu na gotowanie wody, ponieważ w czajniku takim, bezpośredni kontakt elementu grzejącego z wodą pozwala zagotować 1 litr w około 3,5 minuty.

Bezpieczeństwo

Dzięki trójstopniowemu zabezpieczeniu, czajnik taki nie sprawia przykrych niespodzianek. Każdy czajnik elektryczny automatycznie się wyłącza tuż po zagotowaniu wody, jeśli jest pusty, nie daje się włączyć. Dodatkowo zaopatrzony jest w termiczny czujnik, który odcina dopływ prądu, gdyby zawiodły wcześniej wspomniane systemy. Jego obudowa nigdy nie bywa gorąca, a odpowiedni sposób zamontowania pokrywki uniemożliwia jej wypadnięcie.

Wygoda i oszczędność

Dla tych z nas, którym przyszło borykać się z ciasnotą

współczesnych kuchni, czajniki elektryczne są doskonałym rozwiązaniem, zajmują mało miejsca, można je podłączyć gdziekolwiek, nie tylko w kuchni, gdyż ich nowoczesny kształt będzie ozdobą każdego pomieszczenia. Ponieważ większość modeli jest bezprzewodowa, mamy pełną swobodę ruchu.

W porównaniu z czajnikami tradycyjnymi, elektryczne zużywają mniej energii do zagotowania tej samej objętości wody, a wskaźnik wody pozwala zagotować jej dokładnie tyle, ile akurat potrzeba. Jeśli przeoczmy moment zagotowania wody, ponowne włączenie czajnika „dogotuje” ją błyskawicznie.

Zalety elektrycznych czajników pozwolą nam wygospodarować tę odrobinę czasu dla siebie. Teraz już do woli będziemy mogli delektować się chwilą, gdy aromat przygotowanego napoju wypełnia kuchnię.

Czyszczenie i konserwacja

Czajnik musimy czyścić regularnie z osadów wapiennych. Zanim jednak do tego przystąpimy, należy wyjąć wtyczkę z gniazdka i odczekać, aż dzbanek ostygnie.

1. Napelnić dzbanek wodą z octem lub kwaskiem cytrynowym, lub użyć specjalnego odwapniacza dostępnego w sklepach AGD.

2. Odstawić go na ok. godzinę, następnie zagotować wodę.



3. Opróżnić dzbanek i wypłukać dokładnie zimną wodą.
4. Powtórzyć czynność 3-4 razy.

5. W celu pozbycia się przykrego zapachu octu należy przegotować wodę dwukrotnie i wylać.

6. Wytrzeć dzbanek wewnątrz i zewnątrz wilgotną ściereczką.

Zaniechanie odkamieniania czajnika może spowodować jego uszkodzenie.

Uwagi dotyczące użytkowania:

- nigdy nie należy napełniać dzbanka powyżej maksymalnego, ani poniżej minimalnego poziomu
- przepełniony czajnik może przyskać wrzątkiem
- przed postawieniem czajnika na podstawie grzejnej, należy się upewnić, czy ustawiony jest w pozycji „wyłączony” („0”)
- zawsze nakładaj pokrywkę na czas gotowania,
- nie ustawiaj czajnika blisko źródła ciepła,
- używaj czajnika tylko do gotowania wody
- nigdy nie wolno wstawiać czajnika do wody

Automaty do parzenia kawy

Ekspresy do parzenia kawy stają się ostatnio coraz bardziej popularne. Przydają się zarówno w domu jak i w biurze, szczególnie dla tych, którzy nie mogą zacząć normalnie funkcjonować bez wypicia porannej „małej czarnej”.

Nowoczesne ekspresy to zupełna rewolucja, zaskakują swym kształtem i wieloma funkcjami.

Do nowości zaliczyć możemy ekspres firmy Moulinex, wyposażony w cyfrowy automat, który można zaprogramować na 24 godziny. Estetyczny dzbanek Hermetica ma pojemność 1,25 l i zachowuje pełny aromat kawy. Naturalny filtr przeciwwchłorowy jest wyposażony w automatyczny wskaźnik zużycia i starcza na 80 dzbanków. Wyciągany, zawieszony filtr i automatyczny stoper kropli stanowią praktyczne szczegóły.

Ekspres Crystal Aroma Prestige – firmy Moulinex to ekskluzywny wzór i wyposażenie, w sam raz dla ludzi z wymaganiami. Ekstrawaganckie wykończenie, do wyboru, z drzewa, korzenia lub w eleganckiej czerni. Przelącznik wyboru aromatu do kawy lekkiej albo mocnej, naturalny filtr przeciwwchłorowy wyposażony w automatyczny wskaźnik zużycia, wyciągany zawieszony filtr, stoper kropli oraz dzbanek Hermetica – zapewniający pełny aromat, lepiej i prościej już nie można.

Miłośnicy Państwo czasem problem, ile kawy wsypać do

filtra? Aroma Guide firmy Moulinex powie to dokładnie, w zależności od ilości wody w zbiorniku. Teraz pozostaje tylko, przy pomocy zintegrowanej miarki, nasypać kawę do dwuczęściowego wychylnego filtra. Całkiem praktyczny jest też automatyczny stoper kropli: po wyjęciu dzbanka płytka podgrzewająca pozostaje czysta. Usunięcie kamienia we właściwym czasie zapewnia



Kawowe specjały

Melanż cesarski: 1 żółtko roztrzepać z 2 łyżkami stołowymi śmietanki, dolać filiżankę gorącej kawy z ekspresu, lekko osłodzić i delikatnie zaprawić koniakiem.

Irish coffee: 2-3 łyżki stołowe whisky zalać gorącą, mocną kawą i na wierzchu nałożyć bitą śmietankę.



wskaźnik Calc Sensor. Ekspres dostępny jest w kilku kolorach: białym, granitowym, miodowym lub żółtym, wśród nich znajdziecie Państwo na pewno coś odpowiedniego dla siebie.

Kolumnę opracowała Joanna ŁOZA

Czysta woda na długo

Typowym problemem czajników, nie tylko elektrycznych, jest gromadzący się kamień. W czajnikach elektrycznych osadza się on przede wszystkim na elemencie grzejącym. Jednak ten problem został już zminimalizowany, wprowadzono bowiem grzałkę, wykonaną z niezwykle trwałego materiału – stali szlachetnej. Dzięki szczególnym właściwościom stali, kamień osadza się na grzałce w minimalnym stopniu. Można go z łatwością usunąć, a sama grzałka po jego

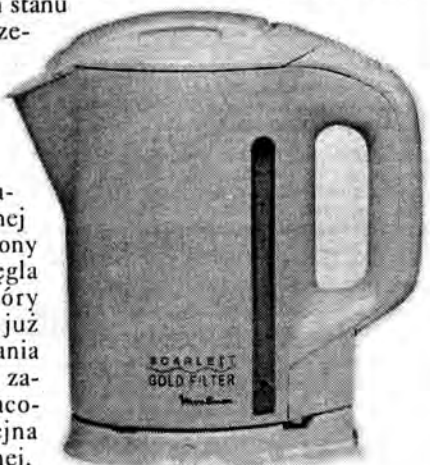
oczyszczeniu pozostaje jak nowa. Czajniki mają także specjalny filtr, dzięki któremu nalewamy do filiżanki wodę bez osadów.



Nowości

Scarlett Gold Filter firmy Moulinex – to czajnik ze złotym filtrem, umieszczonym w dziobku wylewowym czajnika, zatrzymuje niezawodnie resztki wapna i daje się łatwo wyjąć do czyszczenia. Z automatycznym wyłącznikiem i zewnętrznym wskaźnikiem stanu wody, ten bezprzewodowy, biały czajnik prezentuje się całkiem nieźle.

Aqualia Aqua-filter tej samej firmy – zaopatrzony jest w filtr z węgla aktywnego, który oczyszcza wodę już w czasie napełniania czajnika, jeszcze zanim zacznie pracować spirala grzejna ze stali szlachetnej.





Z siekierą przeciw bocianiemu gniazdu.

Mieszkańcy Tarnawiec protestują

Siekierą w gniazdo

W Tarnawcach, w gminie Krasiczyn, jest tylko jedno bocianie gniazdo. Na słupie energetycznym, tuż obok kościoła. Było. 12 lutego zostało rozbite siekierami.

Paskudna deszczowa pogoda, która zupełnie nie pasuje do kalendarzowej daty, nie stanęła na przeszkodzie pracownikom Zakładu Energetycznego. Przyjechali „zwykłą” i nie dali gniazdu żadnych szans. Głos w słuchawce redakcyjnego telefonu, nie krył zdenerwowania: – *Musicie przyjechać i sami to zobaczyć! Rozbijają jedyne w Tarnawcach bocianie gniazdo, a przez dwadzieścia lat to była nasza chluba! Do tego wylączili nam prąd we wsi. Nikogo nie powiadomili i teraz to nawet nie ma jak wody naciągnąć ze studni! Na miejscu okazuje się, że faktycznie, przy słupie stoi samochód Rejonowego Zakładu Energetycznego z podnośnikiem. Dwóch pracowników siekierami rozbija wielkie gniazdo, które dokładnie oplotło elektryczne przewody.*

Będzie nowe

Robotnicy na szczycie wysięgnika nie są od tego, by tłumaczyć powody niszczenia gniazda, więc ludzie w Tarnawcach nie wiedzą, że na jego miejsce zamontowana zostanie specjalna platforma. Jeżeli bociek zechce, będzie mógł wybudować sobie nowe „mieszkanie”, takie co nie będzie przeszkadzać ani ludziom, ani zakładowi energetycznemu.

– *Duże, zawilgocone gniazdo, jeżeli jest tak usytuowane, jak to w Tarnawcach, powoduje szybsze korodowanie przewodów i samo w sobie jest odbiornikiem energii elektrycznej – wyjaśnia Tadeusz Skotnicki, kierownik wydziału utrzymania w Rejonowym Zakładzie Energetycznym w Przemyślu. Przepisy pozwalają na demontaż bocianich gniazd do końca lutego. Zakładanie platform to miły gest elektryków. – Moja żona śmieje się ze mnie, że mimo pomagania bocianom, jakoś dzieci w Przemyślu więcej się nie rodzi – żartuje kierownik Skotnicki.*

ZYCIE

nagrodziło najlepsze prace w konkursie *Stado wilków*

Talenty od kołyski

Góry prezentów i słodczy oczekiwali w Bibliotece Wojewódzkiej w Przemyślu na uczestników naszego konkursu o wilkach. Ilość nadesłanych prac – z całego województwa a także z ościennych województw – i ich wysoki poziom przeszły najśmielsze oczekiwania.

Wernisaż wraz z uroczystym wręczeniem nagród małym artystom odbył się we wtorek, 10 lutego. Już przed godziną 15 bohaterowie dnia wraz ze swoimi rodzicami zaczęli gromadzić się w holu biblioteki, oczekując najważniejszego i bardzo przyjemnego momentu. Niestety, nie wszystkie dzieci zdołały przybyć. Zabrakło chociażby dość licznej grupy z Sokółowa Małopolskiego. Pewnie miały problemy z dotarciem, gdyż ich miejscowość leży w woj. rzeszowskim.

Tuż po przywitaniu gości przez pracowników biblioteki nastąpił długo wyczekiwany moment wręczania nagród. Po tym, wspólne podziwianie i omawianie prac, które w liczbie ponad 30 tworzą bardzo ciekawą wystawę. Młodzi malarze z wielką dumą kroczyli w niecodziennym orszaku i omawiali szczegóły swoich dzieł. Dyskusję na temat poszczególnych prac inspirowała Ewa Lis, która wraz z Mariolą Kulpińską, Agatą Piławą i Renatą Wiątek – pracującymi w bibliotece – przygotowała wystawę i samą uroczystość. Z tej okazji należą im się serdeczne podziękowania od naszej redakcji za gościnność, serdeczne przyjęcie i wspaniałą atmosferę, która towarzyszyła imprezie.

Talent od kołyski

Już wcześniej okazało się, że dwoje spośród wyróżnionych Monika Miry i Mateusz Paślowski, to zaledwie pięcioletni artyści. Te maluchy, które nie przekroczyły jeszcze nawet szkolnych progów, nieźle już sobie poczynają w dziedzinie malarstwa. – *Monika miała tylko 2,5 roku, kiedy zaczęła chodzić na zajęcia plastyczne – mówi jej mama. – Wysłalam ją razem ze starszą córką, bo obie przejawiały zdolności plastyczne. Pani zawsze chwalił Monikę za niezwykłość kolorów, które są bardzo jasne, żywe i wesołe. Nigdy nie używa ciemnych barw, a słończko musi się uśmiechać. Kiedy była mniejsza, spędzała czas na ozdabianiu swymi malunkami ścian w mieszkaniu.*

Mateusz wcześniej został laureatem konkursu plastycznego w Przeworsku za pracę o tematyce jesienniej. On również bierze udział w zajęciach plastycznych. Jak sam mówi, bardzo lubi malować, zwłaszcza farbami, ale jeszcze lepsze jest tworzenie konstrukcji z klocków.

– *Zbudowałem kamerę większą niż tata – chwali się Mateusz.*

Nieco już starsza, bo dziesięcioletnia Dominika Mierzwik, podobnie jak koleżdy uczęszcza na zajęcia kółka plastycznego. – *Nigdy jeszcze nie zwyciężyłam w żadnym konkursie, ale bardzo często biorę w nich udział. Pani w szkole robi ich bardzo dużo. O tym, że wygrałam, dowiedziałam się od babci, która zadzwoniła do nas z tą wiadomością. Nie spodziewałam się tego. Pani na zajęciach mówiła, że mam ładną pracę, ale nie liczyłam na nagrodę. Dlatego teraz bardzo się cieszę i będę zachęcał*

wszystkie dzieci do brania udziału w różnych konkursach. To fajna zabawa, zwłaszcza malowanie.

Zapytana o pomysł na rysunek, odpowiedziała, że niedawno była w lesie i widziała tropy wilków. Odradza jednak wypadki do lasu w zimowe wieczory, bo głodne wilki mogą być groźne. Pochwaliła się również, że wkrótce wystawę przyjadą oglądać ciocia i wujek z Warszawy, którzy są malarzami.

Patrząc na wesołe buźki zgromadzonych dzieci, można stwierdzić, jak niewiele trzeba im do szczęścia. Wystarczy trochę chęci ze strony doro-

nych. Poddać pomysł, zorganizować warunki do pracy – oto całe zadanie, a od razu powstanie coś wspaniałego. A ile przy tym radości. Dzieciaki cieszą się, że mogą coś zrobić, że ktoś się tym interesuje. Może to smutne i w tej chwili nie na miejscu, ale skoro niektóre dzieci podczas spontanicznej rozmowy same mówią, że rodzice nawet nie wiedzą o ich plastycznych poczynaniach i za moment stwierdzają, że oni są przecież tak zapracowani, to chyba coś nie jest w porządku.

AgNo

Zdjęcia Tomasz RYTWIŃSKI



Mali artyści.



Wystawa prezentowała się wspaniale.

RESTAURACJA MARKO*** – ul. Lwowska 36 a, 7.00-22.00

7.00-12.00 śniadania – stół angielski – 18 zł

12.00-17.00 obiady (zupa, danie główne i deser) – 22 zł

Bar Restauracyjny „PRZYPIECZEK” – ul. Wałowa, 11.00-23.00

steaki – od 10 zł, mięso z grilla – od 6 zł, bufet salatkowy – 7 zł.

FOOD SERVICE S.C.

ul. Lwowska 36 a, 37-700 Przemyśl, tel./fax: 678 92 72 w. 321, 322

RESTAURACJA MARKO***, Bar Restauracyjny „PRZYPIECZEK”, ŻYWIEC HOT KLUB – Salon Gier Lasowych

PRZYJĘCIA, KOKTAJLE, BANKIETY, WESELA

obsługa w miejscach wskazanych przez klienta oraz w naszych lokalach (ceny są zaproszeniem do negocjacji)

BAR MARGHERITA

PRZEMYŚL, RYNEK I

TEL. 678-49-94

23 doskonałe zestawy dań obiadowych na telefon

w godzinach 10.00 - 22.00

poniedziałek 10.00 - 16.00

dowóz 1,5

zamówienie powyżej 20 zł - gratis

Wywiad najlepszego szachisty świata podział jak wystrzał z „Aurory”

Jak *Playboy* obalił komunizm

Szczegółowa historia upadku komunizmu w 1989 roku nie została jeszcze napisana, choć ma już olbrzymią literaturę, tak w krajach Europy Środkowej, jak również na Zachodzie, który – takie przynajmniej odnosi się wrażenie, czytając dzisiaj rozprawy historyków – był kompletnie zaskoczony wydarzeniami. Najbardziej jednak nieprzygotowani do tego, co się stało, byli politycy... To powinno dać nam do myślenia.

Część historyków – i to wcale niemała – przychyliła się do tezy o kontrolowanym procesie odchodzenia od ideologicznego komunizmu, który jakoby miał zostać zapoczątkowany przez tajemnicze gremia KGB.

Plan zakładał poluzowanie sztywnego gorsetu i wprowadzenie pewnych elementów gospodarki rynkowej, co miało zapobiec wybuchowi niezadowolenia społecznego na początku lat dziewięćdziesiątych w Europie Środkowej. Zapoczątkowana herezja wymknęła się jednak spod kontroli. Widocznym tego znakiem był rozpad Związku Radzieckiego, którego w żadnym przypadku nie planowali inicjatorzy zmian. Z polskich uczonych zwolenniczką takiego spojrzenia na to, co niedawno się stało w byłych krajach satelickich ZSRR, jest profesor socjologii Uniwersytetu Warszawskiego Jadwiga Staniszkis.

„Aksamitna Rewolucja” w Czechosłowacji

Mimo podobieństwa przebieg wydarzeń był w poszczególnych krajach trochę inny. Najbardziej łagodna okazała się „Aksamitna Rewolucja” w Czechach, gdzie władza komunistyczna upadła z dnia na dzień, nie powodując zbyt wielkich wstrząsów społecznych. Wielu historyków upatruje przyczynę tego w czeskiej mentalności. W przełomowych momentach cze-



skiej historii zwycięża zazwyczaj pragmatyzm.

Na przeciwnym biegunie znalazła się Rumunia, gdzie pod koniec 1989 roku doszło do wybuchu zbrojnego.

W Ulan Bator zawrzało

Dla historyków zachodnich najbardziej wdzięcznym te-

matem okazuje się upadek komunizmu w Mongolii, ponieważ fakty przemawiają za tym, że przemiany polityczne w tym odległym kraju, wciśniętym pomiędzy Chiny i Rosję, zapoczątkował miesięcznik *Playboy*...

Ścisłej jego jedenasty, listopadowy numer z pamiętnego

roku 1989. Ale nie stało się to bynajmniej za sprawą zamieszczonych na jego łamach fotografii roznieglizowanych panienek.

Prawdopodobnie pod koniec grudnia 1989 roku lub na początku stycznia 1990 roku dotarł do Ulan Bator listopadowy numer *Playboya*. Do dzi-

siaj nie ustalono skąd przywędrował. Jedni twierdzą, że został przemycony przez handlarzy z Rosji. Inne źródła wspominają, iż 11 numer *Playboya* przywiózł do Mongolii pewien polski student. Cóż, zawsze lubiliśmy brać udział w cudzych rewolucjach!

Wywiad, który wzruszył posadami

Ten numer *Playboya* zamieścił niewinny – jak się wydawało – wywiad ze znanym rosyjskim szachistą Gari Kasparowem, który zapytany o bieżące wydarzenia, odpowiedział, że według jego rozeznania Michaił Gorbaczow, ówczesny szef kompartii rosyjskiej, chce w najbliższym czasie sprzedać Chinom Mongolię, aby za uzyskane w ten sposób pieniądze ratować pogrążoną w kryzysie gospodarkę radziecką. Wywiad podział jak wystrzał z „Aurory”. Zawrzało najpierw w Ulan Bator, a potem w całym kraju. I choć Komitet Centralny wydał kategoryczne polecenie, by służby graniczne konfiskowały każdy numer *Playboya*, zawierający niebezpieczny dla Mongolii tekst, było już za późno.

Na znak protestu przeciwko radzieckim zamiarom trzech studentów i jeden mnich buddyjski podjęli w stolicy strajk głodowy. Znaleźli poparcie tysięcy ludzi, nie tylko w stolicy ale i na prowincji. Codziennie odbywały się wielotysięczne manifestacje solidarności z głodującymi.

Oburzenie społeczne okazało się tak silne, że w marcu 1990 roku upadł rząd komunistyczny. Oto jedyny jak do tej pory przykład rewolucji, wywołanej przez... *Playboya*.

P. W.

KRYMINALEK

Spryciarz

Pomimo że zbrodnia, czy przestępstwo doskonałe istnieją jedynie w powieściach kryminalnych, wciąż znajdują się ludzie, którzy uważają, że spryt i pomysłowość pozwoli im uniknąć odpowiedzialności. Do niedawna w podobny sposób myślał 22-letni Czesław R.

Był ciemny, listopadowy wieczór. Ostatni autobus nie przyjechał i 54-letni Andrzej K. musiał wracać do domu na piechotę. Prawie sześć kilometrów gościńcem a potem jeszcze dwa przez łąki. Mężczyzna postawił kołnierz i ruszył przed siebie. Był już w połowie drogi, gdy daleko przed sobą zobaczył światła samochodu. Zszedł na lewe pobocze i – omijając kałuże – brnął dalej. Światła były coraz bliżej, więc osłonił oczy, a potem już nic nie widział. Obudził się dopiero w szpitalu, gdzie powiedzieli mu, że miał wypadek i czeka go kilka miesięcy leżenia w gipsie.

Czesław R. ocknął się za kierownicą. Silnik cicho pracował na luzie, więc przekręcił kluczyki i rozejrzył się. Po obu stronach

były gęste krzaki. Z trudem zaczął przypominać sobie ostatnie godziny. Impreza u kolegi, jakieś towarzystwo w lokalu, potem jeszcze jedna knajpa. Jazda pustą drogą, kłopoty z utrzymaniem kierownicy i wtedy ten człowiek. Głuchy tomot o masce i dach, chwila otrzeźwienia i szaleńcza jazda po bocznych drogach. Czesław wysiadł z auta. Prawy reflektor był rozbity, przednia maska wgnieciona, na przedniej szybie – pokrytej gęstą siatką pęknięć – były smugi krwi, antena na dachu została urwana. Teraz już miał pewność, że najechał na człowieka, który – jak sądził po oględzinach auta – nie miał szans na przeżycie. Myśli, że mógł zabić, sprawiła, iż momentalnie wytrzeźwiał. Co dalej? Wiedział, że za takie coś, trzeba odsiedzieć kilka lat, ale przecież nikt go nie widział, więc ma jeszcze szansę. Uruchoił silnik i wjechał jeszcze głębiej w krzaki. Nałamał gałęzi i przykrył nimi auto, a przedtem jeszcze chusteczką starannie wytarł kierownicę, klamki i inne części, na których mógł zostawić odciski.

Było już zupełnie jasno, gdy dotarł do domu. Wiedział, iż nie zostanie nikogo. Rodzice wyjechali przed dwoma dniami i mieli dopiero dzisiaj wrócić. Było mu to bardzo na rękę i na tym opierał swój plan. Ponieważ po wędrowaniu po polach i krzakach nie wyglądał najlepiej, chcąc uniknąć spotkań z sąsiadami, zakradł się do domu przez podwórko, od tyłu. Szybko umył się i przebrał, po czym przystąpił do realizacji swojego planu. Otworzył kłódkę, na którą zamknięty był garaż, wkręcił w imadło, następnie piłką do metalu przeciął ją i tak spreparowaną wyrzucił w trawę obok garażu. Dopiero teraz mógł odpuścić. Rozdygotane nerwy ukoili szklanką ojcowego koniaku i poszedł do łóżka. Rodzice wrócili po południu i zastali syna smacznie śpiącego. Dopiero wieczorem ojciec zauważył brak auta. Czesiek zbudzony, oczywiście niczego nie wiedział. Przyznał się rodzicom, że poprzedniego dnia wypił trochę z kolegami, ale auta nie ruszał, nawet nie zbliżał się do garażu. Po godzinie na miejscu byli już zawi-

domieni przez ojca policjanci. Pooglądali garaż, znaleźli przeciętą kłódkę i jeden z nich zawyrokował, że pewnie, kiedy niko go w domu nie było, ktoś ukradł auto. Czesław do protokołu powtórzył historię o pijaństwie z kolegami, co akurat było prawdą. Ale o tym, że bez zgody ojca pożyzył auto, nie pisał ani słowa. Kiedy pojechał do miasta na balangę, bojąc się, by ktoś ze znajomych ojca nie zauważył auta, zostawił je w bocznej uliczce, więc teraz mógł opowiadać różne bajki. Policjanci spisali protokół, a tymczasem ściągnięci przez nich technicy zabezpieczali ślady. Trzy dni później ktoś przypadkowo znalazł porzucone w lesie auto i wtedy już nie było wątpliwości, jaki pojazd potrafił Andrzeja K. Pozostawało tylko ustalić, kto nim kierował owego wieczora. Tym zajęli się policjanci, którzy zabrali się do badań specjalistycznych. Pierwsza wersja o kradzieży była tak prawdopodobna, że rodzice Czesława i wszyscy sąsiedzi uwierzyli w nią i nikt nie podejrzewał, iż mogło być inaczej.

Aż miesiąc później, kiedy wszystko ucichło, Czesław dostał wezwanie do komendy. Policjant prowadzący sprawę posadził go przy biurku i bez ceregieli powiedział, by skończył z opowiadaniem bajek, a wyjawiał całą prawdę, na co Czesław zapałał świętym oburzeniem. Policjant, który już niejednego niewinnego przesłuchiwał, położył na biurku przeciętą kłódkę, a obok niej mały foliowy woreczek ze srebrzystym pyłkiem, na co Czesław zamilkł. Ze zwieszoną głową wysłuchał opinii, według której niemożliwe było, aby ktoś przecinając kłódkę zamkniętą na skobkach ciął pod takim kątem, a po drugie, dlaczego w takim razie opiłki zamiast koła drzwi garażu były w warsztacie. Wtedy to Czesław po raz pierwszy usłyszał słowo mechnoskopia. Drugi raz usłyszy je zapewne w sądzie, kiedy wystąpi autor ekspertyzy – biegły z dziedziny mechnoskopii.

Jot.

Fenomen Ciemności

Kir

Obejrzelśmy 13 lutego w Przemyślu kolejny spektakl Leszka Mądzika, w którym pobrzmiewa groźne, złowrogiemento mori. Króluje w nim jak zwykle ciemność, a światło rozszerza lub zawęża pole aktorskiej sceny. Współgranie ruchu, światła i muzyki stanowi o efekcie teatru będącego jednocześnie wizją plastyczną, happeningiem i performance. Ciemność i czerń niosące w sobie znamiona smutku i samotności rozjaśnia światło okien – prześwitów. Jest ono drogowskazem w wędrówce ku Spotkaniu i Szczęściu. „Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światłość wielką. Światłość wszedła siedzącym w krainie cienia śmierci” (Iz. 9, 1-2). Każde życie prowadzi do kresu. Nikt nie zmienia kierunku i nie przedłuża drogi, którą mu wyznaczono. Oplata nas siatka zdarzeń, płatanina wyborów, w efekcie których radośnie lub z przerażeniem przekroczymy własne ciało, będące już odtąd więzieniem, balastem. Stanie my obok tych, którzy wcześniej „zdobyli” Mount Everest własnego życia.

Bardzo pomocne w rozumieniu symboliki, metaforyki są słowa wiersza Ernesta Brylla: *A może...*

A może śmierć, to tylko życia pomnożenie

Takie nadpamiętanie, że aż zapominanie

*I taka radość, że ci, co zostają
Pojąć w nas mogą jedynie cierpienie
I umieranie ciała, które się oswoją
Z nową szybkością lotu, z takim
przebiegiem*

*Ze nie słyszemy tych, co nas wolą
Ze martwiejemy dla nich... Jak kamienie.*

Jak łatwo docieć, spektakl przybliża problematykę egzystencjalną życia i śmierci człowieka. Jest kontynuacją poprzednich i wydłuża ciąg obrazów w teatrze wielkich metafor Leszka Mądzika.

Łucja WISZLAŃSKA

W ubiegłym tygodniu spośród wszystkich wydarzeń kulturalnych w Przemyślu, niewątpliwie największym był spektakl Sceny Plastycznej KUL.



Iwona Burdzanowska

Iwona Burdzanowska

Twórcą tego teatru (scenograf, reżyser) Leszek Mądzik nie po raz pierwszy gościł w Przemyślu. Jego dzieła, wymykające się znanym

definicjom, to plastyczne, ruchome obrazy tworzone przez ludzi (aktorów) i przedmioty (rekwizyty). Ich akcja rozgrywa się w ciemnościach i tylko

skąpe światła dotykają z ogromną precyzją tych fragmentów, które wybrał autor. Reszta jest ciemnością, nie mającą wymiaru przestrzeni

Konterfekt miasta

– *Chciałem wymierzyć sprawiedliwość widzianemu światu, jak mi na to pozwalało sumienie, serce, a przede wszystkim pamięć* – mówił o najnowszej książce *Nad Sanem, nad zielonookim* Przemysław Bystrzycki w czasie promocyjnego spotkania 3 lutego w MKK „Niedźwiadek”. Trzy lata przeleżała w szufladzie. Niewiele brakowało, a nie ujrzałaby światła dziennego, gdyby nie finansowa pomoc władz miasta Przemyśla.

Kiedy P. Bystrzycki zasiadał do tworzenia tego „obrazu” czy „konterfektu” miasta, jak sam ją określa, nie dysponował żadnymi materiałami poza kilkoma zdjęciami. Zaufał więc swojej pamięci i oto powstała książka o mieście „uczonych, żołnierzy i świętych”. Pisząc wracał do młodości spędzonej na Cybulance, do słów, które ktoś kiedyś powiedział, a które dawały się niemal dosłownie przytaczać.



Wracał wreszcie do rzeki, której wyznaczył miejsce szczególne.

„San. Zakola, splawy, zwirowiska; ciche, letnie lustro wody; zimną tętniący tępo pod podkówką łódz z wychodzonymi od brzegu do brzegu ścieżkami; przybrzeżna łoza, faszyną wymoszczone kwatery dla odebrania podgórnemu nurtowi mocy: radość i tragedia, kąpiele i topiel-

cy; jaz, wojsko, łódki, piaskarze, stateczek, który szedł tam i z powrotem, ale wtedy stan wód musiał być wysoki. Nadbrzeżne łazienki – drewniane klatki dla tych, którzy się kąpali i dla tych, którzy kąpielowali, dla jednych i dla drugich. Grecy święty Jordan, żydowskie Trąbki, czyli Nowy Rok – Rosz-Haszana...”

Książka powrotów do krajobrazów, wydobywanie z pamięci echa cudzych i własnych przeżyć. Staje więc na kartach książki jak żywy Przemyśl polski, żydowski i ukraiński z lat 1923-39. Rozbrzmiewa w niej język wierny, odmienny już, ale równocześnie polski, bez zbędnych słów, bez „mowy-trawy”. Książka fascynuje językiem, ogromnym spokojem, rzetelnością w opisie ludzi, radością z pisania.

Wszystko to sprawia, że równie chętnie zagłębi się w niej i rodak z Przemyśla i każdy, kto lubi czytać dobre książki, gdzie nie tylko fabuła stanowi o ich wartości. Łucja WISZLAŃSKA

niczym kosmos. I właśnie tam, w tych mrocznych rejonach, uruchomiwszy pobudzoną przez L. Mądzika wyobraźnię, każdy z widzów może zobaczyć swoje wizje. Przyszłość i przeszłość, obsesje i lęki. Każdy ze spektakli jest trudny w odbiorze, zwłaszcza dla kogoś, kto oglądał tylko *Zemstę* Fredry. Niektórzy wręcz twierdzą, że Mądzik jest zbyt hermetyczny, ale przecież taka sztuka wcale nie musi być masowa. A dowodem na to, że teatr Mądzika jest sztuką, może być uznanie i wyróżnienia zdobywane przez „Scenę Plastyczną KUL” w liczących się na świecie ośrodkach, promujących artystyczne przedsięwzięcia. Lista miejsc, gdzie grywał Mądzik, jest bardzo długa (niemal wszystkie kontynenty), a to że na tej liście jest również Przemyśl, przede wszystkim jest dowodem na to, że Mądzik jest artystą, a nie tylko twórcą. Jacek SZWIC

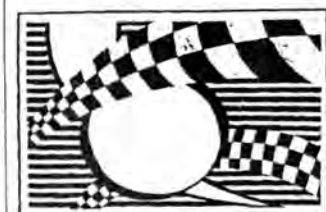
W Przeworsku

O piękna pani

Czternastego lutego mieszkańcy Przeworska mieli możliwość obejrzenia w Miejskim Domu Kultury musicalu Frederica Loewa *My Fair Lady*. Musical, oparty na sztuce Bernarda Shawa, powstał w połowie lat 50. Od premiery na Broadwayu święci nieustające triumfy na całym świecie. Akcja musicalu rozgrywa się w kilku miejscach w Londynie. Opowiada o biednej dziewczynie, która dzięki swojemu nauczycielowi, staje się piękną, zamożną panią. Aktoży Teatru Muzycznego w Lublinie pokazali publiczności dynamiczne widowisko, którego niewątpliwym atutem była świetna scenografia. Mieszkańcy Przeworska nieczęsto mogą zobaczyć tak profesjonalną grę aktorów. Mag

WARTO zobaczyć...

- w Przemyślu:
 - * Wystawa rysunku satyrycznego *Czwórka bez sternika*, Legus, Frąckiewicz, Łuczyński, Cebula – Zamek Kazimierzowski
 - * Malarstwo Jerzego Wolffa – wystawa w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej
 - * Wystawa fotografii *Rok 1985 – trzecie wyjście*, White Photo Gallery MKK Niedźwiadek
 - * Malarstwo Tadeusza Łaby – Klub Civitas Christiana
 - * Leszek Mądzik – wystawa fotografii i plakatu dokumentującego działalność Sceny Plastycznej KUL – Państwowa Galeria Sztuki Współczesnej
- w Jarosławiu
 - * Sztuka intarsji – Galeria Rynek 6. Tą oryginalną twórczością zajmują się Agnieszka Mac i jej ojciec Waclaw Mac. Wykładanie powierzchni przedmiotów drewnianych innymi gatunkami drewna to sztuka zdobnicza zwana intarsją. Na drewnianą powierzchnię autorzy nakładają 11-milimetrową warstwę innego drewna ułożonego w różne wzory. Ta gruba wierzchnia warstwa pozwala na odnawianie powierzchni. Na przykład cyklowanie podłóg wykonanych tą metodą.



Archiwum

- w Przeworsku
 - * Pokonkursowa Wystawa Lotniczych Modeli Redukcyjnych – MOK



Magdalena SOJA

posłuchać:

- w Przemyślu
 - * Piosenka poetka *Na Gapę* (w każdy wtorek), jazzowe jam session (w każdy czwartek), oraz blues w każdą sobotę, wszystko w MKK Niedźwiadek
 - * *Kolo-Wrotek* Wacka Prosiakiego – Promocyjna Scena Młodych – 22 lutego w MKK Niedźwiadek
 - * Jazzowy wieczór w Piwnicach – Klub Piwnice CK, każdy piątek



Jacek SZWIC

W Piwnicach śpiewa Agnieszka Marciniak.

- w Jarosławiu
 - * Teatr Piosenki Francuskiej – 18 lutego, godz. 12, MOK

przeczytać:

- * *Nad Sanem nad zielonookim* – Przemysław Bystrzycki (relacja ze spotkania autorskiego obok).



Kulturalia Wyznania Naganiacza

Piszę te słowa ścigany gniewnymi pomrukami sekretarza redakcji, a redaktorzy techniczni już pewnie szykują na mnie ostrza swej jadawitej ironii i wcale im się nie dziwię. Znowu spóźniam się z moim tekstem, ale tym razem powinienem zostać usprawiedliwiony. Od kilku dni jestem bowiem Naganiaczem. Nie, nie ma to nic wspólnego z podejrzany interesami szarej strefy, ani nie jest to forma akwizycyjnej agitacji. Naganiacz to człowiek nalogowo śledzący transmisje z Olimpiady w Nagano. Już półtora tygodnia, jak zresztą miliony ludzi na świecie, uprawiam nocne oglądanie zmagania na arenach olimpijskich. A my, Polacy powinniśmy być szczególnie ulgowo traktowani w tym czasie. Dlaczego? – ktoś za pyta naiwnie. Z prostej przyczyny: tylko my, Polacy siedzimy godzinami przed telewizorami i nie mamy z tego ani grama przyjemności. Tacy Niem-

cy czy Włosi żyją w tej samej strefie czasowej, też są pewnie niewyspani po całonocnych transmisjach, ale ich wytrwałość jest wynagradzana postawą zawodników. Włoch, który nie spał w niedzielę, ażeby oglądać wspaniały bieg Stefani Belmondo po brązowy medal w sztafecie kobiet 4x5 km, na pewno nie powitał poniedziałku z takim kacem psychicznym jak obserwujący te zawody Polak.

Winę za fatalne samopoczucie Polaków ponosi na pewno PKOL, ponieważ postarał się, żeby prawie w każdej konkurencji startował jakiś nasz zawodnik, zaś my, jako lojalni kibice chcemy widzieć starty naszych reprezentantów. Więc gotujemy litry kawy, przygotowujemy jedzenie, czasem jakiś środek na zwiększenie entuzjazmu i czekamy. I z reguły doczekujemy się nawet nie walki, nie próby zdobycia medalu, nie odważnej postawy, ale jakiejś polskiej parodii sportu. Tu nawet nie chodzi o to, że ktoś zmarował miliony złotych na przygotowania

tego zapierającego dech w piersiach pokazu indolencji i beznadziei. Po prostu chyba wszystkim jest smutno patrzeć na kolejne sromotne porażki. Dlaczego Naganiacz musi odczuwać wstyd, że znowu wierzył w cud? (Na szczęście kilku Polaków pojechało tam z bojowym nastawieniem, bez kompleksów i efekty widać.)

Ale słabe wyniki polskich sportowców to żadna nowość. Nocne transmisje z Nagano mają jeszcze jeden niezwykle wymiar: komentarzy sportowych. Nic zatem nie jest nam oszczędzone. I znowu mamy okazję słuchać przerażającej frazy Janusza Szpakowskiego czy umoralniającego opowieści Bohdana Tomaszewskiego w warszawskim studio, choć nie oni tym razem zasłużyli na miano najbardziej kabotyńskiego sprawozdawcy. O trzy długości wykużdża ich (na razie) Artur Szulc, któremu powierzono mało eksponowane stanowisko przy torze do łyżwiarstwa szybkiego. To, co robi pan Artur podczas biegu na 500 metrów mężczyzn, zapisze

się złotymi głoskami w annałach polskiej telewizji. Doszło wtedy do groźnego wypadku: jeden z Holendrów przy wielkiej szybkości został podcięty przez rywala i wpadł niebezpiecznie pod bandę. Nagle w hali zapadła cisza, a w niej było słychać rozdzierający krzyk Holendra. Nikt nie wątpił, że ten człowiek musi strasznie cierpieć. Miliony ludzi na całym świecie zamarło z przerażenia. Uchlił też komentatorzy innych krajów: tu nie trzeba było żadnych słów. Właśnie milczenie było jedyną dopuszczalną reakcją na to wydarzenie. To, co wtedy odczuwaliśmy, nie da się dziś opisać. A nad tym wszystkim górował głos Artura Szulca, który nie przestawał gadać. Najpierw zauważył inteligentnie, że ten bieg chyba nie zostanie powtórzony, a potem stwierdził uspokajająco, że na pewno za chwilę zawodnik podniesie się i o własnych siłach zejdzie do szatni, a wszystko to w czasie, gdy Holender wyl z bólu w absolutnej ciszy. Pan Artur ani na chwilę nie przestał nas pocie-

szać, pouczać i wyjaśniać, odbierając wydarzeniom ich groźbę i powagę, sprowadzając je do poziomu przykładu na sentencjonalną tezę, że sport bywa niebezpieczny... Od dzisiaj pan Artur powinien z całą pewnością otrzymać tytuł „telewizyjnego mistrza delikatności i wrażliwości”.

Jak widać polski Naganiacz zasługuje na wielki szacunek w całym sportowym świecie, ogląda bowiem namiętnie po nocach transmisje, w których jego rodacy żałośnie przegrują, a do tego słucha bezdusznych i bezmyślnych komentarzy telewizyjnych sprawozdawców. A więc trzeba nam, świadkom tych smutnych wydarzeń okazywać współczucie i sympatię, o co apeluję do wszystkich żon, matek i szefów, zaniepokojonych naszymi podkrążonymi oczami, spowolnieniem reakcji i nienaturalną sennością.

Andrzej JUSZCZYK

WALENTYNKI

Jestem zagubionym w rzeczywistości, przystojnym chłopakiem w wieku prawie 35 lat. Wzrost 181, wykształcenie zawodowe, abstynent. Chciałbym poznać dziewczynę w wieku wedle uznania, ale młodszą ode mnie. Proszę, napisz, być może razem dogonimy to, czego inni już doznali. W-584

Jeśli masz nie więcej niż 22 lata, mieszkasz na wsi, jesteś spokojna i masz dość samotności, to napisz do dwudziestolatka (175 cm), który mieszka na wsi, jest z natury spokojny i nieśmiały, bez nałogów, pracuje i ma dość samotności. Miłe widziana fotografia (do zwrotu). Grzegorz z Przemyskiego W-592

Jestem bardzo samotną, szczupłą szatynką o milej aparycji. Mam 47 lat, 167/63, średnie wykształcenie, pracuję zawodowo. Chętnie poznam samotnego Pana z minimum średnim wykształceniem. Oczekuję odpowiedzi od milego Pana o szczerym charakterze, do lat 52, o wzroście powyżej 170 cm, bez zobowiązań. W-593

Nie umiem znieść samotności i osamotnienia. Jestem rozwiedziona, poznam milego, uczciwego, opiekuńczego Pana, z co najmniej średnim wykształceniem, wesołego, celem wspólnego spędzenia czasu, a może coś więcej? W-594

Życzenia Walentynkowe

• Z okazji Walentynkowego święta dla czarującego przystojniaka z Sądu Rejonowego w Przemysku życzenia przesyłają ślicznotki z Wydziału G.

• Z okazji Dnia Zakochanych dla przesympatycznego Pana, kierującego pojazdem koloru białego z czarnym bagażnikiem przesyłają życzenia przesympatyczne koleżanki z Wydziału G.

Z KUCHNI



Roladki z mięsa

Robimy je z cienkich plasterów chudego mięsa i nadziewamy dowolnymi dodatkami. Możemy je podawać jako zakąskę lub drugie danie. Roladki mięsne smaży się ze wszystkich stron na bardzo gorącym tłuszczu. Apetycznie przyrządzone będą smakowały nie tylko naszym domownikom, ale również gościom.

Słodko-pikantne roladki z indyka

4 filety z piersi indyka, 1 łyżka chrzanu, 1 czerwone jabłko, 1,5 szklanki bulionu instant, 1,5 szklanki soku jabłkowego, 5 łyżek mąki ziemniaczanej, 3 łyżki oleju, 2 łyżki rodzynek, biały pieprz, sól.

Mięso umyć, osuszyć, rozbić na cienkie platy, natrzeć solą i pieprzem. Posmarować cienką warstwą startego chrzanu. Jabłko umyć, usunąć pestki, podzielić na cienkie plasterki i ułożyć równomiernie na mięsie. Mięso zwinąć w rulony, spiąć wykalczkami. Na patelni rozgrzać olej, włożyć roladki i smażyć z każdej strony. Dodać bulion, sok jabłkowy, ro-

dzynki. Dusić pod przykryciem 15-20 minut. Wyjąć roladki z sosu, a sos zagęścić mąką ziemniaczaną, dokładnie mieszając. Włożyć roladki do sosu, jeszcze raz zagotować, doprawić do smaku solą i pieprzem.

Roladki wołowe w winie

4 cienkie plastry poledwicy wołowej, 7 dag boczku w plasterkach, 1/2 l bulionu instant lub wywaru warzywnego, pół szklanki czerwonego wina, 3 łyżki musztardy, 1 por, 3 łyżki mąki ziemniaczanej, 3 łyżki oleju, 1/2 pęczka natki pietruszki, sól, pieprz.

Mięso umyć, osuszyć, rozbić tłuczkiem na cienkie plastry. Posmarować po wierzchu 1 łyżeczką musztardy. Por oczyścić, dokładnie wypłukać pod bieżącą wodą. Pokroić na kawałki i gotować przez 2 minuty we wrzącej i osolonej wodzie. Odsączyć na sitku, pozostawić do wystygnięcia. Kawałki pora ułożyć na mięsie, przykryć plasterkami boczku, zwinąć w rulon i spiąć wykalczkami. Smażyć na rozgrzanym oleju ze wszystkich stron. Podlać bulionem, gotować na ma-

łym ogniu przez 30 minut. Roladki wyjąć. Do sosu dodać resztę musztardy oraz wino, chwilę pogotować. Dodać mąkę ziemniaczaną, dokładnie rozmieszać, włożyć roladki, chwilę pogotować. Przyprawić do smaku solą i pieprzem. Natkę pietruszki oplukać, osuszyć i drobno posiekać, posypać po wierzchu.

Zawijanki wieprzowe

4 kotlety wieprzowe, pieprz, sól, 2 łyżki mąki, 6 łyżek oleju, 50 dag szpinaku, 4 plasterki szynki, 15 dag sera żółtego, 1 cebula, 10 dag pomidorów, śmietana.

Szpinak mrożony włożyć do garnka, ugotować z dodatkiem soli. Mięso umyć, osuszyć, rozbić na platy, oprószyć solą i pieprzem. Położyć na nim po plasterku szynki i nieco szpinaku. Zwinąć w rulon, spiąć wykalczkami. Cebulę zeszklić na rozgrzanym oleju, wyjąć. Na tym samym tłuszczu usmażyć roladki. Do roladek dodać usmażoną cebulę, resztę szpinaku i pomidory. Dusić pod przykryciem przez 20 minut. Ser pokroić w kostkę, dodać na 5 minut przed końcem duszenia razem ze śmietaną. Maria

ZIELNIK DOMOWY

Mięta uspokaja

Mięta jest jedną z najstarszych roślin leczniczych świata. Znana była w medycynie chińskiej, używana do balsamowania zwłok w Egipcie, wspomniana w mitologii greckiej i w Nowym Testamencie. W zamierzczonych czasach uważano, że pobudza mózg do myślenia i dlatego uczniowie rzymskich filozofów uwierzyli ją skronie. Hipokrates, Paracelsus i Avicenna doceniali ją jako lek na pryszczę, ropnie, bóle głowy, mdłości i wymioty, a także stosowali przy żółtaczce.



U nas w średniowieczu najczęściej używano mięty kędzierzawej i nawodnej. Radzono miejsca po ukąszeniach szerszeni i pszczoł smarować sokiem mięty lub przykładając na nie rozarte jej liście. Uważano też, iż mleko z parzonym liściem mięty pokarm u matek karmiących wstrzymuje. Świeże liście przykładano na czoło przy bólu głowy, a na stany ropne przyrządzano specjalne plastry z mąki kartoflanej z suszoną miętą albo jej sokiem.

Mięta ma działanie uspokajające, przeciwskurczowe, przeciwydmotne, dezynfekujące, przeciwbólowe, pobudzające wydzielanie soków trawiennych, bakteriobójcze i przeciw pasożytnicze. Napar mięty w warunkach domowych ma wielostronne zastosowanie, głównie przy dolegliwościach żołądkowych, także przy nerwobólach, bólach stawów i mięśni. Napar przygotowuje się z łyżki mięty na szklankę wrzątku i pije się po 1/2 szklanki 2-4 razy dziennie. W tych samych schorzeniach można stosować krople miętowe, po 15 kropli w wodzie lub na cukrze.

Zewnętrznie mięty używa się w niezycie gardła i jamy ustnej do płukania, w formie inhalacji z olejku przy nieżytach nosa, a w postaci kompresów przy migrenie.

Świeże i suszone liście mięty mogą stanowić przyprawę do sałat, ryb, farszów mięsnych. Świeże posiekane liście dodaje się do twarogu i pierogów, a także do deserów i napojów. Liście wrzucane do mleka zapobiegają jego warzeniu się.

Przepisy:

Kandyzowane liście mięty

Świeżo zebrane, zdrowe i czyste liście mięty moczyć w rozbitym białku, posypać z obu stron cukrem pudrem i suszyć w letnim piekarniku ułożone na pergaminie. Wsuszone przechowuje się w szczelnie zamkniętych naczyniach.

Kanapka z miętą i arcydzięglem

Pełna garść świeżych, młodych liści arcydzięgla, taka sama garść mięty, 1-2 łyżki stołowe majonezu, 2-4 kromki chleba żytniego (proporcje dla dwóch osób). Zemielić liście w maszynce do mięsa lub posiekać bardzo drobno, wymieszać. Chleb zarumienić, następnie dwie kromki posmarować majonezem. Posmarować z wierzchu grubą warstwą ziół. Przykryć drugą granką lub pozostawić odkryte. Podawać pokrojony na ćwiartki.



Najpiękniejsze perły świata

Perły otoczone są tak dużą ilością legend, że ich przytaczanie zajęłoby pewnie książkę.

Ale perły to nie tylko legendy, to także – a może przede wszystkim – wymierzalna w pieniądzech rzeczywistość.

Pieniądze na nich robi się dwójako: po pierwsze hoduje się je (głównie w Japonii) i masowa produkcja relatywnie tanich „leż morza” przynosi zyski; po drugie, wyławia się perły naturalne, co jest trudniejsze i bardziej ryzykowne, a najpiękniejsze z nich sprzedaje za... ech, szkoda gadać!

Podobno najpiękniejsze perły pochodzą z archipelagu Filipin. Tak twierdzi pewien 43-letni Bretończyk – Jacques Branellec. W latach 70. spotkał on filipińską rodzinę Cojuangco, zaprzyjaźnił się z nią i... zakochał w hodowli małży perłonośnych. Tak powstała Jewellmer International. Dzisiaj ta

spółka (Bretończyk, Filipińczyk i małże) wytwarza 75 procent krajowej produkcji perel, a ich ferma jest największa w świecie, większa od konkurencji z Indonezji czy krajów Azji Południowo-Wschodniej, gdzie również znana jest ta technologia, wymyślona ongiś przez Japończyków.

Wszystko jednak zaczyna się od poławiaczy, którzy nurkują do głębokości 80 metrów, by stamtąd wyłowić małże o nazwie Pinctada Maxima. Następnie sześć miesięcy wypoczywają one w specjalnie przygotowanym basenie. Po tym okresie do muszli wyłowionego zwierzęcia, a konkretnie jego go-

nady, wprowadza się małą muszelkę, wokół której tworzy się perła. Powodzenie Jewellmer International przyniosło zyski wspólnikom, ale też dało pracę badjaos, jak nazywają się filipińscy nurkowie: kiedyś za wyłowionego małża brali 5 pesos, a dzisiaj jedna żywa muszla kosztuje do 500 pesos.

A potem pięknie oprawione „lzy morza” zdobywają piękne (lub pomarszczone) szyje światowych elegantek, które ponoć cenią taki prezent z rąk niekoniecznie ukochanego mężczyzny bardziej niż diamenty...

j.świd.



Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpoznaje się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę książkową o wartości 15 zł.



- TELEFONY ALARMOWE**
 Policja 997
 Straż Pożarna 998
 Pogotowie Ratunkowe 999
 Straż Miejska (ul. Sportowa) 986
TELEFONY INFORMACYJNE
 Międzyzmiastowa 900
 Informacja o numerach 913
 Biuro napraw 914

- PRZEMYSŁ**
 Pogotowie ciepłownicze 6704416
 Pogotowie energetyczne 991, 6784291
 Pogotowie gazowe 992 i 6705403
 Pogotowie wod.-kan. 994 i 6782464
 Pogotowie weterynaryjne 6785310, 6785520 (g. 8-15)
 Informacja PKS 936
 Informacja PKP 935
 Pogotowie pogrzebowe 6782634
 PIH 6782532
 Woj. Insp. Ochr. Środ. 6780163
Służba Operacyjna Wojewody Przemyskiego 6783441
 Straż Miejska 6785523
 Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7, tel. 6787631

- JAROSŁAW**
 Pogotowie ciepłownicze 6214047
 Pogotowie energetyczne 991, 6214630 (całodobowo)
 Pogotowie gazowe 6215861
 Pogotowie wod.-kan. 6215011
 Informacja PKS 936, 6213059 (dyżurny ruchu)
 Informacja PKP 935
 Informacja o numerach 6213913
 MZK 6214382
Taxi:
 6213381 św. Ducha
 6212118 dworzec PKP
 6215379 pl. Bożnic - bagażowe

- PRZEWORSK**
 Pogotowie energetyczne 991, 6483162
 Pogotowie gazowe 992, 6482274
 Pogotowie wod.-kan. 6482432
 Pogotowie weterynaryjne 6482425
 Informacja PKS 6483275
 Informacja PKP 933
 Taxi 6485001
 Inf. o handlu i usługach (8-18) .. 6488488

- LUBACZÓW**
 Pogotowie energetyczne 6321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)
 Pogotowie gazowe 992, 6321540
 Pogotowie wod.-kan. 6322134 w.168
 Pogotowie weterynaryjne 6321021
 Informacja PKS 936
 Informacja PKP 936
 Taxi 919

- POMOC DROGOWA**
 Przemysł PZM 981, 6705385, 6700142
 Jarosław PZM 981

- TELEFONY ZAUFANIA**
 • info aids 958 (całodobowo)
 • Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie) 0-800-200-02
Jarosław
 • 6212336 pn-pt 19-7 (sponsor: Jarosławska Huta Szkła)

- Przemysł**
 • duszpasterski 6705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)
 • onkologiczny 6786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)
 • dla narkomanów i ich rodzin 6707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)
 • info aids 6706068 (pn. 17-19)
 • uzależn. od alkoholu 6704009 (pn-sob 18-21)
 • przemoc w rodzinie 6702174 (środy 17-19)
 • policyjny 6781500

- Przeworsk**
 • Pogotowie Makowe 6485703

- POMOC, STOWARZYSZENIA**
 • Klub Abstynenta Alfa, Przemysł, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, czw 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny
 • Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin, Przemysł, ul. Barska 15 i p. Czynny: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19
 • Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej, Przemysł, ul. Słowackiego 85, tel. 6785091 w. 287, w g. 8-15

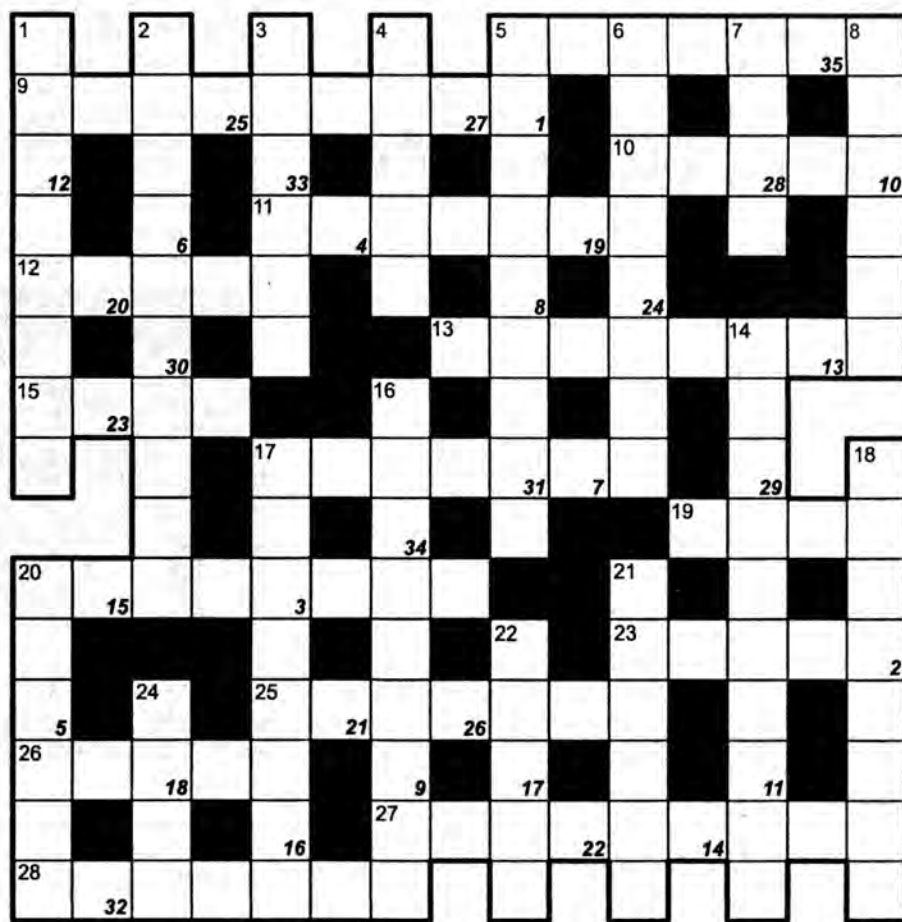
- APTEKI - DYŻURY NOCNE**
 Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 6321073.
 Przemysł: ul. Jagiellońska 6, tel. 6782506.
 Przeworsk: ul. Kościelna 15

- Jarosław: ul. Grunwaldzka 26.**
 Redakcja Życia Przemyskiego czynna pn-pt 8-16

- REKREACJA**
 Przemysł
 • Informacja Turystyczna 6787309 (pn-pt 8-18, sob 9-14)

- **Kryta Pływalnia**
 ul. 22 Stycznia 4, tel. 6706545, g. 7-22,
 • **Korty tenisowe**
 ul. 22 Stycznia, stadion KKS Czujaw, czynne 8-20, tel. 6705682
 • **Siłownie**
 ul. Borelowskiego 1 (kryta pływalnia)
 ul. Wybrzeże Kościuski 30, Deffin czynna 9-21
 ul. Prądzińskiego 13, Diamond Club czynna 6-24

Krzyżówka z aforyzmem



Litery z krótkich ponumerowanych od 1 do 35 utworzą aforyzm Aleksandra Fredry, który stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo: (5) zewnętrzna warstwa ochronna ciała bezkręgowców; (9) przydatny przy otwieraniu butelek; (10) na kopercie, ale nie znaczek; (11) suchy, chłodny wiatr śródziemnomorski; (12) życiowa – to miara dobrobytu; (13) siedziba piłkarzy Kamaxu; (15) kłusownicza pułapka; (17) krwawa bitwa, pobojowisko; (19) lubi żelazo; (20) przywłaszczenie cudzej rzeczy; (23) główny posilek; (25) „dominujący” Smurf; (26) zagadka w obrazkach; (27) kolekcja melomana; (28) umożliwia hamowanie pedałami.

Pionowo: (1) przysłowienie u Szkotów; (2) czasem jest nie do odrzucenia; (3) pozostaje na języku; (4) łopata, rostbef; (5) rzadki gatunek łownej kaczki; (6) związek państw, organizacji, partii; (7) wodociągowy przewód; (8) zapomniana zabawka Rubika; (14) „mąci” w kobiecych głowach i sercach; (16) krzyżówka pospolitych zbóż; (17) „dziecko” Miry Ziemińskiej-Sygietyńskiej; (18) stara się o stanowisko, miejsce; (20) koński „kołowrót”; (21) powitalny wyraz szacunku; (22) aria, barkarola; (24) opryszek, lotrzyk. (kram)

Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązanie wzmą udział w losowaniu: 10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita.

Rozwiązanie z nr. 4.
 Krzyżówka: *Cnota nie wymaga żadnej nagrody.*
 10 zł otrzymuje: Henryk Kędziora – Kańczuga.
 Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: Jadwiga Dzik – Przemysł.



HOROSKOP

Wodnik (21 I-20 II) Gwiazdy będą Ci teraz sprzyjać. Pocujesz przyływ energii, będziesz odważny i przebojowy. Możesz nawet mieć okazję wykazać się zdolnościami artystycznymi. Wena twórcza nie opuści Cię ani na chwilę. Nadejdą też dobre dni do załatwiania ważnych spraw w urzędach. Samotne Wodniki będą miały szansę znaleźć bratnią duszę.

Ryby (21 II-20 III) Będziesz w doskonałej formie. Możesz śmiało wykorzystywać to dla wzmocnienia swej pozycji w pracy. Nadechodzi bardzo korzystny okres w Twoim życiu. Możesz teraz wiele zmienić na lepsze. Wrodzony optymizm pozwoli Ci pokonać wiele piętujących się ostatnio trudności. Przyda Ci się trochę odpoczynku.

Baran (21 III-20 IV) Twój urok osobisty pozwoli Ci nawiązać bliski kontakt z kimś, Twoim zdaniem, niedostępnym. Kłopotami w pracy się nie przejmuj, są przejściowe i już wkrótce o nich zapomnisz. Możesz teraz śmiało liczyć na pomoc współpracowników. Trzymaj się z dala od wielkich interesów. Sprawy osobiste całkiem niezłe.

Byk (21 IV-21 V) Musisz jak najszybciej nadrobić zaległe terminy w sprawach zawodowych. Już wkrótce nie będziesz mógł znaleźć ani jednej wolnej chwili dla siebie. W uczuciach czeka Cię nie lada niespodzianka. W Twoim sercu odżyje nagle jakaś stara miłość, będziesz śmiało mógł pozwolić sobie na odrobinę szaleństwa.

Bliźnięta (22 V-21 VI) Gwiazdy sprzyjają podróżom, koniecznie musisz się teraz wybrać z partnerem, gdziekolwiek, choćby na kilka dni. Oderwanie od szarej codzienności podniesie temperaturę w Waszym związku. Szczęście dopisze Ci również w sprawach finansowych. Odbierzesz należne profity, korzystnie zainwestujesz oszczędności.

Rak (22 VI-22 VII) Postaraj się teraz uporać z zaległościami w pracy, sprawy urzędowe, które wciąż odkładasz, również powinieneś załatwić. Podjęte przez Ciebie decyzje nareszcie przyniosą rezultaty. W uczuciach szykują się większe zmiany. Masz szansę poznać kogoś o ciekawej osobowości. Podczas weekendu masz szansę wyjaśnić sporne kwestie z przyjacielem.

Lew (23 VII-22 VIII) Nie wchodź teraz w żadne układy, nie podpisuj umów i nie składaj obietnic. Przed Tobą nowe wyzwania losu. Może będziesz musiał podjąć ważną decyzję albo nauczyć się czegoś nowego. Poradzisz sobie bazując tylko na własnej intuicji. Znajomi będą Ci źle radzić. Pewna osoba czeka na Twoje najmniejsze potknięcie.

Panna (23 VIII-22 IX) W nadchodzących dniach nie planuj żadnych spotkań, ani ważnych zadań. Ktoś może Cię zdenerwować i stworzyć ogólne zamieszanie. Jeśli należysz do osób samotnych, masz szansę spotkać kogoś, kto ujmie Cię delikatnością i poważnym stosunkiem do życia. W pracy mogą pojawić się nowe i dość uciążliwe obowiązki, ale szybko dojdiesz do wprawy i będziesz sobie doskonale radził.

Waga (23 IX-23 X) Sprawy zawodowe zmuszają Cię do większego wysiłku. W Twoim interesie będzie dać z siebie wszystko. Na horyzoncie pojawi się wreszcie ktoś, kogo być może obdarzysz uczuciem. Jednak lepiej będzie, gdy wcześniej uporządkujesz sprawy osobiste. W domu najlepszym środkiem na nieporozumienia będzie szczerza rozmowa.

Skorpion (24 X-22 XI) Nadszedł czas, abyś zaczął działać. W tych dniach z pewnością odniesiesz sukces zawodowy. Twoje pomysły zyskają aprobatę szefa. Powinieneś okazać więcej ciepła partnerowi, docenić jego wysiłki. Jeżeli masz o coś żal, po prostu powiedz o tym szczerze. Uszczypliwymi uwagami niewiele wskórasz. Niespodziewana wizyta wprawi Cię w doskonały nastrój.

Strzelec (23 XI-21 XII) Przed Tobą okres dużych możliwości. Odczujesz nie lada satysfakcję z dobrze i sumiennie wykonywanych obowiązków. Twoja zdolność wywierania wpływu na otoczenie zostanie teraz zauważona. Jeśli musisz podjąć jakąś decyzję w sprawach sercowych, odłóż ją do przyszłego tygodnia. Powinieneś więcej czasu poświęcać gimnastyce.

Koziorożec (22 XII-20 I) Bal karnawałowy lub większe przyjęcie, na które się wybierasz, będą nadzwyczaj udane. Twoja postawa będzie wzbudzać wiele kontrowersji wśród otoczenia. Przestań wreszcie lekceważyć innych. Tym, czego Ci teraz najbardziej potrzeba, będzie przyjaźń i wsparcie ze strony bliskich, sprawy zawodowo-finansowe bez większych rewelacji.

HUMOR

- Pożycz stowę.
- Niestety mój drogi, nie mam przy sobie.
- A w domu.
- A, dziękuję – wszyscy zdrowi.

- Chodźcie pogratulować Zdzichowi, dziecko mu się urodziło.
- A co ma?
- Pół litra i śliwowiec.

- Pan zapomniał zapłacić.
- Po to piłem, żeby o wszystkim zapomnieć.

MŁODA SIŁA

W lesie

Deep Forest, *Comparsa*, Sony Music.

To chyba od Deep Forest zaczęła się ogólnosiwiatowa moda na tzw. „world music”. Dziś wielu jest wykonawców inspirowanych się muzyką ludową pochodzącą z różnych zakątków świata. Nawet w Polsce mamy swojego Grzegorza z Ciechowa, który potrafił ten styl dostosować do polskiego folkloru. Ale wracając do Deep Forest. Tworzą go dwaj muzycy Eric Mouquet i Michael Sanchez, którzy zawsze zapraszają do swoich nagrań wielu ludowych artystów z wielu krajów. Tak było i tym razem. Cała płyta oparta jest na brzmieniu i melodyce tradycyjnej muzyki z Karaibów, Kuby, Meksyku, Belize i Madagaskaru. Zaśpiewał tu znany z wcześniejszych płyt Wes Madiko, a oprócz niego Abed Azire, Ana Toroja, Marcella Lewis, a także dość niezwykła osoba: stuletnia pieśniarka ludowa Mama Sana (*Noonday Sun*). Wśród muzyków zaproszonych do sesji nagrań znalazł się jeden z najciekawszych pianistów jazzowych Joe Zawinul. Mouquet i Sanchez poruszają się swobodnie w różnych stylach i gatunkach, nie brak tu autentycznego folku, muzyki elektronicznej, techno czy dance. Deep Forest tak przetwarzają etniczne elementy, że stanowią one ra-



zmem zwartą całość, choć przecież na co dzień bardzo się różnią. Wszystko to do siebie pasuje, ale tu może rodzić się pytanie, czy to jeszcze rzeczywiście ma coś wspólnego z jakimkolwiek folklorem. Muzyka ludowa powstaje zawsze w danym regionie, jest w specjalny sposób wykonywana itp. Czy więc mieszanie jej z sobą nie jest czymś zupełnie innym? Głosy, tradycyjne melodie traktuje się jako specyficzne brzmienia czy barwy, coś jak dodatkowe efekty z syntezatora. Właści-

wie obojętne czy ktoś to rzeczywiście śpiewa, czy nie. Z drugiej strony może to właśnie teraz takie są czasy i tylko dzięki odpowiednio nowoczesnej estetyce możemy docenić kulturę ludową czy „prymitywną”? Trudno odpowiedzieć. Wiadomo jednak, że Deep Forest znajduje słuchaczy na całym świecie, a w Polsce jest szczególnie popularny. Poprzedni album *Bohème* z 1995 roku osiągnął w Polsce status Platynowej Płyty, co można uznać za wielki sukces, bo przecież mu-

zyka tego typu nie sprzedaje się łatwo.

Nie da się ukryć, że muzyka Deep Forest jest atrakcyjna i świetnie się jej słucha. *Comparsa* przynosi 13 nowych utworów, świetnie pomysłanych i zagranych. Można jednak było się spodziewać, że spółka Mouquet-Sanchez jako poszerzy swoje artystyczne horyzonty. Tymczasem otrzymaliśmy dobrą płytę, która niezbyt odbiega od dwóch poprzednich. Ale i tak warto posłuchać.

Josh

Szakal

Dramat sensacyjny nawiązujący do znanej powieści Fredericka Forsytha. Zawodowy morderca otrzymuje zlecenie od organizacji przestępczych: ma zgładzić amerykańską osobistość polityczną. Szef FBI próbuje zapobiec zbrodni, współpracuje z rosyjskim wywiadem i z terrorystą, który zostaje wypuszczony z więzienia i obiecuje pomoc.

USA, 1997. Reż. Michael Catton-Jones, wyst.: Bruce Willis, Richard Gere, Diane Venora



Anastazja

Jest rok 1916. Na dworze carskim w Petersburgu odbywa się bal, kilkuletnia księżniczka Anastazja tańczy z swym ojcem carem. Pojawia się demoniczny Rasputin i rzuca klątwę na rodzinę cesarską. Wkrótce wybuch rewolucja, car i jego rodzina uciekają z pałacu.

USA, 1997. Reż. Don Bluth, Gary Goldman



Doberman

Tytułowy bohater razem z bandą opryszków rabuje banki i furgonetki z pieniędzmi. Napady są dla niego sposobem na życie i źródłem świetnej zabawy. Na trop Dobermana wpada Christini Lattayene, najbardziej zepsuty i pozbawiony skrupulów gliniarz w mieście, który nie przestrzega żadnych moralnych zasad. Film niesamowity, groteskowy, czasami nawet makabryczny. Wyłącznie dla widzów dorosłych.

Francja, 1997. Reż. Jan Kolln, wyst.: Vincent Cassel, Monica Bellucci, Tcheky Karyo



Na czytelników czekają bezpłatne wejściówki na filmy: „Wielka księga życzeń”, „Doberman” (dzwońcie w piątek godz. 14, Przemysł, tel. 6703042)

PRZEMYSŁ - KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 6782412

18-19.02	...	Młode wilki 1/2 (Pol.)	(l. 12) g. 16, 18
18-19.02	...	Drżące ciało (Fran.)	(l. 15) g. 20
20-22.02	...	Anastazja (USA)	(b. o.) g. 16
20-22.02	...	Szakal (USA)	(l. 15) g. 17, 30, 20
24-27.02	...	Anastazja (USA)	(b. o.) g. 16
24-27.02	...	Obcy: przebudzenie (USA)	(l. 15) g. 17, 30
24-27.02	...	Szakal (USA)	(l. 15) g. 19, 30
Bilety 5, 6, 7 zł				

PRZEMYSŁ - CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 6783550

18-19.02	...	Księga wielkich życzeń (Pol.)	(l. 12) g. 16, 18
18-19.02	...	Doberman (Fran.)	(l. 21) g. 20
20-22.02	...	Doberman (Fran.)	(l. 21) g. 16, 18, 20
24.02-1.03	...	G. I. Jane (USA)	(l. 15) g. 16, 18, 20

JAROSŁAW - WESTERPLATTE, tel. 6212389

18-19.02	...	Blue beer (USA)	(b. o.)
18-19.02	...	Szakal (USA)	(l. 15)
20-26.02	...	Anastazja (USA)	(b. o.)
20-26.02	...	Spiceworld (USA)	(b. o.)

PRZEWORSK - MOK

18.02	Air Force One (USA)	(l. 15) g. 17
18.02	Kiler (Pol.)	(l. 15) g. 19
19.02	Kiler (Pol.)	(l. 15) g. 17, 19
20.02	Herkules (USA)	(b. o.) g. 17
22.02	Herkules (USA)	(b. o.) g. 15, 17
23.02	Herkules (USA)	(b. o.) g. 17
20.02	Historie miłosne (Pol.)	(l. 15) g. 19
22.02	Historie miłosne (Pol.)	(l. 15) g. 19
25.02	Historie miłosne (Pol.)	(l. 15) g. 19

(informacje na podstawie Billboard, NME; zebrał Njuser)

Info • Info • Info • Info • Info • Info

Brit Awards

9 lutego wieczorem odbyła się ceremonia wręczenia nagród brytyjskiego przemysłu muzycznego - Brit Awards. Największy sukces odniósł w tym roku zespół The Verve. Jego płyta *Urban Hymns* została uznana za najlepszy album minionego roku; otrzymał też miano najlepszego zespołu, a produkujący *Urban Hymns* Chris Potter został najlepszym producentem. O dużym sukcesie może mówić kolejny angielski girlsband All Saints. Dziewczyny zdobyły nagrody w kategoriach: najlepszy singiel i najlepsze video. Na wyspach All Saints już powoli zaczyna detronizować Spice Girls (co wydaje się prawie niemożliwe, a jednak), ale żeby Spajson nie było smutno, to też dostały nagrodę, tym razem specjalną, za doskonałe wyniki komercyjne. Inni pretendenci do nagrody dla najlepszego singla, czyli Oasis i Radiohead, na wieść o tym, że wygrał z nimi girls-band, po prostu nie pojawili się na uroczystości.

Oto zestawienie laureatów we wszystkich kategoriach:

Najlepszy Artysta: Finley Quaye
Najlepsza Artystka: Shola Ama

Najlepszy Zespół: The Verve
Najlepszy Album: The Verve *Urban Hymns*
Najlepsze Wykonanie: Prodigy
Najlepszy Nowy Wykonawca: Stereophonics
Najlepszy Producent: The Verve /Youth/Chris Potter
Najlepszy Artysta Międzynarodowy: Jon Bon Jovi
Najlepsza Artystka Międzynarodowa: Bjork
Najlepszy Debiutant Międzynarodowy: Eels
Najlepszy Zespół Międzynarodowy: U2
Najlepszy Soundtrack: *The Full Monty (Goto i Wesoto)*
Najlepszy Singiel: All Saints *Never Ever*
Najlepsze Video: All Saints *Never Ever*
Zasługi dla Brytyjskiej Fonografii: Fleetwood Mac
Nagroda im. Freddy'ego Mercury'ego: Elton John
Nagroda Specjalna: Spice Girls

Chumbawamba

Podczas ceremonii wręczenia Brits Awards muzycy Chumbawamba stali się autorami sporego skandalu. W czasie swego występu, otwierającego całą imprezę zmienili tekst przeboju *Tubthumping*, poruszając w nim sprawę potraktowania przez rząd brytyjski liverpoolskich dokerów. Teraz chłopaki ruszają w trasę, promując nowy film Uniwersal *Blues Brothers 2000*, który jest oczywiście sequencem swego poprzednika sprzed 20 lat. W 10-osobowym zespole jest 5 członków oryginalnego składu: Steve „The Colonel” Cropper (gitara), Donald „Duck” Dunn (bass), Matt „Guitar” Murphy, Lou „Blue Lou” Marini (sax.) i Alan „Mr. Fabulous” Rubin

spolu nie spotkały żadne nieprzyjemności.

Goldie

Jeden z najważniejszych przedstawicieli brytyjskiego techno, Goldie, będzie w tym roku niezwykle zapracowanym facetem. Dopiero co (26 stycznia 1998) ukazał się jego nowy album *Saturnz Return*, a on już planuje współpracę z Noelem Gallagherem - prawdopodobnie wspólną trasę koncertową, choć jeszcze to nie jest pewne. W lutym Goldie przybywa do Szwajcarii na zaproszenie Davida Bowie. Weźmie udział w nagrywaniu kolejnej płyty Miśtra (trzeba pamiętać, że Bowie trochę śpiewa na *Saturnz Return*). Obaj muzycy powiedzieli prasie, że sami jeszcze dokładnie nie wiedzą, na czym ich współdziałanie będzie polegać, ale obiecują sobie po nim bardzo wiele. Potem Goldie będzie pracował z Valem Kilmerem i Joshem Evansem nad nowym filmem Vala.

Blues Brothers Band

Blues Brothers Band, czyli grupa muzyków występujących wraz z Johnem Belushi i Danem Aykroydem w nieśmiertelnym filmie muzycznym *Blues Brothers* znowu razem. Teraz chłopaki ruszają w trasę, promując nowy film Uniwersal *Blues Brothers 2000*, który jest oczywiście sequencem swego poprzednika sprzed 20 lat. W 10-osobowym zespole jest 5 członków oryginalnego składu: Steve „The Colonel” Cropper (gitara), Donald „Duck” Dunn (bass), Matt „Guitar” Murphy, Lou „Blue Lou” Marini (sax.) i Alan „Mr. Fabulous” Rubin

WEŹ I SŁUCHAJ

W piątek, 20 lutego, o 14.00 w naszej redakcji odbędzie się losowanie najnowszej kasety *Deep Forest Comparsa*. Trzeba tylko przyjść punktualnie i przynieść z sobą ten numer *Zycia Przemyskiego*.

Konkurs-Plebiscyt Czytelników *Życia Przemyskiego* na 10 Najpopularniejszych Sportowców województwa przemyskiego w 1997 roku – rozstrzygnięty!

Krzysztof Milla – laureatem

W 1997 roku było wiele sportowych wydarzeń, które zapamiętali sympatycy sportu: awanse piłkarzy ręcznych przemyskiego Czuwaju do I ligi, piłkarzy nożnych tego klubu do II ligi, drugie miejsce piłkarek ręcznych Jarosławskiego Klubu Sportowego w Pucharze Polski, ich trzecie miejsce w rozgrywkach o mistrzostwo Polski. Były indywidualne sukcesy szermierzy jarosławskiego Startu, karatek z Przemyśla, Lubaczowa i Przeworska, lekkoatletów Juvenii Przemyśl, tenisistów stołowych, zakorzeniła się i zaczęła odnosić sukcesy nowa dyscyplina na sportowej mapie, jaką jest kolarstwo górskie. Przedstawiciele tych dyscyplin sportowych znaleźli się wysoko w rankingu naszych Czytelników. Ciągłe nie słabnie jednak zainteresowanie koszykówką i – mimo że basketboliści przemyskiej Polonii zajęli w I lidze siódme miejsce i nie zachwycili swoją grą w rozgrywkach nowej edycji pod koniec ubiegłego roku – ich przedstawiciel zwyciężył, a jego klubowy partner zdobył brązowy laur.

Plebiscytowa przygoda Krzysztofa Mili rozpoczęła się w 1994 roku, kiedy zajął trzecie miejsce. W 1995 roku zwyciężył, a rok temu uplasował się na piątym miejscu. Sympatyczny koszykarz Przemyskich Niedźwiadków powoli zbliża się do zaszczytnego grona najpopularniejszych w historii Plebiscytu.

Na konkurs napłynęła rekordowa – jak na warunki tygodnika – ilość kuponów – było ich 989. Z tego tylko 4 komisja uznała za nieważne, co niewątpliwie świadczy o dyscyplinie i zrozumieniu reguł tej zabawy przez uczestników Plebiscytu.

Uczestnicy Plebiscytu skorzystali z regulaminowej możliwości umieszczenia w pierwszej dziesiątce „swojego” sportowca spoza wyznaczonej „30”. Najwięcej punktów zgromadził koszykarz Polonii Derrick Johnson – 158 pkt., a kolarz górski Krzysztof Gierczak – 110 pkt. Swoich konkursowych sympatyków mieli jeszcze tacy sportowcy jak: Janusz Śliwiński, Zdzisław Bodnar, Nela Mamlina, Piotr Błat, Piotr Błażkowski, Piotr Król, Krzysztof Kogut, Mariusz Rop.

Kulisy Plebiscytu

Konkurs rozkręcał się powoli. Początkowy sływ kuponów nie zapowiadał, że zakończy się on rekordowym wynikiem. W miarę zbliżania się końcowego



Dziewięciu (na zdjęciu brakuje siódmej w Plebiscycie Alicji Głowczak) Najpopularniejszych Sportowców woj. przemyskiego w 1997 roku podczas spotkania u wojewody. Stoją w górnym rzędzie od lewej: Jacek Pyś, Krzysztof Milla, Andrzej Adamek, Jan Szymański i Aleksander Koczergin. W dolnym rzędzie od lewej stoją: Dariusz Gałęza, Sylwia Pocięcha, Alicja Brząkała i Bogdan Sanocki.

terminu głosowania kuponów przybywało i gdybyśmy poszli za namową niektórych sympatyków sportu, by przedłużyć głosowanie, przekroczylibyśmy magiczną liczbę tysiąca, ale trzymaliśmy się twardo reguł.

Najpopularniejsi u wojewody

Oficjalne ogłoszenie konkursu na Najpopularniejszego Sportowca 1997 roku miało inny niż w poprzednich latach akcent. Najlepszych w województwie

przedstawiono w dniu wczorajszym wojewodzie przemyskiemu Leszkowi Kisielowi, który uhonorował pierwszą „dziesiątkę” okolicznościowymi dyplomami i pucharami. Dyplomy potwierdzające zajęte miejsce w

Konkursie-Plebiscycie na Najpopularniejszego Sportowca Roku 1997 wręczył redaktor naczelny *Życia Przemyskiego* Artur Wilgucki. Konkurs-Plebiscyt na Sportowca Roku 1997 przeszedł do historii.

Telewizor pojedzie do... Hyżnego

Komisja pod przewodnictwem redaktora naczelnego *ŻP* wśród 985 ważnych kuponów nie znalazła ani jednego bezbłędnego. Było 18 kuponów z ośmioma trafieniami „dziesiątki” i 6 kuponów z dziewięcioma trafieniami.

Tych sześć kuponów dopuszczono do losowania nagród rzeczowych.

Losowania nagród dokonał 5-letni Marcin Kanak, którego na ten czas „wypożyczono” z pobliskiego Przedszkola nr 3 w Przemyślu. Pierwszym kuponem, jaki wyciągnął Marcin, był „głos” Edwarda Kłody – Hyżnego 271 (woj. rzeszowski). Oznacza to, że pan Edward wygrał w naszym Plebiscycie główną nagrodę – telewizor kolorowy.

Pozostałe nagrody otrzymują: Marta Hermanowska (Lubaczów, ul. Krasińskiego 17/6 – radiomagnetofon) i Katarzyna Hermanowska (ten sam adres co Marta – walkman). Blisko „szczęścia” byli: Janusz Kamiński z Młodowic, Władysław Gdaniec z Korzenicy i Henryk Hermanowski z Lubaczowa – im przypadły nagrody pocieszenia w postaci książek. Redakcja prosi, by po odbiór nagród rzeczowych zainteresowani zgłosili się osobiście w siedzibie redakcji – Przemyśl, ul. Barska 15 – 23 lub 24 lutego (poniedziałek, wtorek) w godz. 10-12. Nagrody pocieszenia wyślemy pocztą.

Kolejne miejsca w Plebiscycie zajęli:

- Roman Rutkowski (koszykarz I-ligowej Polonii Przemyśl) – 1734 pkt.
- Grzegorz Zajczkowski (lekkoatleta Juvenii Przemyśl) – 1504 pkt.
- Grzegorz Abram (bramkarz III-ligowej Polonii Przemyśl) – 1492 pkt.
- Artur Olszanecki (koszykarz I-ligowej Polonii Przemyśl) – 1444 pkt.
- Małgorzata Zubik (tenisistka stołowa Nurtu Przemyśl) – 1436 pkt.
- Małgorzata Byzdra (piłkarka ręczna I-ligowego JKS Jarosław) – 1406 pkt.
- Remigiusz Plucha (karateka Klubu „Karate” Lubaczów) – 1389 pkt.
- Bogdan Dzimira (karateka Klubu „Karate” Przeworsk) – 1378 pkt.
- Piotr Badowicz (piłkarz nożny II-ligowego Czuwaju Przemyśl) – 1206 pkt.
- Zbigniew Jarema (tenisista stołowy MKS MDK Przemyśl) – 1126 pkt.
- Antoni Kulik (piłkarz ręczny I-ligowego Czuwaju Przemyśl) – 983 pkt.
- Mirostaw Szot (piłkarz nożny II-ligowego Czuwaju Przemyśl) – 864 pkt.
- Andrzej Siemienichin (szpadzista Startu Jarosław) – 833 pkt.
- Edward Stysz (piłkarz nożny III-ligowego Kamaxu Kańczuga) – 801 pkt.
- Rafał Maćkowski (piłkarz ręczny I-ligowego Czuwaju Przemyśl) – 785 pkt.
- Dariusz Pietryna (piłkarz nożny III-ligowego JKS Jarosław) – 752 pkt.
- Józef Stefanik (piłkarz nożny II-ligowego Czuwaju Przemyśl) – 752 pkt.
- Piotr Szczotka (koszykarz III-ligowego Znicza Jarosław) – 709 pkt.
- Kazimierz Wiśniowski (piłkarz ręczny I-ligowego Czuwaju Przemyśl) – 703 pkt.
- Świetłana Mańkowska (piłkarka ręczna I-ligowego JKS Jarosław) – 695 pkt.

10 Najpopularniejszych Sportowców województwa przemyskiego w 1997 roku.

- Krzysztof Milla** (koszykarz I-ligowej Polonii Przemyśl) – 2771 pkt.
- Alicja Brząkała** (wicemistrzyni Polski w kumite – Klub Karate w Lubaczowie) – 2340 pkt.
- Andrzej Adamek** (koszykarz I-ligowej Polonii Przemyśl) – 2321 pkt.
- Jan Szymański** (zdobywca drugiego miejsca w Pucharze Polski w karate kyokushin – Klub Karate Przemyśl) – 2291 pkt.
- Jacek Pyś** (piłkarz ręczny I-ligowego Czuwaju Przemyśl) – 2124 pkt.
- Aleksander Koczergin** (mistrz Polski seniorów w szpadzie – Start Jarosław) – 1989 pkt.
- Alicja Głowczak** (piłkarka ręczna I-ligowego JKS Jarosław) – 1935 pkt.
- Bogdan Sanocki** (złoty medalista Olimpiady Młodzieży w podnoszeniu ciężarów w wadze do 54 kg – Polbut Przemyśl) – 1909 pkt.
- Sylwia Pocięcha** (piłkarka ręczna I-ligowego JKS Jarosław) – 1827 pkt.
- Dariusz Gałęza** (czołowy zawodnik Polski w kolarstwie górskim – Klub „Hobo” Przemyśl) – 1802 pkt.



K. Milla w doborowym towarzystwie: wojewoda L. Kisiel (drugi z lewej), zastępca dyr. WKSIT UW M. Pipski i redaktor naczelny *ŻPA* Wilgucki.



Pięcioletni Marcin prezentuje jeden z wylosowanych kuponów.

Kwestia inteligencji

Polonia-Parte – Trefl Sopot 74:66 (32:42)

Sędziowali: Marek Nowicki i Dariusz Włodkowski (obaj z Wrocławia). **Widzów:** 1200.

Niewątpliwie niedzielny pojedynek Przemyskich Niedźwiadków z Treflem miał coś w sobie. Przed i w trakcie. Zgodnym chórem ustalono, że wynik tej konfrontacji będzie miał kapitalne znaczenie dla ostatecznego układu tabeli słabeuszy. Czas pokaże.

Trefl jest zespołem niezwykłym w naszych realiach. Trudno zdefiniować rodzaj czy styl ich gry w koszykówkę. Basket wyrozumowany – by nie rzec – wysublimowany, połączony z perfekcyjną „grą w chodzonego”. Swoista inteligencja bije niemal z każdej akcji ofensywnej i, jeżeli potrafią podporządkować sobie rywalów, to wygrywają. Sęk tkwi jednak w tym, iż wiele drużyn polskiej ekstraklasy lotnością i bystrością umysłu bije ich... na głowę, więc miejsc wśród proletariuszy jest jak najbardziej zrozumiałe.

W Przemyslu mogło być zgoła inaczej. Mogło być... Podopieczni Jerzego Chudeusza przez długi czas nie potrafili znaleźć antidotum. Zupelnie niezła postawa w de-

fensywie nie miała jednak żadnego przełożenia w akcjach zaczepnych. Gubili się setnie w tym niezrozumiałym rozgardiaszu, jaki panował przez bez mała 20 minut.

Pierwsze fragmenty spotkania były wyrównane, a obie ekipy grzeszyły wszystkim, tylko nie skutecznością. Dopiero w 8. min – po „trójce” rozgrywanego kolejnego dobrego mecz Krzysztofa Mili – było trochę jaśniej – 16:12. Ale tylko na moment. Znakomite zawody rozgrywał w tym okresie Krzysztof Wilangowski (15 pkt. w I połowie), co przy nieoczekiwanym wtórze Romana Olszевского pograżyło Niedźwiadki w ciemnościach. Egipskich. W 12. min – po trafieniu Portorykańczyka Edgara Padilla – goście objęli prowadzenie 19:20, które z sumiennością powiększali. Poloniści częstokroć – z własnej winy – byli bezradni.

W II połowie, z rzetelnością poczciwego wyrobniaka, kontynuowali taktykę narzuconą przez Tomasza Służalka. W 22. min prowadzili już 32:46. Wówczas jednak zrobili

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	Rzuty (celne/oddane)		
			wolne	za 2 pkt.	za 3 pkt.
A. Adamek	5	36	2(2)	0(3)	1(2)
K. Milla	17	36	5(6)	3(4)	2(3)
D. Johnson	11	40	1(5)	5(7)	0(1)
R. Rutkowski	24	38	5(5)	8(9)	1(3)
T. Thomas	17	40	8(12)	3(6)	1(3)
B. Kozieł	0	3	0(0)	0(0)	0(0)
A. Olszanski	0	1	0(0)	0(1)	0(0)
T. Przewrocki	0	6	0(0)	0(0)	0(0)
POLONIA-PARTE	74	200	21(30)	19(30)	5(12)

Asysty – 13: Adamek 3, Milla 3, Johnson 2, Rutkowski 2, Thomas 2, Kozieł 1.
Zbiórki (atak) – 7: Johnson 3, Milla 3, Rutkowski 1.
Zbiórki (obrona) – 18: Johnson 5, Rutkowski 5, Adamek 3, Thomas 3, Milla 2.
Przechwyty – 13: Milla 4, Johnson 3, Thomas 3, Adamek 1, Przewrocki 1, Rutkowski 1.
Straty – 17: Milla 6, Rutkowski 6, Adamek 3, Przewrocki 1, Thomas 1.
Bloki – 4: Johnson 4.
Przewinienia – 17: Adamek 3, Johnson 3, Milla 3, Thomas 3, Olszanski 2, Rutkowski 2, Kozieł 1.

TREFL SOPOT

Punkty: G. Alexander 19, K. Wilangowski 17, R. Olszewski 11, E. Padilla 11 (1x3 pkt.), G. Skiba 5 (1x3 pkt.), P. Frasunkiewicz 3 (1x3 pkt.), J. Rosiński 0.

rzecz straszną. Dali poznać po sobie, że w istocie są nadzy. Niedźwiadki zdecydowały się

na ustawienie obrony strefowej, dzięki czemu prowizoryczny repertuar gości z po-



W dwóch ostatnich spotkaniach Niedźwiadków Krzysztof Milla (w wysoku) przetałam kilkukolejkową punktową niemoc.

Tańcowwała „bida” z nędzą...

Polonia-Parte – PKK Warta Szczecin 81:78 (40:33)

Sędziowali: Dariusz Szczerba (Wrocław), Jan Dłużyk (Poznań). **Widzów:** 1000.

Przemyslanie w I-ligowych rozgrywkach po raz ostatni triumfowali na własnym parkiecie blisko dwa miesiące temu (wygrana z Browarem Dojlidy Białostok), dokonując w międzyczasie „zjawisk” niewytłumaczalnych. Na przełamanie tego impasu otrzymali w końcu konkretną ofertę: PKK Warta Szczecin. Ekipa ta – należąca do solidniejszych i stabilniejszych proletariackich zespołów – wydawała się być smakowitym kąskiem. Na pohybel heretykom, którzy w stalowowolskim (f)ajerwerku widzieli wszelkie zło tego świata...

Wśród ogromnej gamy wszelakich uniesień i zachwytych rozróżnianych nad grą stworzoną w 1891 r. w Springfield przez Jamesa Naismitha sporadycznie ujawniają się akcenty negatywne. Wówczas mamy do czynienia z tzw. koszykówką żalonną. Interpretacja powyższego pojęcia jest dowolna. Podobna jak przynależność przedstawionych w tytule cech aktorom czwartkowej konfrontacji.

Przemyskie Niedźwiadki oczywiście zwyciężyły, aczkolwiek nie uczyniły nic, aby zachęcić coraz mniej liczną publiczność do wyrażania swoich uczuć. Spotkanie nieznacznymi fragmentami było zatrważające. Morze chaosu w poczynaniach obu drużyn dodawało pikanterii i inspiracji zarazem. Przyjeźdźni do 5. min (9:9) trzymali się dzielnie.

Wcześniej, bo w 3. min (8:4) pierwsze punkty w Przemyslu zdobył Tyrone Thomas (12 pkt. w I połowie), który jednak nie zaliczył tego debiutu do udanych. Słaby – nie tylko z własnej winy – usprawiedliwiony (częściowo). Facet przeżywał tak niemilosierne mordęgi, że aż głu- pio. On nigdy w życiu skrzy-

dłowym nie będzie! Chroniczne opuszczanie przypisanej roli, kosztem poharcowania na obwodzie winno dać dużo do myślenia. Przede wszystkim to, iż etatowi „rozgrywawcy” mają w końcu konkurencję i kilka spraw do przemyślenia.

Od 6. min (14:11) uwi- doczniła się przewaga Niedźwiadków. Ale proste błędy nie pozwoliły na znaczniejszy odskok. Dopiero wejście na parkiet rekonwalescencja Artura Olszaneckiego zaanonso- wało punktowy progres. W 18. min było 37:27. Goście wszak – dzięki podkoszowej elastyczności Lee’Shella Wilsona (11 pkt. w I połowie), który w dość znacznym stopniu storpedował przymioty nie w pełni sprawnego Derricka Johnsona – nie aprobowali najważniejszych harców poloni- stów.

Pierwsze 5 minut II połowy to Polonia-Parte, jaką chciałoby się oglądać zawsze. Szybko, składnie i skutecznie – oto prosta dewiza, którą zechcieli w tym okresie wyzna- wać podopieczni Jerzego Chudeusza. Trafienia D. Johnsona (10 pkt. w II połowie), podprawiane celnymi rzutami za 3 pkt. kolejno Romana Rutkowskiego, Krzysztofa Mili i T. Thomasa dały w 25. min rezultat z gatunku miążdzących – 56:35. Było dobrze, ale...

Kolejne 15 minut II połowy to Polonia-Parte, jaką już – niestety – znamy w tym sezonie od podszewki. Szczeci- nianie, czując jeszcze swoją szansę (!), zabrali się do od- rabiania strat. Szło im wybor- nie – przy całkowitym przy- zwoleniu zadowolonych nie wiadomo z czego przemyslan. W 33. min było już tylko 63:55. Gospodarzom brako- wało koncepcji na przeprowa-

dzenie choć jednej sensownej akcji. A goście porywali się na cokolwiek szalencze kombinacje, kończone zazwyczaj sukcesem. Błyszczał przede wszystkim Daniel Blumczyński (12 pkt. w II połowie), który – jeśli grałby tylko w spotkaniach z Polonia-Parte – miałby duże szanse na zostanie królem strzelców I ligi. Całe szczęście, iż w samej końcówce zupełną nie- chęć całego zespołu do celne- go wrzucania piłki do kosza z linii rzutów osobistych prze- łamał najlepszy wśród Nie- dźwiadków Krzysztof Milla (14 pkt. w II połowie), trafia- jąc czterokrotnie. 55. s do końca – 78:71. 31. s – 79:76 („trójka” Wojciecha Królika). Wynik ustalili T. Thomas i W. Królik. Strach pomyśleć, co by było, gdyby mecz trwał jesz- cze dwie minuty dłużej...



Pozycyjna „sierotka” (jak na razie) – Tyrone Thomas.

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	Rzuty (celne/oddane)		
			wolne	za 2 pkt.	za 3 pkt.
A. Adamek	3	32	0(0)	0(1)	1(2)
K. Milla	17	35	6(9)	1(2)	3(5)
D. Johnson	14	35	4(8)	5(10)	0(1)
R. Rutkowski	16	35	3(6)	5(8)	1(5)
T. Thomas	20	34	7(10)	5(12)	1(2)
B. Kozieł	2	11	0(0)	1(4)	0(1)
A. Olszanski	9	18	2(5)	2(3)	1(1)
POLONIA-PARTE	81	200	22(38)	19(40)	7(17)

Asysty – 16: Milla 5, Rutkowski 5, Adamek 4, Johnson 1, Thomas 1.

Zbiórki (atak) – 8: Johnson 5, Milla 2, Rutkowski 1.

Zbiórki (obrona) – 21: Johnson 6, Milla 4, Olszanski 4, Adamek 3, Rutkowski 3, Thomas 1.

Przechwyty – 13: Adamek 4, Rutkowski 3, Johnson 2, Kozieł 1, Milla 1, Olszanski 1, Rutkowski 1.

Straty – 14: Thomas 6, Johnson 2, Milla 2, Rutkowski 2, Adamek 1, Kozieł 1.

Bloki – 3: Johnson 2, Olszanski 1.

Przewinienia – 20: Adamek 5, Milla 4, Rutkowski 4, Johnson 3, Olszanski 2, Thomas 2.

PKK WARTA SZCZECIN

Punkty: D. Blumczyński 19 (1x3 pkt.), L. Wilson 17, P. Suski 11 (1x3 pkt.), W. Królik 10 (2x3 pkt.), M. Eggleston 9, T. Mrozek 9 (2x3 pkt.), A. Karaś 3, W. Zagórski 0.

przednich minut sprowadził się do pozycji horyzontalnej. Gospodarze wyszli z założenia, iż w mozołe siła. W 28. min – po punktach niezawodnego jak zwykle, najlepszego na parkiecie Romana Rutkowskiego (16 pkt. w II połowie) – było „tylko” 43:49. 32. min – 50:53.

Przemyslanie nie grali nadzwyczajnie – popełniali proste błędy, zawodzili w klarownych pozycjach rzutowych. W odrabianiu strat korzystali przede wszystkim z kompletnej nie- możliwości sopocian w celnym realizowaniu rzutów z półdystansu i dystansu. Punktował wprawdzie – po podkoszowych penetracjach – Gary Alexander (12 pkt. w II połowie), ale było to za mało. W 37. min szybka

kontra K. Milla dała wreszcie wyrównanie strat – 61:61, a kilka chwil potem celny rzut osobisty Tyrone’a Thomasa (11 pkt. w II połowie) prowadzenie – 64:63. Kluczowym momen- tem tego spotkania była efek- towna akcja R. Rutkowskiego, na dokładnie minutę przed końcem. Roman, zdobywając dwa punkty, został jeszcze dodatkowo sfaulowany. Skutecz- nie wykonany przysługujący rzut osobisty i – 67:63. W rewan- zu goście się pogubili, a faulu- jąc ponownie – tym razem An- drzeja Adamka – podpisali na siebie wyrok – 38. s – 69:63 – bez możliwości apelacji.

Dziś o godz. 17.30 kolejna ofiara herosów – Notec Inowroc- law.

W pozostałych meczach:

1-8

12 lutego: PeKaeS – Ericsson-„Boby” 97:92 (49:45), Komfort-Forbo – Zepter-Śląsk 84:78 (45:36), Anwil-Nobiles – Zagłębie MB 87:82 (42:45), Pogoń – AZS-Elana 100:98 (49:62).

15 lutego: PeKaeS – Zagłębie MB 106:67 (51:30), Zepter-Śląsk – Ericsson-„Boby” 70:68 (30:38), Komfort-Forbo – Pogoń 104:94 (87:87, 81:81; 48:45), AZS-Elana – Anwil-Nobiles 69:86 (30:41).

1. PeKaeS Pruszków	34	64	30-4	3167:2687
2. Ericsson-„Boby” Bytom	34	60	26-8	2970:2574
3. Zepter-Śląsk Wrocław	34	59	25-9	2852:2550
4. Zagłębie MB Sosnowiec	34	54	20-14	2742:2752
5. Pogoń Ruda Śląska	34	53	19-15	2926:2887
6. Anwil-Nobiles Włocławek	34	52	18-16	2572:2504
7. Komfort-Forbo Stargard Szcz.	34	51	17-17	2600:2651
8. AZS-Elana Toruń	34	48	14-20	2627:2840

9-15

12 lutego: Notec – Trefl 66:68 (24:31), Stal – Unia 77:109 (37:56). Pauzowały: Płyty Grajewo.

15 lutego: PKK Warta – Unia 87:74 (37:36), Stal – Płyty Grajewo 81:90 (32:49). Pauzowała: Notec.

9. Polonia-Parte Przemysł	33	50	17-16	2623:2702
10. Trefl Sopot	33	47	14-19	2470:2496
11. Unia Tarnów	33	46	13-20	2671:2596
12. PKK Warta Szczecin	33	46	13-20	2694:2797
13. Płyty Grajewo Białystok	33	44	11-22	2637:2756
14. Notec Inowrocław	33	43	10-23	2482:2769
15. Stal Stalowa Wola	34	39	5-29	2499:2968

III liga

Hutnik II Kraków – Znicz 87:69 (43:33)

Punkty: P. Szczotka 19, G. Krupa 11, G. Szczotka 11, P. Łosiniecki 10, G. Słowik 6, W. Kubicki 5, Ł. Kochan 4, T. Fortuna 3.

Polonia II – Gorce Nowy Targ 85:79 (42:26)

Punkty: P. Radochoński 19, M. Miller 16, G. Płocica 10, R. Galanty 8, T. Kowaliw 8, G. Bruchal 7, M. Dobrowolski 7, P. Gembarzewski 4, R. Rajkowski 4, G. Musz 2.

Stronę zredagował: Mariusz GODOS.

Sroga lekcja

Czuwaj Przemysł – Śląsk-Cussons Wrocław 20:38 (10:21) i 15:26 (8:13)

Czuwaj: Kulik, Żaczek – Wiśniowski 3 i 3, Batko 1 i 1, Komenda 3 i –, Pyś 5 i 3, Krupa 3 i 3, Szechyński 1 i 0, Szkarpecki 1 i 2, Błażkowski 2 i 3, Jarosz 0 i 0, R. Czajkowski 1 i 0.

Śląsk: Ligarzewski, Pitoń, Banisz – Będzikowski 4 i 7, Kliszczyk 5 i 3, Lewicki 6 i 4, Ł. Szczucki 4 i 2, Antczak 0 i 0, Garbacz 7 i 0, Mistak 5 i 0, Starczan 0 i 8, Folga 6 i 2, Antoniewicz 1 i –.

Sędziowali: I. Cieśliński i Z. Tupaj (obaj z Elbląga).

Kary: Czuwaj – 6 i 0 min; Śląsk-Cussons – 2 i 2 min.

Widzów: ok. 500 i 250.

Ciągle aktualni mistrzowie kraju, zawodnicy Śląska-Cussons Wrocław, do rozgrywek obecnego sezonu przystąpili bez sześciu podstawowych graczy. Nie są więc tą samą drużyną, która odebrała tytuł Iskrze Kielce, ale nadal należą do ścisłej czołówki, z aspiracjami ukończenia ligi wśród trzech najlepszych zespołów.

Do Przemysła trener Jerzy Klempel przyjechał bez najwyższego szczyptornisty w Polsce Dariusza Lewandowskiego (213 cm) oraz Krzysztofa Górniaka, ale za to aż z trzema bramkarzami, którzy okazali się mocnym punktem drużyny.

Jeszcze bardziej osłabieni wystąpili gospodarze. Do braku – nadal zdyskwalifikowanego – Piotra Króla zdążyliśmy się trochę przyzwyczaić, niestety kontuzje wyeliminowały z gry także Janusza Śliwińskiego i Rafała Maćkowskiego – akurat dwóch najlepszych w kilku ostatnich meczach.

Ponadto świeżej kontuzji nabawił się w meczu sobotnim Ryszard Komenda, któremu lekarz musiał założyć opatrunek gipsowy na skręconą w kostce stopę. Trener Bogusław Ozga, nie miał więc problemów z wyborem i desygnował do



Zdzieni Antczak (4) z Będzikowskim i fruwiąjący Krzysztof Błażkowski.

składu wszystkich, którzy grać mogli. Debiut przed przymyską publicznością na pozy-

cji bramkarza zaliczył Jan Żaczek z drużyny juniorów. Więcej niż zwykle zagrali też Bartłomiej Jarosz i Robert Czajkowski.

Pokojowe zamiary...

Mecz sobotni, rozpoczął się w tempie wskazującym na więcej niż pokojowe zamiary obu drużyn. Wolne rozgrywanie piłki chyba bardziej odpowiadało gospodarzom, którzy najpierw objęli prowadzenie, a potem po dwóch stanach remisowych, podwyższyli je do trzech bramek (5:2 w 7. i 6:3 w 8. min meczu). Jednak goście szybko zorientowali się, że coś jest nie tak. Lewicki wyłączył z obiegu piłki Jacka Pysia i choć nasz superstrzelec wcale nie błyszczał, to zespół stracił koncept gry, popełniając seryjne proste błędy. Jeszcze w 16. min było 8:7 dla Czuwaju (po bramce A. Krupy), ale przez następne 8 minut dziewięciokrotnie celnie trafiali tylko goście, obejmując wyraźne prowadzenie, nie zagrożone już do końca spotkania.

W bramce Śląska coraz lepiej poczynał sobie Szymon Ligarzewski i każda jego dobra obrona lub strata piłki przez zawodników Czuwaju, kończyła się kontratakami. W większości udanymi. Gospodarze stanęli, nie potrafiąc wykorzystać nawet rzutów karnych. Do ich obrony Jerzy Klempel zmienił swoją ekipę bramkarzy i sztuka ta udała się dwukrotnie Baniszowi i raz Pitońowi. W efekcie Czuwaj doznał bardzo wysokiej porażki, a Śląsk pokazał, że można być skutecznym bez wielkich gwiazd w drużynie i technicznych fajerwerków. Grając uważnie w obronie, szybko w ataku i mając dobrego bramkarza między słupkami.



Andrzej Krupa tym razem „założył siatkę” bramkarzowi Śląska Ligarzewskiemu.



Celnie rzucona przez Krzysztofa Błażkowskiego piłka o milimetry minęła ramię Ligarzewskiego.

Prosto, ale skutecznie

Spotkanie rewanżowe także zaczęło się od prowadzenia gospodarzy, po celnym trafieniu Piotra Szkarpeckiego w 4. min. Do tego momentu kilka okazji do zdobycia bramki mieli zwłaszcza goście, ale w niedzielę świetnie dysponował był Antoni Kulik. Przez cały mecz wielokrotnie wychodził zwycięsko z pojedynków „sam na sam”, broniąc też wiele rzutów z drugiej linii. Lewicki tym razem już od początku meczu zapiekiował się Jackiem Pysiem, który według gości stanowił dla nich największe zagrożenie. I połowa w wykonaniu zawodników Czuwaju była całkiem udana, a przynajmniej jej początkowe dwadzieścia minut. Stan meczu oscylował wokół remisu, w bramce szalał Antoni Kulik, a gracze Śląska spokojnie czekali na błędy gospodarzy, które „musiały” przecieć nastąpić. I tak też było w istocie. Wystarczyło, że broniący tym razem przez całe 60 minut Szymon Ligarzewski odbił mało precyzyjnie rzuconą piłkę lub komuś z gospodarzy nie wyszło podanie. Szybka kontra otwierała drogę do zdobycia bramki i prowadzenia, które choć wolniej niż poprzedniego dnia, to równie pewnie rosło. Aż żal było wspaniałych parad naszego bramkarza, który sam nie mógł przecieć zrobić. Udana interwencja golkipera gości wyraźnie motywowała jego kolegów do szybszej, bardziej uważnej i lepszej gry. Nic z tych rzeczy nie działało się w Czuwaju. Młodzi zawodnicy bali się dalekich podań, otwierających drogę do „świętyńni” Ligarzewskiego, a i tak w niemal wszystkich pojedynkach o górne piłki lepsi byli wrocławianie. To oni wyluskali ją z rąk przemyskich gra-

czy, bardzo rzadko działo się na odwrót. Z trzech rzutów karnych podyktowanych przeciwko Śląskowi, gospodarze wykorzystali tylko jeden.

W II połowie obie drużyny trafiały celnie seriami, ale z większym trudem przychodziło to gospodarzom. W 34. min było 8:16 dla gości, w 47. nawet 11:21, lecz w 53. już tylko 15:21. Niestety, w ostatnich minutach meczu bramki zdobywali jedynie zawodnicy Śląska. Trzy szybkie kontry, poprawione dwoma celnymi rzutami z ataku pozycyjnego, ustaliły końcowy wynik na 15:26.

Tak więc wrocławski Śląsk-Cussons dwukrotnie i wysoko pokonał Czuwaj, a spotkania dobitnie pokazały konieczność wzmocnień w drużynie Kolejarzy, zwłaszcza na pozycji obrotowego i rozgrywającego. Przydałby się także dobry bramkarz, choć to Antoni Kulik był jedynym wyróżniającym się zawodnikiem w zespole gospodarzy. Niestety, tylko w niedzielę.

W Śląsku wysoką klasę z demonstrował Szymon Ligarzewski w bramce. Dobrze za-

grali też: Jacek Będzikowski i Robert Lewicki. W sobotę podobali się Grzegorz Garbacz i kontrujący Tomasz Folga, którego w niedzielę, zmienił w tej roli Leszek Starczan. W sumie Śląsk pokazał w Przemyslu jak wygląda prosta, ale skuteczna gra w piłkę ręczną.

W najbliższą sobotę i niedzielę czekają przemyski Czuwaj dwa spotkania przeciwko Warszawiance i będzie chodziło w nich raczej o niedopuszczenie do dalszych kontuzji, niż o próbę osiągnięcia pozytywnych wyników. W marcowej perspektywie są bowiem ważne mecze ze Spójnią Gdańsk, Grunwaldem Poznań i San Pellegrino z Łodzi. Wszystkie do rozegrania w Przemyslu i decydujące o I-ligowym bycie przeciwników drużyny. Tak więc największe emocje dopiero przed nami.

Rozlosowane zostały także pary 1/16 Pucharu Polski szczyptornistów. Przeciwnikiem Czuwaju będzie zespół Stali Mielec, a mecz rozegrany zostanie 25 lutego w Mielcu. (R)

W pozostałych meczach:

Grunwald – Iskra 19:34 (8:18) i 25:27 (10:15), Wybrzeże – Paria 38:22 (19:12) i 31:26 (16:10), San Pellegrino – SPR 25:27 (10:12) i 18:26 (8:14), Petrochemia – Pogoń 30:23 (16:9) i 27:24 (13:13), Spójnia – Warszawianka 23:23 (12:11) i 28:25 (14:10).

1. Iskra Kielce	28	49	24-1-3	969:717
2. Petrochemia Płock	28	48	23-2-3	817:659
3. Śląsk-Cussons Wrocław	28	43	21-1-6	848:717
4. Wybrzeże-Nata Gdańsk	28	38	17-4-7	779:706
5. Warszawianka-Zepter Warszawa	28	36	16-4-8	786:711
6. SPR BGH-RM Lubin	28	33	16-1-11	751:671
7. Spójnia Gdańsk	28	31	14-3-11	758:778
8. Pogoń Zabrze	28	20	8-4-16	710:711
9. Paria Szczecin	28	12	5-2-21	681:850
10. Czuwaj Przemysł	28	10	4-2-22	730:958
11. Grunwald-Servisco Poznań	28	8	4-0-24	706:878
12. San Pellegrino Łódź	28	8	3-2-23	639:827

ALB-a – VI kolejka

14 lutego (sobota)

AZS College – Biały Orzeł 67:75 (31:29)

Najwięcej pkt.: Pająk 24, Stelmach 16 (AZS); Lizoń 22, Brzeziński 14, Pawlak 14 (BO).

Firma „Strażak” Kazanów – Dzikie Osiołki 85:66 (38:34)

Najwięcej pkt.: Rosół 31, Dwulit 30, Malec 12 (FS); Kindlik 31, Kobiąłka 16, Kuc 14 (DzO).

GPK Medyka – WSAIZ 70:68 (62:62; 28:26)

Najwięcej pkt.: Gorzelnik 17, Sarnowski 14, Grzegorzak 12, Wołoszyn 11 (GPK); Dobrowolski 37, Zamirski 10 (WSAIZ).

MKS Kadet – Maciuś Globtroters 104:88 (60:50)

Najwięcej pkt.: Garbacz 32, Kowalski 21, Rajkowski 16, Marchwiński 15 (MKS); Tarczyński 46 (3x3 pkt.), Karaś 16, Walczyszewski 10 (MG).

15 lutego (niedziela)

Maciuś Globtroters – Tramp 86:110 (43:44)

Najwięcej pkt.: Tarczyński 46, Karaś 13, Skafiriak 13 (MG); Buczyan 34, Chmiel 29, Galanty 13 (T).

Frotpol – WSAIZ 79:57 (51:33)

Najwięcej pkt.: Osiadacz 29, Ważny 20, Machunik 19 (F); Dobrowolski 20, Zamirski 12, Długoń 11 (WSAIZ).

AGA RAT Team – MKS Kadet 95:50 (44:14)

Najwięcej pkt.: Pawlućki 33, Pękalski 25, Kuniec 11, Szałajko 11 (AGA); Hamrysyczak 13, Jakubów 13, Garbacz 12 (MKS).

1. AGA RAT Jarosław Team	6	12	6-0	585:278
2. Biały Orzeł	6	12	6-0	533:362
3. Firma „Strażak” Kazanów	6	12	6-0	518:419
4. Frotpol	6	11	5-1	586:381
5. MKS Kadet Polonia	6	9	3-3	447:504
6. GPK Medyka	5	8	3-2	297:327
7. AZS College	6	8	2-4	340:457
8. Gazeta Wyborcza	5	7	2-3	332:364
9. Tramp	6	7	1-5	476:517
10. WSAIZ	6	7	1-5	366:489
11. Dzikie Osiołki	6	6	0-6	326:474
12. Maciuś Globtroters	6	6	0-6	417:661

Strzelcy:

1. Osiadacz (Frotpol) – 38,00 pkt. (288/6)
2. Płocica (Firma „Strażak”) – 31,40 pkt. (157/5)
3. Pękalski (AGA RAT) – 27,50 pkt. (165/6)
4. Tarczyński (Maciuś) – 26,10 pkt. (157/6)
5. Garbacz (MKS Kadet) – 24,16 (145/6)

Tomasz RYTWINSKI

Tomasz RYTWINSKI

Tomasz RYTWINSKI

STYL 18 LUTEGO 1998

V Międzynarodowy Turniej piłkarek ręcznych im. Leszka Gduli

„Hat-trick” Montexu

13-15 lutego odbywał się w jarosławskiej hali MOSiR jubileuszowy – V Międzynarodowy Turniej piłkarek ręcznych dla uczczenia pamięci Leszka Gduli. Po raz trzeci z rzędu zwyciężczyniami tej imprezy zostały mistrzyni Polski Montex Lublin, zwyciężając w finale – także po raz trzeci z rzędu – JKS, tym razem 22:17 (10:9). Nim jednak doszło do finałowego rozstrzygnięcia, przez dwa dni oglądaliśmy mecze eliminacyjne w grupach.

W grupie I piłkarki JKS rozegrały dwa bardzo dobre pojedynki, a szczególnie nie mogły się podobać pierwsze połowy obu tych spotkań. W pierwszym swoim występie JKS wygrał z Motorem Zaporozie 36:30 (22:13) i choć nie był to „pierwszy garnitur” mistrza Ukrainy, to strzelenie takiej ilości bramek (22) w jednej połowie ma swoją wymowę. JKS nieco pofolgował, gdy po przerwie powiększył swoją przewagę do 12 bramek (25:13 w 32. min). Na boisku pojawiły się zawodniczki, które do tej pory siedziały na ławce rezerwowych i choć Ukrainki zbliżyły się na odległość 4 goli (26:22 w 41. min), zagrożenia porażką nie było. Na wyróżnienie w tym spotkaniu zasłużył bez wyjątku cały zespół, a kilka akcji jarosławianek spotkało się z ogromnym uznaniem publiczności.

Drugi grupowy pojedynek JKS – Żekon Nafta Michalovec był właściwie meczem bez historii, gdyż od początku zdecy-

wali go burmistrzowie miast, z których pochodziły obie rywalizujące strony – Ladislav Ępskij (Michalovec) i Jerzy Matusz (Jarosław). W ostatnim meczu tej grupy Motor Zaporozie „tylko” zremisował z ambitnymi Słowaczkami z Michalovic 24:24 (12:10), choć w 54. min prowadził już... 24:20.

Lublinianki bez problemów

W grupie II losy rywalizacji ułożyły się z kolei po myśli mistrzyni Polski z Lublina, choć te przyjechały do Jarosławia bez swoich sześciu podstawowych zawodniczek (S. Soja, I. Nabożna, A. Garwacka, M. Studzińska, A. Kriworuczko, N. Martynienko). W tym czasie grano bowiem spotkania w ramach eliminacji do Mistrzostw Europy: Polska – Słowacja i Ukraina – Macedonia. W pierwszym spotkaniu Montex bez trudu pokonał słowacki ZVL Preszov 34:23 (15:12), a przez 40 minut pewne problemy miał tylko z ukraińskim Awtomobilist Browary. Lublinianki przegrywały do

tylko 20:21, a wcześniej kilkakrotnie prowadząc. Ostatecznie zwycięstwo przypadło skuteczniejszemu Ukrainkom, które wygrały 27:22 (16:15).

Grupa I:

1. JKS Jarosław	2	4	74:47
2. Motor Zaporozie	2	1	54:60
3. Żekon-Nafta	2	1	41:62

Grupa II:

1. Montex Lublin	2	4	62:46
2. Awtomobilist Browary	2	2	50:50
3. ZVL Preszov	2	0	45:61

Było gorąco

W trzecim dniu turnieju (niedziela) rozgrywane były mecze o poszczególne miejsca. Tak się zmyślnie ułożyły turniejowe tabelki, że w spotkaniach tych wystąpiły przedstawicielki tych samych nacji. W meczu o V miejsce spotkały się Słowaczki i wyrównana walka między nimi trwała jedynie przez pierwsze 20 minut (8:7 dla ZVL). Ambitnym zawodniczką Żekonu-Nafty, które potraktowały ten pojedynek niezwykle prestiżowo, udało się jeszcze w 24. min (9:11) i 34. min (14:16) zbliżyć do swoich rodaczek z ekstraklasy (Żekon-Nafta gra bowiem w I lidze słowackiej), ale na więcej nie było ich już stać. Ostatecznie więc wygrał ZVL 30:25 (15:11) i zajął miejsce o „oczko” wyższe.

Mecz o III miejsce, w którym spotkały się z sobą zespoły z Ukrainy, dostarczył o wiele więcej emocji, a przede wszystkim stał na znakomitym poziomie. Szczególnie I połowa była pokazem naprawdę wspaniałej piłki ręcznej. Znakomite tempo, efektowne akcje i także parady bramkarek oraz indywidualny popis błyskotliwej skrzydłowej z Browarów – Natalii Gorowej mogły przyspać do gustu każdemu miłośnikowi szczyptorniaka. Prowadzenie także zmieniało się w obie strony – od 8:5 w 13. min dla Motoru do 11:9 dla Awtomobilistu. W 24. min był już ostatni remis w tym meczu – 12:12. Po zmianie stron tempo spotkania nieco spadło (zmęczenie!), a prowadzenie różnicą 2-4 bramek było już stale po stronie zespołu z Browarów, który ostatecznie zwyciężył 26:22 (16:13) i uplasował się na trzecim miejscu w turnieju.

O krok od skandalu

I wreszcie wielki finał V Turnieju im. Leszka Gduli – mecz JKS – Montex. Zaczęło się bardzo niepomyślnie dla JKS, gdyż już w 6. min mistrzyni Polski prowadziły 4:0 i trener K. Biernacki poprosił o „czas”, gdyż widać było, że jego podopieczni grają zbyt nerwowo, że są spięte, paraliżowała je bardzo „ochota na zwycięstwo”. Pierwsze ich celne trafienie było dopiero w 7. min dziełem L. Duchnowej, a po udanej obronie rzutu A. Ejsmont przez A. Głowczak, S. Pocięcha zdobyła drugiego gola, by za chwilę parę trafić... w słupek. Niewralgicznym momentem w tym meczu – ciesząc się zresztą ogromnym zain-



Kapitan Montexu Violetta Luberecka dwukrotnie odbierała z rąk Burmistrza Jarosławia Jerzego Matusza puchary. Raz za zdobycie tytułu „króla strzelców” imprezy, po raz drugi za zwycięstwo w całej imprezie. Obok J. Matusza Burmistrz Michalovec Ladislav Ępsky i pani tłumacz.

teresowaniem publiczności – okazała się jego 25. min. Piłka po rzucie M. Byzdry odbiła się od krawędzi poprzeczki i zdaniem jednego z międzynarodowych sędziów z Ukrainy, prowadzących ten mecz – V. Vakuły – który stał akurat w pobliżu bramki, przekroczyła po odbiciu od parkietu linię bramkową. Ten, mimo protestów lublinian bramek na 7:10 uznał, jednak za chwilę, po akcji Montexu pod bramką JKS na parkiet wtargnął ich trener A. Drużkowski. Za ten incydent sędzia ukarał lubelskiego szkoleniowca czerwoną kartką, ten zaś nakazał swoim dziewczynom... opuszczenie parkietu. W ogromnym tłumie widzów zawodniczki Montexu zaczęły schodzić z placu gry, zanosilo się na ogromny skandal... Jednak jarosławskim działaczom, a głównie R. Czogale udało się ostatecznie nerwy lublinian uspokoić i mecz mógł potoczyć się da-



Tania Siczkowa równie dobrze jak na boisku spisywała się w roli arbitra.

le. Jednak nie pozostało to bez wpływu na atmosferę spotkania tak na parkiecie, jak i na trybunach. Przy akompaniamencie gwizdów i okrzyków pod adresem lubelskiego zespołu JKS zdołał do przerwy odrobić znacz-

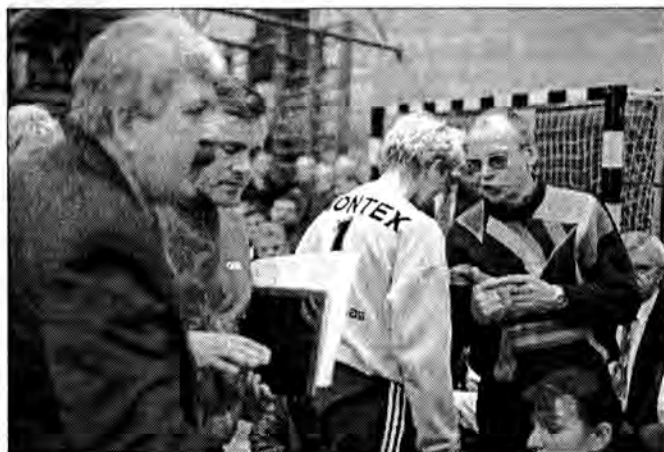
nie straty i schodził do szatni ze stratą tylko jednej bramki (9:10).

Mimo że po zmianie stron nadal znakomicie w obu zespołach spisywały się bramkarki – A. Głowczak i I. Kowalewska-Torchala – to lublinianki były w swoich akcjach nieco dokładniejsze od miejscowych, zdobywając w ten sposób systematycznie coraz większą przewagę bramkową, która od stanu 10:10 w 33. min (wyrównująca bramka S. Pocięchy) stale rosła: 38. min – 14:11, 43. min – 17:13, 50. min – 20:14, a skutecznością zaś popisywała się zwłaszcza V. Luberecka. Skończyło się na 5-bramkowym zwycięstwie mistrzyni Polski i Puchar Burmistrza Jarosławia po raz trzeci pojechał do Lublina.

Najlepszą zawodniczką turnieju wybrano Annę Ejsmont (Montex). Najlepszą bramkarką – Alicję Głowczak (JKS), a najskuteczniejszą okazała się Violetta Luberecka (Montex) – zdobywczyni 28 bramek. Nagrodę pani Danuty Gdulowej dla najmłodszej uczestniczki turnieju otrzymała 16-letnia bramkarka JKS Sabina Hołysz. Nagrodzono także najlepsze zawodniczki w poszczególnych ekipach: S. Mańkowską (JKS), A. Ejsmont (Montex), T. Szewczuk (Awtomobilist), T. Sytnik (Motor), O. Mazurenko (Żekon-Nafta) i A. Tothovą (ZVL).

Organizatorami i głównymi sponsorami turnieju byli: Urząd Miasta i Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Jarosławiu, a współorganizatorem – JKS. Spotkania sędziowali: V. Vakula i A. Ludovik (Lwów), Z. Marciniak i W. Lisowski (Przemysł) oraz... T. Siczkowa i G. Kolwalenko (Jarosław), które bardzo dobrze poprowadziły mecz o V miejsce.

Wacław KRAMARZ



W meczu finałowym niewiele brakowało, aby doszło do skandalu. Trwa właśnie dyskusja w obozie Montexu: grać, albo nie grać.



Dograły do końca i odniosły w sumie zasłużone zwycięstwo.

dowaną przewagę bramkową miały nasze piłkarki, a na ich poczynania Słowaczki nie mogły znaleźć żadnej skutecznej recepty. W 18. min JKS wygrał już 13:1, w 25. min – 18:3, a najwyższą przewagę – 21 bramek – osiągnął JKS już w 48. min (32:11) i utrzymał ją do końcowego gwizdka sędziów. Publiczności najbardziej podobały się błyskotliwe akcje Świętłany Mańkowskiej. Z tego meczu jednak najbardziej godnym uwagi faktem jest, iż obserwo-

przerwy 11:13 i dopiero Agnieszce Kozak (14:14) i Annie Ejsmont (15:14 w 37. min) udało się „przełamać” zespół tegorocznego ćwierćfinalisty PZP. Mistrzyni Polski nie oddały już prowadzenia do końca tego spotkania, choć jeszcze w 50. min Ukrainki miały tylko jedno-bramkową stratę (22:23). Również pojedynek ZVL Preszov – Awtomobilist dostarczył sporo emocji, gdyż skazane na porażkę Słowaczki trzymały się dzielnie aż do 44. min, przegrywając



Pojedynek o III miejsce w turnieju był bardzo zacięty i stał na wysokim poziomie.

Piłkarze przed sezonem

Sparują i testują

Za niecały miesiąc piłkarze nożni rozpoczną decydującą batalię o ligowe punkty. Przygotowania do sezonu weszły już w decydującą fazę. Po okresie „ładowania akumulatorów” w halach treningowych przyszedł czas na mecze kontrolne. Wprawdzie są to tylko przedbiegi, ale i po nich – nie tylko trenerzy – mogą zorientować się o aktualnej dyspozycji poszczególnych piłkarzy.

Minionej soboty była okazja do podpatrzenia naszych ligowców. O tej samej porze na boiskach przy ulicy Sanockiej w Przemyślu wyznaczali sobie mecze sparingowe Czujaw z Kamaxem Kańczuga i Polonia z Izolatorem Boguchwała.

Czujaw – Kamax 5:5 (2:5)

Bramki: 1:0 Prochorenko, 2:0 Klich (wolny), 2:1 Pacuła, 2:2 Czerwiński, 2:3 E. Słysz (karny), 2:4 Pinda, 2:5 E. Słysz, 3:5 Łuczycy, 4:5 Badowicz, 5:5 Badowicz.

Czujaw: Tomasz Bugajski (poprzednio Wista Kraków), Choma, Michalski – Mikołaj Lewicki (Drohobycz), Ryszard Fudali (Hutnik Kraków, Śląsk Wrocław), Kazimierz Klajda (Górnik Łęczna), A. Strzałkowski, Dominik Małesa (Polonia Warszawa), Paweł Klich (Okocimski Brzesko), Stefan Gredil (Drohobycz), P. Błażkowski, P. Badowicz, Andrej Prochorenko (Hutnik Warszawa) oraz G. Łuczycy, D. Zielenkiewicz, W. Jaroch, K. Podlasek.

Kamax: Groch – Wojtas, Pietluch, M. Słysz, Futoma, Czerwiński, Dobosz, Pacuła, Fleszar, Pinda, E. Słysz oraz Wołowicz, R. Kiszka, Sykała, Dziedzic.

Pierwsze minuty meczu należały do II-ligowców, którzy najpierw po ładnej akcji Badowicz-Prochorenko uzyskali pro-

wadzenie, a za chwilę Klich precyzyjnym strzałem z rzutu wolnego podwyższył na 2:0. Zawodnicy Kamaxu otrząsnęli się z tej przewagi i coraz częściej zaczęli atakować przemyską bramkę. Obrona Czujawu za nic nie mogła poradzić sobie z kontrami, jakie wyprowadzali z głębi pola zawodnicy z Kańczugi. Zwłaszcza para E. Słysz i Pinda siała prawdziwe zamieszanie i zdobywała bramki. Zdobyła ich do przerwy pięć, a mogła i więcej. Roszady trenerów po przerwie zmieniły obraz gry – teraz Czujaw miał więcej okazji do strzelania goli. Przemyslanie wykorzystali ich trzy, doprowadzając do „przyjaznego” wyniku.

W drużynie Czujawu bardzo dobre wrażenie pozostawił po swoim występie Andrej Prochorenko, który już rozumie się z Piotrem Badowiczem. Przydatnym może być Paweł Klich... Inni, próbowani przez trenera Zbigniewa Bartnika zawodnicy muszą jeszcze potwierdzić swoje umiejętności. W drużynie Krzysztofa Stefanowskiego jak zwykle para E. Słysz-Pinda jest w stanie remontować nawet najlepszą obronę.

Czujaw w dotychczasowych meczach kontrolnych przegrał z Kolbuszowianką 1:2, zremisował ze Stalą Rzeszów 2:2 i uległ Hetmanowi Zamość 0:3. Kamax przegrał z Avią Świdnik 1:5, Unią w Tarnowie 1:6 i pokonał Karpaty Krosno 5:0.

Polonia – Izolator Boguchwała 5:1 (3:0)

Bramki: 1:0 Hajduk, 2:0 Rop, 3:0 Hajduk, 4:0 D. Jaroch (karny), 5:0 Andruszewski, 5:1 Klimczak.

Polonia: Abram – Niemiec, Mazur, Sierżega, Kościelny, Kogut, Rop, Kawecki, Pankiewicz, D. Jaroch, Hajduk oraz Andruszewski, Ustianowski, Danielak, Galanty.

Polonia posiadała przez całe spotkanie zdecydowaną prze-

wagę. Zwłaszcza w I połowie niemal okupowała bramkę Izolatora. Goście jedynie po przerwie przeprowadzili kilka akcji zagrażających bramce Abrama. Honorowego gola zdobyli w ostatniej minucie meczu.

Polonia w dotychczasowych spotkaniach kontrolnych wygrała z Tłokami Gorzyce 5:1, Dynowia Dynów 3:1 oraz dwukrotnie zremisowała po 2:2 ze Stalą Sanok i MKS Radymno.

Z-ak

„Badi”, „Miro”...

W piątek – 13 lutego – w popularnym rzeszowskim klubie „Akademia” ogłoszono wyniki III Plebiscytu na Najlepszego Piłkarza i Trenera Ziemi Rzeszowskiej w 1997 roku, zorganizowanego pospołu przez redakcję krakowskiego *Tempa* i Radio Rzeszów.

Znaczący sukces odnieśli w nim przedstawiciele – tej chyba wciąż najpopularniejszej wśród kibiców dyscypliny sportu – z Przemyśla. Wśród dziesięciu najlepszych piłkarzy drugie miejsce zajął Piotr Badowicz – zawodnik II-ligowego Czujawu, najskuteczniejszy strzelec tej drużyny w rundzie jesiennej (6 bramek). Na „Badię” oddano łącznie 20 253 głosy. 8 989 pkt. otrzymał drugi z przedstawicieli Kolejarzy, kapitan zespołu, którego jednak

nie ujrzymy już w rundzie wiosennej – Mirosław Szot. To pozwolilo zająć „Mirowi” 10. pozycję. Zdecydowanym zwycięzcą – zresztą zgodnie z oczekiwaniami – został głównodowodzący „jedenastki” ze Stalowej Woli, Mirosław Ożóg (30 776 punktów).

Również wśród trenerów nie zabrakło przemyskich akcentów. Wybierano pięciu najlepszych. Na dwóch czołowych pozycjach ułokowali się szkoleniowcy prowadzący nasze zespoły. Drugie miejsce – 10 913 pkt. – wywalczył trener II-ligowego Czujawu Zbigniew Bartnik. Tuż za nim uplasował się coach przemyskiej „Barcelonki” Ryszard Kogutkiewicz (6 892 pkt.). Najlepszym trenerem – według czytelników *Tempa* i słuchaczy Radia Rzeszów – wybrano Jerzego Danilę (15 755 pkt. – Stal Sanok). MG

Family Cup w narciarstwie alpejskim

Wśród najlepszych

Tegoroczna zima zupełnie nie sprzyja uprawianiu sportów zimowych, ale przecież są miejsca w naszym kraju, gdzie śniegu jednak trochę napadało. Do nich na początku lutego należała także Szczawnica. Miejscowość uzdrowiskowa, pięknie położona w dolinie pomiędzy pasmem Przechyby w Beskidzie Sądeckim a Palenicą w Małych Pieninach.

Siódmego lutego, pod szczytem Palenicy, odbyły się III Amatorskie Mistrzostwa Małopolski w narciarstwie alpejskim i snowboardzie. Tradycyjnie już wzięła w nich udział skromna ekipa z Przemyśla, która pokazała się z jak najlepszej strony, odnosząc zwycięstwa w dwóch kategoriach wiekowych oraz zajmując drugą lokatę, w trzeciej konkurencji.

Był nią przejazd slalomu giganta, który gigantem był jedynie z nazwy i sposobu ustawienia bramek. Średni czas przejazdu łatwej trasy oscylował pomiędzy 20 a 30 sekundami. Tylko trzem zawodnikom udało się zejść poniżej „zaczarowanych” 20 sekund. Jednym z nich był przemyslanin Marek Szymański. Przed rokiem na stoku Piłska w Korbielowie



Marek Szymański startuje po zwycięstwo.

zwyciężył w kategorii do 35 lat. Tym razem był bezkonkurencyjny w grupie nieco starszej – 36-45-latków. Swoją naj-

lepszy czas – 19,60 s, uzyskał w drugim przejeździe. Następnego w klasyfikacji, Marcina Kutę z Tarnowa, pokonał

o 1,20 sekundy (łącznie za oba przejazdy).

Wcześniej od Marka, ale także po końcowe zwycięstwo, zjechała również przemysłanka Marta Kunkiewicz. Nie miała zbyt licznej konkurencji, co jednak w niczym nie umniejsza jej osobistego sukcesu. A w zawodach Family Cup wszyscy są zwycięzcami. Przegrywają jedynie ci, co nie biorą w nich udziału. Zwycięzcą więc był także ojciec Marty Adolf Kunkiewicz, choć po sportowemu rzecz ujmując, w swojej kategorii wiekowej zajął miejsce drugie.

W stawce kilkudziesięciu zawodniczek i zawodników, którzy przyjechali do Szczawnicy, by wziąć udział w narciarskich i snowboardowych mistrzostwach Małopolski, największą grupę amatorów z Brzeska, Krakowa i Tarnowa. Nieliczna ekipa z Przemyśla okazała się mocna, jeżeli chodzi o zajęte miejsca. Wszyscy zjechali „na medal”. Punktował także przedstawiciel naszej redakcji, który „swoją” nagrodę odebrał następnego dnia, zajmując trzecie miejsce w II Mistrzostwach Dziennikarzy Polski Południowej. Finały zawodów Family Cup odbędą się 20-22 marca w Szklarskiej Porębie. Jeżeli tylko śnieg dopisze, przemyscy narciarze na pewno też tam będą. (R)

WYŚCIGI Z CZASEM

„Stalówka” jako kompleks...



Nasze mocno wyliniałe „Niedźwiadki” zdążyły nas uodpornić na wieści o swych porażkach. Zwolna przyjmujemy jako normę łomot we Wrocławiu, pogrom w Pruszkowie, czy rżniętkę w Bytomiu... Niestety, do przegranych ze Stalą Stalowa Wola nawiązać trudno. Z paru zresztą powodów. Przyszłościowych i przeszłościowych. Ten drugi zakłada bowiem, że w przyszłym sezonie wielkimi derbami regionu w baskecie będą mecze rzeczonej Stali z... jarosławskim „Zniczem”, czego sobie i jarosławskim koszykarzom życzę. Oznacza to mniej więcej spadek „Stalówki” do ligi drugiej, do której – daj Boże – awansuje „Znicz”. Byłoby mi z tego powodu niezwykle miło, albowiem należę do pionierów krzewiących koszykarskie arkana w jarosławskim społeczeństwie. Strach wspominać, jak bardzo dawno temu bawiłem się w dojeżdżającego autostopem trenera drużyny MKS Jarosław, opartej na chłopcach z budowlanki, geodezyjnego i spożywczego. Wielce uzdolniona młodzież wkrótce była czołową ekipą juniorską w krajowym rankingu Szkolnego Związku Sportowego. Tacy gracze jak: Argasiński, Teleśnicki, Melnarowicz, Twardy czy Kuźniar, gdyby zamiast iść „do fachu”, udali się na studia wyższe, mieli szansę zrobić ligową karierę. Było, minęło, dziś udało się w mieście zorganizować zespół pełną gębą i co niegdyś było planowane, może się właśnie ziścić. Kto wie, czy na wpół amatorski ansambl ze Stalowej nie napotka w jarosławskich godniejszych rywali niż znużone „Niedźwiadki”. Co do przesłania retrospektywnego, to sprawa jest prosta jak konstrukcja cepa. Stalowa od momentu, kiedy awansowała do roli miasta, a stała się to na początku lat 50., okrutnie tęskniła do statusu ośrodka koszykarskiego, będącego zawsze wyznacznikiem wielkomiejskości. Aliści w regionie prym wiodły ekipy przemyskie, które przybywając do stolicy COP, ukryte w puszczańskim lesie, udzielały miejscowemu „Zrywowi”, a potem „Stali”, korepetycji z basketu. Owszem, raz jeden zdarzyło się „Polonii” niespodziewanie przerznąć w hutniczym osiedlu, ale kierownik drużyny w odwecie chciał, byśmy do Przemyśla wrócili na piechotę. Z pewnymi drużynami doznawać porażek nie wypadało. Takie podejście do sportu lansował człowiek, spod którego ręki wychodziły pokolenia przemyskich koszykarzy – profesor Edward Lech z liceum im. J. Słowackiego. Już w trakcie pobierania nauki w rezerwowym „zakładzie naukowym” (tak postrzegał liceum profesor) uczeń-adept gier zespołowych musiał wiedzieć, że przegrać mu wolno z drużyną łańcucką, rzeszowską, mielecką, krośnieńską, ale nigdy z konkurencją miejscową, czyli z ówczesną „Morawą”, czyli liceum zasańskim. Współcześni „poloniarze”, jako żywioł napływowy, o takich niuansach tradycji lokalnej pamiętać nie muszą, ale nie od rzeczy będzie ją przypomnieć. Trochę dla przestrzegania, a trochę dla pokrzepienia serc kibiców, jak sądzę zbolowanych mocno, kiedy przyjdzie im przekonać kłęski pod stalowowolskim „sedanem”, a może nawet „stalingradem”.

Ryszard NIEMIEC

Tenis stołowy

Dobra gra

Udany występ zanotowali tenisiści II-ligowego Nurtu Przemyśl.

Wysoko pokonali Prądnicką Kraków (10:1), czym zdecydowanie poprawili humory własne i swoich kibiców. W zwycięskim pojedynku punkty dla Nurtu zdobyli: P. Biał 3,5, Z. Bodnar i T. Kurasz po 2,5, P. Ruśnica 1,0 oraz Paweł Popiel 0,5.

Goście z Krakowa nie należą wprawdzie do tuzów ligowych rozgrywek, ale w niczym nie umniejsza to radości zwycięzców. W ich ekipie zagrał także, już po ostatecznym rozstrzygnięciu, 10-letni Marcin Górniak. W dodatkowej grze pokonał on rezerwowego zawodnika krakowskiego 2:0.

Od zwycięstwa do zwycięstwa kroczą tenisiści III-ligowego Orła Przeworsk. Tym razem – w wyjazdowym spotkaniu – pokonali zawodników Beskidu Nowy Zmigród 7:10. Punkty dla „Orłów” z Przeworska zdobyli: M. Frączek 4,5, W. Kochan 3,0, G. Frączek 1,5 i T. Jurkiewicz 1,0.

Na fali są także gracze Startu Jarosław, którzy zwyciężyli na

wyjeździe zespół Tajfunu Władz 7:10. Wśród zwycięzców punktami podzielili się: G. Dziukiewicz 3,5, E. Niemczycki 3,0, M. Raba 2,5 oraz K. Dziukiewicz 1,0.

Okręgowe emocje

21 i 22 lutego w sali Zespołu Szkół Mechanicznych i Drzewnych w Przemyślu odbędzie się indywidualne mistrzostwo okręgu w kilku kategoriach wiekowych.

Także 21 lutego, o godz. 10, tenisowe emocje rozpoczyna się eliminacjami okręgowymi turnieju Mini Olympic Games, przeznaczonych dla graczy nie zrzeszonych w klubach i urodzonych w roku 1986 lub młodszych.

Z kolei 22 lutego, o godz. 13 rozpoczyna się mistrzostwo okręgu weteranów (kobiet i mężczyzn w wieku 40 lat i starszych). Turniej otwarty jest dla zawodników zrzeszonych i nie zrzeszonych, ale posiadających aktualne badania lekarskie. W tym turnieju obowiązuje także opłata wpisowego w wysokości 3 zł. Organizatorem zawodów jest OZTS w Przemyślu. (R)

DOMUS

HURT-DETAL

Przemyśl, ul. Sportowa 7
(teren Hali Targowej PGK)
tel./fax 678-20-19, 678-40-81

HURTOWNIA:
Przemyśl, ul. Batorego 5
tel./fax (0-16) 678-49-28

Zapraszamy
w godz. 8.00-17.00,
sobota: 8.00-13.00

**Glazura -
- terakota**

bezpośredni przedstawiciel
ZZPC OPOCZNO
CERAMIKA CHLUMCZANY-CZECHY

Kasetony

**Wykładziny
podłogowe**

Korek

Tapety

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY !!!

OPCZNO

saarpor

lentex

DOM KORKOWY
GRUPA CERCHERAS CATALANAS

crown
WALLCOVERINGS

5220

PROMOCJA!!!

URZĄDZENIA FISKALNE

- komputerowe kasy:
pracujące w sieciach komputerowych
XCEL261 lub XCEL261A,B

- kasy: Samsung, Casio,
Apollo KISO, MIKUNI (przenośna)

- drukarki fiskalne: FP 600 ELZAB

ATRAKCYJNE CENY

- sprzętu komputerowego
- central telefonicznych
- wykonawstwa sieci strukturalnych
- serwisu sprzętu komputerowego

FIRMA KOMPUTEROWA
Zadzwoń: tel. (0-90) 375 413

5089

BUDOMEX s.c. PPHU

Przemyśl, ul. Batorego 5
tel. 678-47-02

**PROMOCYJNA SPRZEDAŻ
MATERIAŁÓW I NARZĘDZI**

- * płyty gipsowo-kartonowe Rigips
- * kleje, zaprawy, tynki - ceresit, optiroc
- * materiały elewacyjne i ociepleniowe BUMAT-POL i inne
- * boazeria ścienna MDF i panele podłogowe
- * wszelkie narzędzia

ZAPRASZAMY

5317

VIDOK
OKNA I DRZWI Z PCV I AL

PPHU „VIDOK” S.C.
CENTRALA:
Rudna Mała 75 k. Rzeszowa
tel. (0-17) 8552471, 8552224
tel./fax (0-17) 8552470

Filia Przemyśl
ul. Lwowska 36a
Marko-Exim Boks 22
tel. (0-16) 678-92-72 wew. 222
tel. kom. 090 685 865

PRODUCENT

- okna i drzwi z PCV

- system PANORAMA, VEKA

- stolarka i konstrukcje z aluminium

- system WICONA, YAWAL

- stosujemy okucia ROTO

5204

P.H.E. „UNIBUD” S.C. ul. Jasińskiego 56 b,
Tel. 016-678-97-58

DEALER FIRMY KNAUF

OFERUJE:

- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE ZWYKŁE, OGNIOOCHRONNE, WODOODPORNE I GIĘTKIE
- PROFILE I DODATKI MONTAŻOWE
- SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW
- KLEJE DO STYROPIANU I PŁYTEK CERAMICZNYCH
- OKNA DACHOWE FIRMY FAKRO
- FOLIE DACHOWE PAROSZCZELNE I PAROPRZEPUSZCZALNE
- STOLARKA OKIENNA I DRZWIOWA
- PUSTAKI MAX Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
- STYROPIANY I WEŁNA MINERALNA
- GIPS SZPACHLOWY I BUDOWLANY

5166

P.P.H.U.
SKŁAD s.c.

Jarosław, Maleniska 7B,
tel. 621-36-20, 621-08-53

Oferuje

SZEROKI ASORTYMENT
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH,
NAWOZY I ŚRODKI DO PRODUKCJI
ROLNEJ, PUSTAKI, CEGŁY, BLOKI
PRO-MONTA, STYROPIAN, WEŁNA
MINERALNA, PŁYTY GIPSOWE, GIPS,
WAPNO, CEMENT, KLEJE, STAL
BUDOWLANA, BLACHY POWLEKANE,
OCYNKOWANE, DACHÓWKA FIŃSKA,
STOLARKA OKIENNA I DRZWIOWA.

5087

STOLBUD
Sokołka S.A.

Poleca okna drewniane, trójszybowe,
jednoramowe oraz drzwi profilowane
z płyty amerykańskiej.

Drzwi drewniane wejściowe.

Ceny producenta.

Teren hotelu Marko-Exim, box 14.
Przemyśl, ul. Lwowska 36a
tel./fax 6789272 w. 214

Sprzedaż ratalna

4927



Adige Ltd

Centralna Hurtownia, 37-700 Przemyśl, ul. Batorego 5
Pawilon Wystawowy, 37-700 Przemyśl, ul. Lwowska 36 a
tel. 016 678 39 91, 678 95 79

5209

4FORTET

Przedsiębiorstwo
Produkcyjno-Handlowe
FORTET S.C.
37-700 Przemyśl
ul. Jasińskiego 56
tel. 0-16 678-97-58

- Produkcja mebli kuchennych
- Produkcja mebli biurowych
- Wykonanie mebli na zamówienie wg życzeń klientów

Szybkie terminy, konkurencyjne ceny

5165

HE Stal

OPCZNO

**PŁYTKI
CERAMICZNE**

5 lat gwarancji

CENY PRODUCENTA RABATY

HURTOWNIE:
Jarosław - ul. Kruhel Pełkiński 72
- ul. Tamowskiego 18A
Przemyśl - ul. Ofiar Katyń 17

SKLEPY:
Przemyśl - ul. Ratuszowa 14
Przeworsk - Rynek 10

5174

TOYOTA

NOWA COROLLA

TOYOTA EURO CARE
OPIEKA PRZEZ CAŁĄ DOŚĆ

3 LATA
100 000 km
6 lat gwarancji antykorzyznej

Rocznik '97 już od 37.480 PLN*

Posłuchaj:
promocyjne wyposażenie
COROLLI - perfekcyjny
radioodtwarzacz SONY,
4 głośniki, wysokiej klasy
autoalarm, airback kierownicy,
wspomaganie kierownicy,
immobilizer.

NIE PRZEGAP TEJ OKAZJI!

*Liczba samochodów w ofercie ograniczona. Możliwy natychmiastowy odbiór. Cena od 37.480 PLN, wg kursu 1 DEM - 1.9936 PLN z dnia 29.01.98, obejmuje wybrane modele COROLLI. Cena może różnić się zależnie od modelu i dodatkowego wyposażenia.

AUTORYZOWANY DEALER - MAREK WŁOCH i Spółka
Boguchwała k. Rzeszowa, TEL. (0-17) 8714809; 8714033; FAX (0-17) 8714808

5358